

TERMINY planowanych SPOTKAŃ modlitewno-formacyjnych organizowanych w 2020r. dla Małych Rycerzy, kandydatów i wszystkich sympatyzujących z tą wspólnotą

w celu rezerwacji dni wolnych z przeznaczeniem na osobiste uczestnictwo w tych uroczach duchowych.

- ▶ 20-22 marca 2020 – VII rekolekcje w Częstochowie - ODWOŁANE!!!
- ▶ 22 marca 2020 – XV Pielgrzymka Zawierzenia Legionu Matce Bożej, - ODWOŁANA!!!
- ▶ 15-17 maja 2020 – planowane pierwsze rekolekcje ogólnopolskie dla LEGIONU MRMSJ w LICHENIU. - ODWOŁANE!!! **W ramach XV Pielg. Zawierz. – dod. Nocne czuwanie 23/24 maja 2020**

**CO DO KOLEJNYCH SPOTKAŃ – W NIEPOKALANOWIE I KRAKOWIE – JEDEN PAN BÓG WIE.
JESZCZE NIE ODWOŁUJEMY – PROSIMY O ŚLEDZENIE I SŁUCHANIE KOMUNIKATÓW**

- ▶ 31 lipca – 2 sierpnia 2020 – rekolekcje z XXII TRIDUUM ku czci Boga Ojca w Niepokalanowie, w tym V rekolekcje, XI posiedzenie Zarządu i XIII obrady Zgromadzenia Animatorów oraz **XXII czuwanie ku czci Boga Ojca** (noc z soboty na niedzielę, 1/2.08.2020) **otwarte dla wszystkich czcicieli Boga Ojca**. Ewentualne zapisy (od 1 czerwca) i informacja szczegółowa: u Marii kom. **668 035 180**,.
- ▶ W sobotę, **21 listopada 2020** (Ofiarowanie NMP) – planujemy **VIII Zjazd Miłosierdzia** Legionu MRMSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach z kolejnym czwartym **ODNOWIENIEM w LEGIONIE JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓLA I PANA** (dokonanego 20 listopada 2016 r.) Następnego dnia jest Uroczystość Chrystusa Króla).

Mocne słowa Benedykta XVI: Homoseksualne małżeństwa i aborcja na świecie to znak "duchowej siły Antychrysta"

Homoseksualne małżeństwa i aborcja na świecie to znak "duchowej siły Antychrysta" - to słowa emerytowanego papieża Benedykta XVI przytoczone w jego nowej biografii napisanej przez niemieckiego dziennikarza i jego literackiego współpracownika Petera Seewalda.

Obszerny tom z wypowiedziami Benedykta XVI ukaże się w Niemczech w poniedziałek, a w innych krajach - w kolejnych miesiącach. Papież Ratzinger otrzymał tom biografii pod tytułem "Życie" w dniu swych 93. urodzin 16 kwietnia.

Słowa emerytowanego papieża przytoczył konserwatywny amerykański portal Life Site News, a za nim w niedzielę włoski dziennik "La Repubblica", który kolejną wypowiedź nazwał "powrotem Ratzingera".

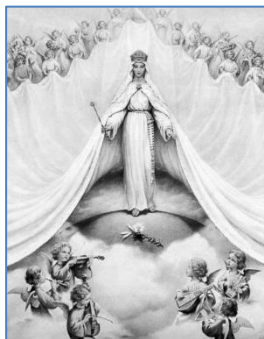
W rozmowie z Seewaldem powiedział on: "Sto lat temu każdy uznałby za absurd rozmowę o małżeństwie homoseksualnym".

"Dzisiaj ten, kto mu się sprzeciwia jest ekskomunikowany ze społeczeństwa" - stwierdził Benedykt XVI. To samo - dodał - odnosi się do "aborcji i tworzenia istot ludzkich w laboratorium".

"Współczesne społeczeństwo jest w trakcie formułowania antychrześcijańskiego credo, a jeśli ktoś się mu sprzeciwia, jest karany przez społeczeństwo ekskomuniką" - oświadczył Benedykt XVI.

Źródło: pap

MODLITWA, KTÓREJ SOBIE ŻYCZY MATKA BOŻA



Maryjo, rozciągnij Twój płaszcz i uczyn z niego dla nas tarczę i ochronę (parasol). Twój płaszcz jest długi i okrywa całe chrześcijaństwo, okrywa cały świat - jak długi i szeroki, i stanowi dla wszystkich ucieczkę i namiot.

Twój płaszcz jest piękny, błękitny jak niebo, jest ochroną, której ufam. Kto Matko do Twego Serca się przytuli, tego żaden nieprzyjaciel nie zwycięży.

Maryjo, dopomóż chrześcijaństwu, okaż nam Twą pomoc w każdym czasie. Z twoją łaską przy nas bądź, zachowaj nas na duszy i ciele. Gdy wszyscy wrogowie są przeciwko nam, gdy wszyscy wściekli na nas idą – zostań Ty z nami i bądź naszą obroną, wtedy oprzemy się wrogom.

Twój Syn Tobie chętnie wszystkiego udzieli, czego Twoja miłość dla nas pragnie. Proś przeto, aby On nas tu oszczędził i w niebie pełnią chwały nas obdarzył...

O Matko, pomóż nam w tej biedzie, zachowaj nas przed nagłą śmiercią. Przyślij nam na pomoc dzielnego bohatera – Świętego Michała Archanioła. Niech On wyruszy w bój, swym ognistym mieczem na wroga uderzy, który nas niszczy. Wyślij go ze swoim światłem, aby moce piekielne On połamał ...

O Matko Łaskawa, Łagodna i Dobra bądź Ty stale naszą ochroną i tarczą ... Choćby wróg zionął ku nam w tym ciężkim czasie. Prosimy Ciebie o to z całym zaufaniem, nie opuszczaj nas, Twe dzieci. Amen.

TAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ KOŚCIÓŁ PO PANDEMII – proroctwo kardynała Ratzingera

Przyszłość Kościoła może wyrosnąć i wyrośnie z tych, których korzenie są głębokie i którzy żyją z czystej pełni swojej wiary. Nie wyrośnie z tych, którzy dostosowują się jedynie do mijającej chwili ani z tych, którzy tylko krytykują innych i zakładają, że sami są nieomylnymi prętami mierniczymi; nie wyrośnie z tych, którzy podejmują łatwiejszą drogę, którzy unikają pasji wiary, twierdząc, że wszystko, co stawia im wymagania, co ich uraża i zmusza ich do poświęcenia siebie jest nieprawdziwe i nieaktualne, despotyczne i legalistyczne.

Ujmując to bardziej pozytywnie: **przyszłość Kościoła, po raz kolejny, jak zawsze, zostanie ukształtowana przez świętych**, to znaczy przez ludzi, których umysły nie zatrzymują się na hasłach dnia, ale dociekają głębiej, którzy widzą więcej niż widzą inni, ponieważ ich życie obejmuje szerszą rzeczywistość.

Bezinteresowność, która czyni ludzi wolnymi, osiąga się jedynie poprzez cierpliwość małych codziennych aktów samozaparcia. Przez tę codzienną pasję, która sama objawia człowiekowi w ilu wymiarach jest on niewolnikiem własnego ego, przez tę codzienną pasję i tylko poprzez nią oczy człowieka powoli się otwierają. Widzi tylko na tyle, na ile przeżył i przecierpiał.

Jeśli dzisiaj prawie nie jesteśmy już w stanie uświadomić sobie Boga, to dlatego, że tak łatwo przychodzi nam uciec od samych siebie, od głębi naszego jestestwa za pomocą narkotyku takiej czy innej

przyjemności. W ten sposób nasza własna głębia wewnętrzna pozostaje dla nas zamknięta. Jeśli prawdą jest, że człowiek widzi tylko sercem, to jakże jesteśmy ślepi!

Jaki to wszystko ma wpływ na problem, który rozpatrujemy? Oznacza to, że chępliwi i głośnie twierdzenia tych, którzy wieszczą Kościół bez Boga i bez wiary, to wszystko pusta paplanina. Nie potrzeba nam Kościoła, który celebruje kult działania w modlitwach politycznych. To jest zupełnie zbędne. Dlatego też on sam siebie zniszczy.

To, co pozostanie, to Kościół Jezusa Chrystusa, Kościół, który wierzy w Boga, który stał się człowiekiem i obiecuje nam życie po śmierci. Ksiądz, który nie jest nikim więcej niż pracownikiem socjalnym może być zastąpiony przez psychoterapeutę i innych specjalistów; ale ksiądz, który nie jest specjalistą, który nie stoi [z boku], obserwując grę, udzielając oficjalnych rad, ale w imię Boga stawia się do dyspozycji człowieka, który towarzyszy ludziom w ich smutkach, w ich radościach, ich nadziei i strachu, taki ksiądz na pewno będzie potrzebny w przyszłości.

Pójdźmy krok dalej. **Z obecnego kryzysu wyłoni się Kościół jutra – Kościół, który stracił wiele.** Będzie niewielki i będzie musiał zacząć od nowa, mniej więcej od początku. Nie będzie już w stanie zajmować wielu budowli, które wznosił w czasach pomyślności. Ponieważ liczba jego zwolenników maleje, więc straci wiele ze swoich przywilejów społecznych.

W przeciwieństwie do wcześniejszych czasów będzie postrzegany dużo bardziej jako dobrowolne stowarzyszenie, do którego przystępuje się tylko na podstawie samodzielnej decyzji. Jako mała wspólnota, będzie kładł dużo większy nacisk na inicjatywę swoich poszczególnych członków. **Niewątpliwie odkryje nowe formy posługi kapłańskiej i będzie wyświęcał do kapłaństwa wypróbowanych chrześcijan, którzy wykonują już jakiś zawód. W wielu mniejszych parafiach lub autonomicznych wspólnotach opieka duszpasterska będzie zazwyczaj prowadzona w ten sposób. Obok tego niezbędną również będzie posługa kapłańska w pełnym wymiarze czasu, jak dawniej.**

Ale we wszystkich tych zmianach, w których, jak można się domyślać, Kościół na nowo odnajdzie swoją istotę i pełne przekonanie, co do tego, co zawsze było w jego centrum: wiary w Trójjedynego Boga, w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem, w obecność Ducha Świętego aż do końca świata. W wierze i modlitwie na nowo uzna sakramenty za formę oddawania czci Bogu, a nie za przedmiot wiedzy liturgicznej.

Kościół będzie wspólnotą bardziej uduchowioną, nie wykorzystującą mandatu politycznego, nie flirtującą ani z lewicą, ani z prawicą. To będzie trudne dla Kościoła, bo ów proces krystalizacji i oczyszczenia będzie kosztować go wiele cennej energii. To sprawi, że będzie ubogi i stanie się Kościołem cichych.

Proces ten będzie tym bardziej uciążliwy, że trzeba będzie odrzucić zarówno sekciarską zaściankowość, jak i napuszoną samowolę. Można przewidzieć, że wszystko to będzie wymagało czasu. Proces będzie długi i żmudny, tak jak droga od fałszywego progresywizmu w przededniu rewolucji francuskiej – kiedy biskup mógł być uważany za błyskotliwego, jeśli wyśmiewał się z dogmatów, a nawet sugerował, że istnienie Boga wcale nie jest pewne – do odnowy w XIX wieku.

Ale kiedy minie już proces tego odsiewania, wielka moc popłynie z bardziej uduchowionego i uproszczonego Kościoła. **W totalnie zaplanowanym świecie ludzie będą strasznie samotni. Jeśli całkowicie stracą z oczu Boga, odczują całą grozę swojej nędzy.** Następnie odkryją małą trzódkę wyznawców jako coś całkowicie nowego. Odkryją ją jako nadzieję, która jest im przeznaczona, odpowiedź, której zawsze potajemnie szukali.

A zatem wydaje mi się pewne, że **przed Kościołem bardzo trudne czasy. Prawdziwy kryzys ledwo się zaczął. Będziemy musieli liczyć się z tym, że nastąpią straszliwe wstrząsy.**

Jestem jednak równie pewny, co pozostanie na koniec: nie Kościół politycznego kultu, który już jest martwy, ale Kościół wiary. Może już nie być dominującą siłą społeczną w takim stopniu, w jakim był do niedawna; ale będzie cieszyć się świeżym rozkwitem i będzie postrzegany jako dom dla człowieka, gdzie znajdzie on życie i nadzieję wykraczającą poza śmierć.

Kościół katolicki przetrwa mimo mężczyzn i kobiet, niekoniecznie ze względu na nich. A jednak, nadal mamy do odegrania naszą rolę. Musimy modlić się i pielęgnować bezinteresowność, wyrzeczenie, wierność, pobożność sakramentalną i życie skoncentrowane na Chrystusie.

Ks. Joseph Ratzinger, 24 grudnia 1969 r., wypowiedź na zakończenie cyklu wykładów radiowych w rozgłośni Hessian Rundfunk

Źródło: misyjne.pl

PODZIĘKOWANIE Abp Andrzejowi Dziędze

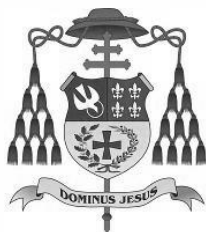
Drogi księżu Arcybiskupie Andrzeju,

Bardzo dziękuję za dzisiejszy list i umacniające słowo! Jakże bardzo rozbieżne z postulatami Episkopatu, jakże bardzo oczekiwane przez wielu, jakże bardzo potrzebne dla pocieszenia serc i udręczonych dusz widzących zachwianie fundamentów polskiego Kościoła. Takich postaw nam trzeba, takiej jednoznaczności i zdecydowania, takiego konkretności i determinacji. Dziękuję za odwagę obrony czci Pana Jezusa w Najśw. Eucharystii, który jest żywy i prawdziwy w każdym kawałeczku Sw. Hostii i należy Mu się najwyższy szacunek, a nie branie rękami – nie konsekrowanymi, niegodnymi, brudnymi... dziękuję za obronę największego Sakramentalium w Kościele, jakim jest woda święcona! Według mnie to skandal, że usunięto wodę św. z kościołów! Przecież można było zwyczajnie ogłosić z ambony, że są takie odgórne obostrzenia, więc kto się boi, że się zarazi nie musi jej używać, ale kto się nie boi – oczywiście niech korzysta, bo ta woda jest święta! I tak jak ks.Abp napisał, kto się jej najbardziej boi? szatan. Komu zależy, aby ją zlikwidować z Kościoła? szatanowi. No i niestety, na tym polu wygrał! Co jest zdumiewające, jak można tego nie widzieć, nie wiedzieć?! O czym to świadczy? Przykro to stwierdzić ale, niestety, nasza Hierarchia (z wieloma wyjątkami) jest niewierząca! Nie wspomnę tu już o ograniczeniu wejść ludzi do świątyni w ilości max 50 osób. Pewnie kard. Wyszyński i Jan Paweł II w grobach się przewracają...

Wiem, że ksiądz Abp ograniczony jest różnymi zależnościami i na wiele rzeczy nie ma wpływu. Dlatego tym bardziej dziękuję za budujący list, który wlał w nas trochę nadziei, że nie wszyscy w naszym Duchowieństwie odeszli od Wiary...

Zresztą cała ta sprawa z koronawirusem jest mocno zastanawiająca... to mocne uderzenie w Kościół – w Serce Kościoła, jakim jest Eucharystia... Ale jak było napisane: załóżcie koronę dla Jezusa, a On zdejmie koronę z wirusa; tylko kto tę koronę Jezusowi założy? Oto jest pytanie...

Pragnę zapewnić, że jesteśmy z ks. Arcybiskupem (wypowiadał się tu w imieniu wielu osób, które podobnie czują i myślą) i dziękujemy za piękne świadectwo obrony Wiary i Tradycji! Wielkie Bóg zapłać! Niech Najwyższy obdarza księdza Arcybiskupa Swoją Łaską i błogosławieństwem i umacnia każdego dnia! o co zawsze prosimy w ufnej modlitwie, Z wyrazami szacunku mr Małgorzata Więcko



Andrzej Dzięga
Arcybiskup Metropolita
Szczecińsko-Kamieński
SŁOWO PASTERSKIE
na III Niedzielę Wielkiego Postu
15 marca 2020 r.

(Czytania: Wj 17, 3-7; Rz 5, 1-2, 5-8; J 4, 5-42)



Umiłowani Siostry i Bracia, Ludu Boży Świętego Kościoła SzczecińskoKamieńskiego; Drodzy Kapłani, osoby życia konsekrowanego, oraz wszyscy diecezjanie i osoby aktualnie przebywające na terenie naszej Archidiecezji.

„Daj mi pić” prosi Chrystus samarytańską niewiastę przy studni Jakubowej. Ta prośba rozpoczyna niezwykły dialog, w którym to sam Chrystus przedstawia się jako Źródło Wody Życia. To z Niego wszyscy możemy czerpać w obfitości. Ale On ujawnia, że zna tajemnice naszych serc i pragnie, byśmy wszyscy żyli w blasku Bożej Prawdy.

Znak wody pojawia się w całych dziejach zbawienia. Nawet z twardej skały Pan pozwala Mojżeszowi wydobyć wodę życia, zdrowia i ocalenia. Powracamy do tego znaku w czasie Chrztu świętego, przyjmując wodę chrzcielną jako znak Chrystusowego Życia w naszej duszy i w naszym ciele. Odnawiamy to Życie, gdy wyznajemy wiarę. Potwierdzeniem tej przynależności do Chrystusa jest w praktyce Kościoła także woda święcona. Posługujemy się nią z wiarą, gdy pragniemy się duchowo oczyścić i umocnić oraz gdy pragniemy wezwać Bożej pomocy, opieki i ochrony w różnych sytuacjach naszego życia, szczególnie w trudnościach i doświadczeniach. Kusić doskonale wie, jak cierpliwie osłabiać tę naszą bliskość i jedność z Panem. Zaczyna nieraz od drobnych spraw. Trzeba mu powtarzać: idź! precz, szatanie. Szatan jest bezradny wobec takiego wyrazistego i jednoznacznego człowieczego świadectwa wiary. On się tego wręcz panicznie boi. Nie bez podstawy mówi się, że ktoś się czegoś boi, jak diabeł święconej wody.

To dlatego w domach katolickich przechowywana jest i używana z wiarą woda, poświęcona przez kapłana i przekazana do użytku wiernych. Dlatego woda święcona pozostaje do dyspozycji wiernych także w kropielnicach przy wejściu do świątyń. Duszpasterze dbają, by była zawsze świeża i odnawiana przynajmniej raz w tygodniu. W razie potrzeby, woda w kropielnicach jest wymieniana dosłownie każdego dnia. Nie lękajcie się sięgać z wiarą po wodę święconą. Nie lękajcie się świątyni. Nie lękajcie się Kościoła. Otwórzcie na nowo Chrystusowi drzwi Waszych serc i myśli, Waszych wyborów i czynów.

Słyszymy dzisiaj słowa Chrystusa: Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu

wiecznemu. Słyszymy też słowa: Ja mam do jedzenia pokarm o którym wy nie wiecie. /.../ Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, Który Mnie posłał i wykonać Jego wolę. Chrystus mówi tu o łaśce sakramentalnej, o życiu Bożym w ludzkiej duszy, o Bożej mocy, Która jest w stanie każdego człowieka odnowić, uzdrowić i uświęcić. Doświadczamy tej tajemnicy najsilniej w czasie przeżywanej Liturgii Eucharystii, a najbardziej w momencie Świętego Zjednoczenia – Świętej Komunii. Dlatego w zwyczajnych okolicznościach uczestniczymy osobiście w niedzielnej i świątecznej Liturgii Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, kto jest w stanie łaski uświęcającej – także przyjmując Go wprost do naszego serca, naszej duszy, naszego ciała. Tylko nadzwyczajne okoliczności mogą zatrzymać ucznia Chrystusa, aby nie uczestniczył osobiście w Świętej liturgii. Chrześcijanin nie może bowiem żyć bez Eucharystii. Chrześcijanin bez Eucharystii umiera. Eucharystia jest dla nas Życiem i Zdrowiem. Pokarmem dla ciała i dla duszy. Lekarstwem na ziemi a jednocześnie początkiem Niebiańskiej Uczty. Nie lękajcie się Chrystusa, prawdziwie Obecnego w konsekrowanej Hostii, czyli pod Postacią Chleba i pod każdą cząstką tej Postaci. To jest ten sam Chrystus, do Którego podeszła niewiasta cierpiąca na krwotok, mówiąca: bylebym się rąbka Jego szaty dotknęła, a będę zdrowa. Została uzdrowiona, bo to było dotknięcie JEGO szaty. To ten sam Chrystus, Który widząc żebraka, od urodzenia niewidomego, uczynił błoto i nałożył na jego oczy, a następnie polecił: idź, obmyj się w sadzawce Siloe. A gdy ten się obmył – odzyskał wzrok. Nie dlatego odzyskał, że ktoś nałożył mu jakieś błoto na oczy, ale dlatego, że to Chrystusowa dłoń to błoto nałożyła. Chrystus uzdrawia wierzących nawet poprzez szatę naciskaną w tłumie, nawet przez błoto, gdy JEGO WOLA jest nakładane. Trzeba tylko uwierzyć całym sercem. Trzeba uznać, że to o NIEGO chodzi. Chrystus nie roznosi zarazków ani wirusów. Chrystus rozdaje Świętą czystość i Życie, przywraca zdrowie.

Umiłowani. Trudny mamy czas w Polsce i w świecie. Nie należy dzisiaj pytać, kto zgrzeszył, że pandemia się rozwija. Może być bowiem i tak, że Bóg chce nam dać Znak nowej Mocy i nowego Życia, jeśli tylko my damy świadectwo naszego zawierzenia. Ale mamy też świadomość poważnych grzechów. To są grzechy nasze - osobiste, i nasze - polskie, i nasze – europejskie, i nasze – światowe. Wszyscy winniśmy zwrócić się na nowo do Boga. Nie lękajcie się więc, tylko zachowajcie wiarę. Oto na naszych oczach, przed małym wirusem w koronie, padają w strachu nawet wielcy tego świata, ci sami, co jeszcze przed chwilą z samym Bogiem i Jego Prawami gotowi byli walczyć. A przecież Bóg jest ponad wirusem. Specjaliści niech szukają w tej sprawie odpowiednich pomocy medycznych, a my trwajmy na modlitwie. Dlatego świątynie pozostają u nas otwarte dla każdego, także do osobistej modlitwy, z zachowaniem odpowiednich, rozumnych przepisów porządkowych. W zapowiedzianych godzinach kapłani oczekują w konfesjonalach. A wszyscy ci, którzy z racji na kwarantannę pozostają w domach, także mają czas na osobistą modlitwę, wyciszenie, nawrócenie i zawierzenie. Dla nich pozostaje chwilowo szczery żal za grzechy, ze szczerą wolą naprawy życia, oraz duchowa Komunia Święta, chyba, że – zgodnie z odpowiednimi przepisami o duszpasterstwie chorych w czasie kwarantanny, poproszą kapłana do swojego domu z kapłańską posługą. Do wszystkich natomiast skierowany jest dźwięk kościelnych dzwonów, wzywający do codziennej modlitwy w domach i w świątyniach, w podróży, a może także i w biurach, szczególnie w południe na Anioł Pański oraz w Godzinie Miłosierdzia. Bardzo owocnym czasem staje się obecnie także godzina 20.30, gdy w świątyniach kapłani, gdy tylko jest to możliwe, trwają na modlitwie różańcowej w jedności z Jasną Górą, kończącej Apelem Jasnogórskim, a wierni dołączają do tej modlitwy tam, gdzie są. Wszędzie można się modlić i wszędzie należy się modlić.

Jest to dobry czas, aby przed Panem Bogiem w pokorze uklęknąć, zachwycić się NIM i adorować. Nie lękaj się, Siostrzo i Bracie, jeśli tylko możesz, przyjmować Świętej Komunii na kolanach i do ust. Ta postawa dojrzała przecież w Kościele świętym poprzez wieki, jako najdoskonalsza forma przyjmowania Pana. Warto ją zachować i z pietyzmem pielęgnować, podobnie, jak z pietyzmem podchodzą do świętych czynności eucharystycznych kapłani - szafarze Świętej Komunii. Kapłani - aktem

osobistej wiary, duchowym rozmodleniem, wręcz adoracją, stosując też dokładnie odpowiednie oczyszczenia i obmycia dłoni lub palców, są dla nas przykładem właściwej postawy eucharystycznej. Oczywiście, Kościół Święty w określonych sytuacjach dopuszcza również postawę stojącą. Na prośbę wiernego dopuszcza także Komunię świętą na rękę, o ile prośba jest pełna wiary, dłoni dokładnie oczyszczona, a Ciało Pana z pobożnością przyjmowane od razu, w obecności szafarza. Chodzi tu przecież o Ciało Jezusa Chrystusa – o Jego Przenajświętsze Serce, Które w Komunii świętej przyjmujemy. Proszę jednak wszystkich Was – jeśli nie zachodzą okoliczności rzeczywiście nadzwyczajne – nie proście o Komunię Świętą na rękę, chociaż formalnie macie w Kościele takie prawo. A Wy – Bracia kapłani – udzielajcie Komunii Świętej zawsze z miłością i radością serca każdemu, kto z wiarą i czystym sercem o Nią prosi.

Miejmy dla siebie dużo zrozumienia i wdzięczności. Módlmy się za chorych, zarażonych koronawirusem, za ich rodziny, a także za służbę zdrowia oraz zaangażowane w zachowanie ładu i bezpieczeństwa służby publiczne. Módlmy się także za innych, potrzebujących wsparcia: chorych na serce, na raka, na inne schorzenia, za ginących w wypadkach drogowych, a także za potrzebujących nawrócenia. Patrzymy uważnie na sąsiadów, bo może ktoś obok nas właśnie potrzebuje pomocy w zakupach lub w załatwieniu jakiejś sprawy. Oto daje nam Bóg czas najbardziej szczególnych rekolekcji, odprawianych bardzo osobiście, w głębi własnego serca. To czas na modlitwę, post i jałmużnę. Skorzystajmy z owoców tego czasu dla pożytku własnej duszy, dla duchowego dobra własnej rodziny, wspólnoty i całego narodu, prosząc Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata.

A poza tym – wszyscy musimy się jeszcze wiele modlić, aby wreszcie zakończyło się w Polsce zabijanie nienarodzonych dzieci, traktowane jako metoda pozbywania się problemów, oraz by zaczęła się pełna ochrona zdrowia i życia każdej niewiasty i każdego mężczyzny, także każdego dziecka, od poczęcia do naturalnej śmierci. Dopiero wtedy będziemy mogli ufnie prosić Pana o Święty Dar Jego Błogosławieństwa nad naszą Ojczyzną.

Na te szczególne Dni Świadcstwa Wiary, na zmaganie o Bożą Prawdę i o Bożą Sprawę, na czas nawrócenia i rozmodlenia, z serca wszystkim Wam błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ Andrzej Dzięga
Arcybiskup Metropolita
Szczecińsko-Kamieński
Szczecin, 14 marca 2020 r.



Z Orędzi Pana Jezusa Chrystusa do Kapłanów.

Ks. Ottavio Michellini:

Chcę mieć Kapłanów tylko Świętych

11. CHCĘ MIEĆ KAPŁANÓW TYLKO ŚWIĘTYCH – INNYCH ROZPROSZĘ JAK PLEWĘ PRZEZ WIATR...

Pan Jezus: Ja, Słowo Boże, obecny w Kościele, dokonam godziny oczyszczenia, która musi przywrócić równowagę i harmonię zniszczoną pod naporem działań księcia ciemności i kłamstwa.

W Moim Kościele odnowionym będą tylko kapłani święci, aby uświęcali inne dusze. Pragnę kapłanów świadomych swej wielkości i godności kapłańskiej. Innych rozproszę jak plewy na wietrze i nie pozostanie po nich żadne wspomnienie. Moi święci kapłani będą ożywieni miłością i bojaźnią Bożą. Będą świadomi, że są narzędziami nowego stworzenia w Moich dłoniach.

Kapłani będą wiedzieć i uwierzą, że są rzeczywiście ministrami Wszechmocnego Króla. Poznają wartość dusz, o zbawienie których będą zabiegać we dnie i w nocy. Zostaną także Moimi przyjaciółmi, Moimi świętymi kapłanami odnowionego Kościoła. Nie będą obcymi w domu Ojca, lecz przyszłymi obywatelami Jeruzalem niebieskiego i domownikami Boga.

Postawię ich w centrum Mego ludu, by przypominali Moje Święte Imię z pokolenia na pokolenie. Wskażą ludom i narodom Baranka Bożego, uczyć będą miłości ku Niemu jako Alfie i Omedze wszystkiego i wszystkich. Nauczą, że Jestem Zmartwychwstaniem i Życiem, Miłością wieczną i niestworzoną – napelniającą wszechświat. Opowiedzą o wszystkich Moich cudach, cudach Boga Żywego. Moje przykazania znane będą wszystkim ludziom – jako podstawy kształtowania człowieka nadprzyrodzonego, a nie tylko ziemskiego. Oto droga prawości życia, świętości i prawdy.

12. CZAS ZBAWIENIA

Pan Jezus: Tacy właśnie będą kapłani w Moim Kościele odnowionym i jaśniejącym jak nigdy dotąd. Teraz jest czas wielkiego miłosierdzia, czas płaczu, ale i radości. Kościół Mój zostanie wyrwany ze szponów szatana, który zawsze Go niszczył. Nastąpi czas zwycięstwa i triumfu, zwłaszcza triumfu Mojej Matki, która po raz drugi zetrze piętą piekielnego węża. Nastąpi okres życia i zmartwychwstania.

Zobaczysz to, synu Mój, tak, zobaczysz, jak następować będą te wydarzenia. Trudno będzie uwierzyć, lecz uwierzą, gdy będzie już za późno. Synu, cierpienia ci nie zabraknie, ale krzyż dla ciebie będzie miłością. Odwagi więc, synu. Wiem co myślisz, ale nie zapominaj, że jestem Bogiem Wszechmocnym. Mógłbym na przykład wziąć wstrętny robaczek pełzający w pyle i błocie ziemskim, podnieść go ku Sobie i uczynić z niego anioła światłości.

Zostaniesz prorokiem jutrzejszego Kościoła i ludzie będą przychodzić do ciebie, aby poznać Moje myśli. Nie lękaj się, synu, to mówi do ciebie Jezus, który cię kocha. Miłość szuka u ciebie miłości. Nie zrób mi zawodu, bo zbyt wiele dusz zawiodło Mnie. Zbyt wiele dusz zdradziło Mnie...

Odwagi, przyjmij Moje błogosławieństwo, jako zadatek Mojej miłości, z tobą błogosławię tych, którzy ci są drodzy i za których modlisz się. Kochaj Mnie i ofiaruj Mi swe cierpienia.

13. KOŚCIÓŁ JEDNOCZY PIERWIASKI BOSKIE I LUDZKIE

Pan Jezus: Pisz, synu Mój, Jezus do ciebie mówi.

Muszę powiedzieć jeszcze ważne rzeczy odnośnie Kościoła po oczyszczeniu. Kościół jest Moim, gdyż wyszedł On z Mego otwartego Boku. Kościół jest sakramentem zbawienia ustanowionym przeze Mnie, by prowadzić wszystkich ludzi do przystani „wiecznego zbawienia”.

Kościół to zjednoczenie pierwiastka Boskiego z ludzkim. Jest On obrazem połączenia ducha z materią (ciało) w osobie ludzkiej. Innym obrazem jest złączenie duszy, z elementem nadprzyrodzonym, łaską.

Ja, Bóg w Trójcy Jedynej, chciałem mieć Kościół, jako narzędzie dla uwiecznienia na ziemi nowego stworzenia. Jestem Głową Kościoła, niewidzialną, ale rzeczywistą, zawsze obecną, nadprzyrodzenie czynną i płodną. Jestem Mistrzem nieomylnym Kościoła, Jego Przewodnikiem, Jestem w Nim Drogą, Prawdą i Życiem.

Kościół jest społeczeństwem doskonałym o cechach ludzkich i Boskich, ludzkich, ponieważ ludzie są Jego członkami, a Boskich, ze względu na Boskie jego pochodzenie. Boską jest Jego natura, nauka, środki uświęcenia i cel do jakiego dąży. Kościół jest doskonały, gdyż niczego Mu nie brakuje do pełnienia Swych zadań. Krąży w Nim Boskie życie, a kieruje Nim Duch Święty, ożywia Go i uświęca w Jego ziemskim pielgrzymowaniu.

14. PIEKIELNY DYM

Pan Jezus: Synu Mój, sprzedam twoje myśli jeszcze nie wypowiedziane.

Dlaczego więc Kościół musi tak wiele znosić, cierpieć?

W Kościele jest element ludzki, a gdzie jest człowiek, tam jest niedoskonałość, a jeśli potem człowiek pod wpływem zarozumiałości i pychy prowadzi konszachty z diabłem, wtedy ten ostatni zniewala go i czyni narzędzie zła. Nie zapominajcie, że szatan małpuje Boga i wszystko, co Bóg czyni w zakresie dobra, on czyni w zakresie zła.

Don Ottavio: Dlaczego, o Jezu, Kościół tak bardzo choruje?

Pan Jezus: Dlatego, że dym piekielny wszedł do Niego i zaciemnił umysły tych, którzy przez pychę ulegli jemu. Ci nieszczęśnicy nigdy nie pojmą nieobliczalnych szkód, jakie wyrządzili Kościołowi. Odpowiem ci również na inny twój zarzut: czy może Duch Święty działał w Nim słabiej?

– Nie, synu. Bóg nie kłamie i zawsze jest wierny Swym obietnicom. To nie Bóg przestał działać, ale to człowiek nie dotrzymał wierności.

15. NIEWIELU KAPŁANÓW CHCE IŚĆ ZA MNĄ...

Pan Jezus: Bóg nie narusza nigdy wolności człowieka, nawet gdy ten używa tego zadziwiającego daru przeciw Bogu. Gdyby tak nie było, to cóż stałoby się dziś ze światem? Synu, ile razy mówiłem ci, że zło jakiegokolwiek natury nigdy nie pochodzi od Boga, ale od diabła, który pragnie zła. To nie Bóg nie dotrzymuje wierności człowiekowi, ale człowiek jest niewierny Bogu.

Kościół Mój ma na celu realizację tajemnicy Odkupienia. Do osiągnięcia tego konieczna jest: pokora, ubóstwo, posłuszeństwo i kalwaria.

Niestety dziś wielu duszpasterzy nie chce dążyć na tę Górę, a także dusze Bogu poświęcone. Mało jest dusz usposobionych do pójścia za Mną Drogą Krzyżową. Stąd pochodzi jałowość Mego dzisiejszego Kościoła. Jedyne Kościół jest stróżem, tłumaczem i opiekunem Mego Słowa.

Kto by ośmielił się zaprzeczyć tym prawdom i świętokradzko zawładnąć Nim – zmieniając, zniekształcając i przekłamując Moje Słowa, ten popełniłby grzech ciężki przeciw Duchowi Świętemu.

Byłby to ciężki grzech zarozumiałości, który rzadko bywa przebaczony. Synu, błogosławię cię. Spraw Mi radość będąc uległym wobec Krzyża.

www.objawienia.pl/michelini/michel5.html

Święto Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana ustanowili biskupi na 360 zebraniu plenarnym Episkopatu Polski w ubiegłym roku. **Obchodzone jest w czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego.** W 2020 r. wypada 04 czerwca.

Papież Benedykt XVI zaproponował, żeby do kalendarza liturgicznego wprowadzić nowe święto ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Jest to odpowiedź Ojca Świętego na postulaty zgłaszane przez różne episkopaty, ale przede wszystkim środowiska zakonne dla upamiętnienia Roku Kapłańskiego, który był obchodzony od 19 czerwca 2009 do 11 czerwca 2010 r. Jest to odpowiedź papieża na potrzebę obchodzenia takiego święta. (Do tej pory w Mszale Rzymskim jest tylko Msza wotywna, którą często kapłani sprawują z okazji pierwszego czwartku miesiąca, gdy w sposób szczególnie modlimy się o powołania kapłańskie i dziękujemy Chrystusowi za ustanowienie sakramentu Eucharystii i kapłaństwa).

Benedykt XVI wyznaczył dzień na takie święto – czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego, czyli tydzień przed uroczystością najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwaną Bożym Ciałem.

Więcej: <https://ewangeliadlanas.wordpress.com>

7 DNIOWE MODLITEWNE OBLĘŻENIE JERYCHA

Ks. Kamil Spolankiewicz

„Jezu, zburz wszystkie mury...” (zła)

(POLECANA, SKUTECZNA PRAKTYKA DUCHOWA DLA WSZYSTKICH INTENCJI)

Słowo do modlitewnego oblężenia Jerycha śp. ks. Kamila:



Poniższą treść modlitewnego oblężenia Jerycha otrzymałem od ks. Kamila 6.03.2015 r. Niezwłocznie 7 DNIOWE MODLITEWNE OBLĘŻENIE JERYCHA zostało wydane na wewnętrzne potrzeby Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. W ostatnim czasie jest

większe zainteresowanie tą formą modlitwy. Po rozmowie z kilkoma rycerzami i rozeznaniu duchowym podjęta została decyzja o podzieleniu się inicjatywą ks. Kamil, aby przypomnieć ją, praktykować i propagować ku dobru duchowemu tych, którzy poszukują pomocy i chcą nieść ją do potrzebujących. W ocenie dusz praktykujących godna zastosowania w intencjach miłych Panu Bogu np. w intencjach Matki Bożej, Kościoła, Ojczyzny, za rządzących, rodziny itd. dla niesienia Bożej pomocy i zbawiania dusz ludzkich oraz dla chwały Bożej.

Skorzystajmy z tych gotowych i błogostawionych praktyk duchowych w burzeniu murów zła zbudowanych przez wroga dusz ludzkich w wyniku skutków grzechów, klątw, obciążeń, braku przebaczenia. – Prośmy śp. ks. Kamila, który będąc już przy Panu, chce wspierać nas pielgrzymujących do niebieskiej Ojczyzny. (Ks. Kamil Spolankiewicz ur. w 1975 r. był zastępczym kapłanem archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej od 2000 r. Odszedł do domu Ojca 6. 09. 2019 r.)

I. Przeczytać z listu św. Pawła do Efezjan z rozdziału 6 wersety od 10 do 20

(Ef 6,10-20) – *Zachęta do walki duchowej*

II. Odmówić z księgi Psalmów psalm 91 (Pismo Święte Ps 91) – *O Bożej opiece*

III. Odmówić pieśń uwielbienia Boga przez Maryję (Łk 1,46-56) *Magnificat*¹⁶

IV. Odmówić tę modlitwę:

Ojczy Niebieski, w imię Twego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, proszę Cię o moc, której udzieliłeś Jozuemu i jego towarzyszom przy murach Jerycha, niech będzie udzielona mi i tym, którzy odmówią tę modlitwę.

Proszę Cię, **Panie Jezu, zburz mury przekleństw**, wypowiedziane przez usta przodków naszych lub rzucone w relacji do nich w przeszłości i w dniach obecnych. **Jezu zburz wszystkie mury** przekleństw, pochodzące od naszych przodków i w czasie teraźniejszym.

Jezu zburz wszystkie mury egoizmu, zazdrości i uzależnień, jakiegokolwiek pochodzenia.

Jezu zburz mury kłótni, walk, dyskusji w małżeństwie, w rodzinach (grupach modlitewnych i służbach-ministeriach) oraz wszystkie typy niezgody.

Jezu zburz mury trudności finansowych, brak pracy, trudności w firmach, trudności w pracy, brak pieniędzy i inne trudności, jakie istnieją.

Jezu zburz mury chorób, zarazy głównie takich jak: rak, białaczka, depresja, AIDS, koronawirus, uzależnienia od alkoholu, narkotyków, prostytucji, homoseksualizmu i lesbianizmu.

Jezu zburz wszystkie mury złych myśli, iluminacji, przebiegłości szatana wszelkiego pochodzenia w naszym umyśle.

Jezu zburz całe działanie szatana w naszym życiu duchowym i spraw, żebyśmy byli całkowicie odnowieni przez Twoją Krew wylaną na Krzyżu.

Jezu zburz cały okultyzm w naszej przeszłości i teraz, może to być: magia, uzależnienia, pakt, oddanie istoty, bądź jakiegoś innego pochodzenia.

Jezu zburz wszelkie mury, które utrudniają dziełu Bożemu w naszym życiu.

Panie oddajemy Tobie nasze życie, żeby nowa Pięćdziesiątnica dokonywała się w nas i wierzymy w Twoje zwycięstwo, które również jest nasze. Amen

V. Odmówić z Księgi Psalmów psalm 68 (Ps 68)

VI. Odmówić tę modlitwę:

Niech będzie unicestwiona, zniszczona, cała moc szatana i jego aniołów zbuntowanych nad tymi osobami i prośbami (wypowiadaj z wiarą każdą prośbę, przez 7 dni).

Niech będzie zniszczona, eksterminowana i zneutralizowana moc księcia ciemności, który przychodzi prześladować, szkodzić, zniewalać, panować nad tymi osobami, pragnąc ich ruiny duchowej i materialnej, siejąc nienawiść, pychę, niezgodę, zazdrość i gorycz.

Niech będzie zniszczony, eksterminowany i zneutralizowany cały duch niezgody w domach tych osób, który przychodzi prowokując niezgodę, nienawiść, gorycz, nieporozumienie, pychę, plotki, oskarżenia.

Niech będzie spalone, zniszczone, usunięte wszystko i jakakolwiek praca, napisana decyzja, uczyniona przeciw tym osobom.

Niech będzie również spalone i zniszczone całe poznanie wcześniejsze i aktualne spirytyzmu, okultyzmu, masonerii, zabobonów, przesądów, tarota, wróżbiarstwa.

Niech będą również spalone, zniszczone i zlikwidowane wszystkie choroby, bóle ciała i umysłowe, fizyczne i duchowe, opresja, prześladowanie demoniczne w naszych rodzinach.

Niech będzie zniszczona, spalona i zneutralizowana cała moc księcia tego świata nad nami, który przychodzi prowokując niezgodę, opresję, smutek, depresję, niepokój, samotność, przerażenie, zniechęcenie, schizofrenię, zazdrość, nienawiść, egoizm teraz i na wieki. Amen.

VII. Odmówić z księgi Jozuego rozdział 6 (Joz 6)

Okrążenie i zdobycie miasta obłożonego klątwą

„We wtorek 3 marca 2015r. Rozpoczynamy siedmiodniową modlitwę za W. Putina o jego nawrócenie i złamanie wszelkiego zła w nim i nad nim. Postępujemy się poniższym tekstem obłężenia Jerycha. Chętnych zapraszam do wzięcia udziału.

ks. Kamil Spolankiewicz”

14 marca 2015 wracając do domu wstąpiłem do kaplicy w Domu Miłosierdzia w Koszalinie. Na adoracji Króla Miłosierdzia odmówiłem tę modlitwę za siebie (była taka potrzeba) po czym jeszcze dwukrotnie otworzyłem tam Pismo Święte. Oto te fragmenty:

1) Z księgi Jeremiasza (Jr 17, 14-18) **„Modlitwa Jeremiasza o wytrwałość”**

2) Pierwszy List św. Pawła Ap. do Koryntian (1Kor 12, 1-11) **„Charyzmaty Ducha Świętego”**.

Były to treści jak najbardziej skierowane do mnie. Można oczywiście na zakończenie tych modlitw samemu dowolnie otworzyć Pismo Święte, aby otrzymać dodatkowe rady, wskazówki dotyczącej sprawy czy osoby, za którą ofiarujemy tę modlitwę. Życzę błogosławionych owoców z praktyki tej modlitwy. mr Wiesław

PŁOMIEŃ MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

Objawienie Maryi i Jezusa (1961-1981r) Elżbieta Szanta (Karolina Kindelmann) - Węgry

JEZUS CHRYSZTUS: Płomień Miłości Mojej Niepokalanej Matki jest dla was tym, czym była dla Noego Arka.

MATKA BOŻA: Moje dzieci, waszym zaufaniem możecie brać ode mnie tyle – ile chcecie! – Ja nie zamykam się! Stoję przed wami z miłością Mojego Serca. Jestem oto, abym uczyniła was szczęśliwymi.

Pragnę, aby Płomień Miłości Mego Niepokalanego Serca był wszędzie znany, jak znane jest Imię Moje wszędzie na całym świecie.

Fragmenty dziennika duchowego „Płomień Miłości Niepokalanego Serca Maryi” („THE FLAME OF LOVE of the Immaculate Heart of Mary”) matki sześciorga dzieci, należącej do Trzeciego Zakonu Karmelitów. Żyła w latach od 1913 do 1985 roku. Z domu nazywała się Erzesebet (tj. Elżbieta) Szanta, a zamężna: Karolina Kindelmann. Urodzona 6 czerwca 1913r. w Kipset, koło Budapesztu. Była najmłodszą w rodzinie 13 dzieci. Pochodziła raczej z biednej rodziny. Pragnęła zostać siostrą zakonną, ale ówczesne warunki na to nie pozwalały. Wyszła więc za mąż, jednak mąż będący już w podeszłym wieku, prędko został



powołany do wieczności. W ten sposób cały obowiązek wychowania dzieci spadł nagle na nią samą. Z pomocą Boga i Matki Najświętszej, dała sobie jednak radę.

Otrzymała przy tym również i doświadczenia mistyczne tzw. „mowy wewnętrzne”. Pan Jezus radził jej nawet ubierać się jako biedna i przy kościele prosić o jałmużnę, co nie podobało się bardzo jej krewnym itp. Ciężkie przeżycia przyniosły jej za to bogactwa duchowe. Poniżej fragmenty objawienia.

NOWY DAR ŁASKI MARYI DLA RATOWANIA ŚWIATA

Płomień Miłości Jej Niepokalanego Serca

Jest Pierwszy Piątek miesiąca.

NAJŚWIĘTSZA PANNA: Tak wiele grzechów jest na ziemi! Pomóżcie mi ratować dusze! Ja dam wam promień światła do ręki. Jest to Płomień Miłości mojego Serca. Ja jestem waszą dobrotliwą i kochającą Matką, zjednoczoną z wami – ręka w rękę – uratuję was...! Moja córko tutaj przekazuję ci Płomień Miłości mojego Serca. Zapal nim swoje serce i podaj go dalej, przynajmniej jednej duszy!...

Elżbieta : W tym momencie zaszlochala Matka Boża tak bardzo, że nie wiedziałam co mam uczynić. W imieniu wszystkich przyrzekłam Jej wszystko, gdyż moje serce było bliskie pęknięcia.

Na czym polega tajemnica Jej Płomienia Miłości ?

MATKA BOŻA: Ten pełen łaski Płomień, który Ja wam z mojego Niepokalanego Serca udzielię, ma być przekazywany z serca do serca. To będzie tym wielkim cudem, którego światło osłepi szatana. Ten Płomień jest ogniem miłości i zgody. Tak więc ogień będziemy gasić ogniem: ogień nienawiści ogniem miłości! – Tę łaskę uzyskałam poprzez pięć najświętszych ran mojego Boskiego Syna od Przedwiecznego Ojca Niebieskiego.

Elżbieta : Maryja przekazując każdemu Płomień Miłości Swojego Serca mówi :

MATKA BOŻA: Ten Płomień Miłości w połączeniu z wami unicestwi grzech. Szatan zostanie osłepiony w takim stopniu, w jakim się do tego przyczynicie swoją gorliwością.(...) Pomóżcie Mi ratować dusze! Ja dam wam Płomień Miłości do ręki.

Ufajmy Bożej Łasce

Elżbieta: Podczas gdy Ona to mówiła, zrozumiałam poprzez Jej cudowne natchnienie, jak bardzo zgodna jest wola Najświętszej Dziewicy z wolą Przedwiecznego Ojca Niebieskiego, z wolą Jej Boskiego Syna i z wolą Ducha Świętego. – Przenajświętsza Dziewica przyrzekła, że pozostanie z nami, aby tylko ten nikły płomień po całym świecie jak błyskawica mógł się rozleść. – Ona powiedziała :

MATKA BOŻA: Płomieniem mojego Serca osłepię szatana! Zjednoczony z wami, ten Płomień mojego Serca, zniweczy grzech.

Elżbieta: Matka Boża pragnie aby Płomień Miłości Jej Niepokalanego Serca objął wszystkich żyjących ludzi i doprowadził ich do najgłębszego zjednoczenia z Bogiem.

MATKA BOŻA: Działanie łaski mojego Płomienia Miłości, rozszerzę na wszystkie ludy i narody. Nie tylko na te, które już należą do Kościoła Katolickiego, lecz na wszystkie, które naznaczone są znakiem Krzyża mojego Boskiego Syna. – Dlatego chcę, aby Płomień Miłości mojego Niepokalanego Serca znany był wszędzie, jak wszędzie na całym świecie znane jest moje Imię. Działanie Łaskie mojego

Płomienia Miłości rozciąga się także na umierających i na biedne dusze w Czyścicu cierpiące. One tak bardzo potrzebują i oczekują naszej ofiarnej modlitwy, postów i wyrzeczeń.

Komentarz : Według Św. Augustyna kary i cierpienia czyścicowe są gorsze niż największe męki męczenników.

MATKA BOŻA: Widzisz moja córko, jeżeli Płomień Miłości mojego serca zapłonie na ziemi, wówczas popłynie działanie jego łaski także ku umierającym. Szatan zostanie oślepiiony i przy pomocy waszej czujnej modlitwy ustanie walka umierających z szatanem, a duszom w Czyścicu cierpiącym przyniesie ulgę lub wybawienie z strasznych mąk jakie tam ponoszą.

Komentarz: Warto tu przypomnieć słowa, które Pan Jezus skierował do Św. Faustyny: „Wszystkie te biedne dusze w Czyścicu są przeze Mnie bardzo umiłowane, podczas gdy odpłacają się Bożej Sprawiedliwości. W mocy waszej jest przynieść im ulgę, czerpcie ze skarbcza Kościoła odpusty i ofiary zadośćuczynienia. O, gdybyście znali ich męki, ustawicznie ofiarowalibyście za nie jałmużnę modlitwy i splacali ich długi Mojej Sprawiedliwości”. Trzeba pamiętać, że cierpienie czyścicowe jest karą pokutną i nie daje prawa do zasług, gdy tymczasem cierpliwe znoszenie wszelkich krzyży za życia, z poddaniem się Woli Bożej, jest zasługujące i powiększa nasze wieczne szczęście a ofiarowane za dusze czyścicowe, uwalnia lub skraca ich męki. One choć same już sobie nie mogą pomóc, są wdzięczne za każdą naszą pomoc i mogą **wyprosić nam wielkie łaski u Boga i Maryi, gdy je o to poprosimy.**

MATKA BOŻA: Te rodziny, które we czwartek lub piątek odprawiać będą w domu godzinę pokutnego czuwania, otrzymają szczególną łaskę, mianowicie tę, że ja z ich grona zmarłego członka, po jednym jedynym dniu postu (któregokolwiek członka rodziny) o chlebie i wodzie, uwolnię w ciągu 8 dni z ognia czyścicowego.

A oto moja prośba: Podzielcie się między sobą tak, aby wśród wszystkich ludzi na całej ziemi, nie było żadnej minuty nocy, która nie byłaby minutą czuwania. Jak długo ktoś – powołując się na mój Płomień Miłości – trwał będzie w nocnej modlitwie, tak długo żaden umierający z jego otoczenia – Ja to przyrzekam – nie będzie potępiony.

Komentarz : - Jeżeli wśród was jest wiele dusz pokutę czyniących, wówczas wystarczającym będzie nawet po 5 minut czuwania na każdą osobę.

MATKA BOŻA: Im szerszą jest prośba, tym bardziej zostanie szatan oślepiiony, a biedny umierający zaczerpnie nowej siły, aby móc ostatecznie odpowiednio właściwie zdecydować o swoim przyszłym losie. W łagodnym blasku mojego Płomienia Miłości nawrócą się najzatarwadszalsi grzesznicy, gdyż ja tego pragnę, aby żadna dusza nie zginęła. Mój Płomień Miłości, który pragnę w coraz większej mierze na was rozszerzyć, rozszerzę także na dusze w Czyścicu cierpiące. Kto w poniedziałek o chlebie i wodzie ścisły post zachowuje, uwalnia jedną duszę księdza z miejsca oczyszczenia.

Komentarz : Nie można jednak głodować, należy koniecznie spożywać chleb i wodę.

MATKA BOŻA: Kto powołując się na mój Płomień Miłości odmówi 3 razy „Zdrowaś Maryjo...” – uwalnia w ten sposób jedną biedną duszę z Czyścica. – Kto w listopadzie powołując się na mój Płomień Miłości, odmówi 1 raz „Zdrowaś Maryjo...” – uwalnia 10 biednych dusz z Czyścica.

Ja Przynałam was mocno do tego!

Elżbieta: Najświętsza Dziewica błagała mnie, abyśmy uczynili wszystko, aby Jej Płomień Miłości rozszerzany był na całym świecie!

MATKA BOŻA: Mojego Płomienia Miłości nie mogę już w sobie dłużej powstrzymać. Pozwólcie, aby on zapłonął! Uczynicie wreszcie pierwszy krok. Obym już wreszcie mogła zobaczyć początek waszej dobrej woli! – Tylko pierwszy krok jest trudny, uwierz mi! Jeżeli on uczyniony zostanie, z szumem przebije się mój Płomień Miłości poprzez nieufność waszych dusz, a wtedy jak łagodny blask oświecał ją będzie. Gdy już nie znajdzie żadnego oporu więcej, to wtedy ci, którzy go przyjmą, oszołomieni bogactwem łask, zwiastować będą całemu światu to co już powiedziałam: Podobnej obfitości łask jeszcze nigdy nie było od chwili kiedy Słowo stało się Ciałem...

Matko Miłosierna Wstawiaj się za Nami

MATKA BOŻA: Nie bądźcie trwożliwi! – Siłą działania dla tej sprawy dam każdemu jednemu. Musicie tylko chcieć! Poprzez działanie łaski mojego Płomienia Miłości udzielę waszym duszom światła, aby wasze pierwsze kroki były odważne i zdecydowane. To powinniście uczynić! Ja przynaglam was mocno do tego!

Ja Potrzebuję Was Wszystkich

MATKA BOŻA: Moje Niepokalane Serce płonie miłością, którą żywię do was. Nie mogę tej miłości nadal dłużej w sobie ukrywać. Z dynamiczną siłą płynie ona do was. Ja jestem wasza Matka! Ja mogę i także chcę wam pomóc ale do tego potrzebuję waszej pomocy!... Wy musicie się starać o oślepienie szatana! Ja potrzebuję was wszystkich, pojedynczo i zbiorowo! Nie zwlekajcie! Szatan bowiem w takim stopniu zostanie oślepiiony, w jakim wy się do tego przyczynicie swoją aktywnością... Odpowiedzialność jest duża. Wasza praca jednak nie będzie daremna. Jeżeli cały świat będzie ze mną, wówczas łagodne światło mojego Płomienia Miłości zapłonie i rozbłyśnie na całym kręgu ziemskim. Szatan zostanie poniżony i uniezdolniony do dalszego okazywania swojej mocy. Wy tylko tego czasu przygotowania, czasu pokutnej modlitwy, nie możecie odwlekać! – Nie, nie odwlekajcie go! Nie bądźcie bierni wobec moich świętych spraw!

BOŻE MIŁOSIERNY

BEZGRANICZNIE UFAMY TWOJEMU MIŁOSIERNEMU SERCU NA WIEKI.

MATKA BOŻA: Poprzez nielicznych, poprzez maluczkich musi się rozpocząć ten wielki wylew łaski, który poruszy świat. Każdy, kto to posłannictwo do ręki otrzyma, powinien je przyjąć jako zaproszenie i nikt nie powinien się przed nim wzbraniać lub od niego wymawiać. Wy wszyscy jesteście moimi dziećmi, a ja Jestem Matką dla wszystkich! Proście Św. Józefa, Najczystszy Oblubieńca! On będzie szukał przytułku w sercach ludzkich dla mojego Płomienia Miłości!

Modlitwa : *Święty Józefie – patronie czasów ostatecznych, módl się za nami. Święty Józefie, Twoja moc rozciąga się na wszystkie nasze sprawy. Ty umiesz uczynić możliwym to, co wydaje się być niemożliwym. Spójrz z ojcowską miłością na wszystkie nasze potrzeby.*

W jaki sposób możemy współdziałać ? **Zalecane środki:**

Uczestniczenie we Mszy Świętej.

MATKA BOŻA: Jeżeli jesteście w stanie łaski i bierzecie udział we Mszy Świętej, która nie jest dla was obowiązkowa, wówczas Płomień Miłości wytryska z mojego serca tak, że w tym czasie szatan zostaje oślepiony, a pełnia mojej łaski spływa na tą duszę, za którą ta Msza Święta jest odprowadzana. – Udział w ofierze Mszy Świętej podnosi do najwyższego stopnia oślepienie szatana...”

RÓŻANIEC MODLITWĄ RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

Siła Najświętszej Krwi Pańskiej.

Elżbieta: Także podczas Mszy Świętej i po Komunii Świętej mówił Jezus o sile swojej Przenajświętszej Krwi:

JEZUS CHRYSZTUS: Mój Stół jest niezmiernie zastawiony. Ja jako gospodarz, ofiarowałem wszystko. Daje wam nawet siebie samego. Starajcie się o przyjęcie Najświętszej Krwi do waszych dusz. Zauważcie ożywienie, które moja Najświętsza Krew powoduje w was. Nie bądźcie obojętni. Nie przyzwyczajenie prowadzić was winno do mojego Stołu, lecz ogień miłości, tej miłości, która w was poprzez moją miłość i poprzez mnie płonąć będzie, a w zjednoczeniu z wami wypali grzech waszej duszy.

Patrz wytrwale w moje oczy,

Których przenikające spojrzenie oślepi szatana... Ja chcę, abyście w waszych walkach ściśle ze mną złączyli i polegając na mnie, zawsze patrzyli w górę!...

Codziennie ofiarowanie

MATKA BOŻA: Ofiarujcie swoją codzienną pracę na chwałę Bożą! Jeżeli jesteście w stanie łaski, także wówczas, poprzez to ofiarowanie wzmacnia się oślepienie szatana. Żyćcie zatem w mojej łasce, aby oślepienie szatana powiększało się coraz bardziej i aby się rozciągało na coraz to większe obszary! Liczne łaski, które ja wam daję, jeżeli je dobrze użyjecie – a powinniście je także coraz więcej i lepiej używać – spowodują w następstwie poprawę wielu dusz.

Pomyśl o swoim Zbawieniu Wiecznym!!!

MATKA BOŻA: **Ofiara i modlitwa** - oto wasze środki działania! Celem ich jest przywrócenie aktualności Dzieła Odkupienia! – Ach, oby wasze tęsknoty osiągnęły tron Ojca Niebieskiego! – Rozpalcie się jak gorejący krzak, który płonie w mimo to nie spala się! – Takiej ofiary potrzebuję, która nie spłonie, a której miłością płonąca ogień zdoła mnie dosięgnąć!...

Wiara i zaufanie

JEZUS CHRYSZTUS: Bez wiary i zaufania nie zdoła zakorzenić się w was żadna cnota. One są filarami owego świętego przedsięwzięcia, do którego teraz się przygotowujemy, a które wkrótce rozpoczniemy. Rozważcie wagę Moich słów! Waszym pierwszym krokiem MY dajemy siłę i odwagę. Wy jednak nie możecie odwieleć początku, albo załatwić tego obojętnym machnięciem ręki. Moje dzieci, swoją

ufnością możecie mnie wykorzystać, ogołocić, jak tylko pragniecie! Ja się Nie zamykam! Z Miłością Mego Serca stoję przed wami. Ja tu jestem, aby was uszczęśliwić.

MATKA BOŻA: Moje dziecko! Wierz w moją matczyną potęgę! – Pokora! Ofiara! Te dwie postawy winny opanować twoją duszę. Wierz i ufaj! Teraz uwierz już wreszcie w moją matczyną potęgę, którą oślepię szatana i uratuję świat od zatracenia!

Odwiedzajcie często Najświętszy Sakrament Ołtarza.

Elżbieta: W czasie jednej godziny adoracji powiedziałam pewnego razu: Mój godny uwielbienia Jezus, kocham Cię! Na to

JEZUS CHRYSYTUS: powiedz Mi, gdyś tu do Mnie przychodziła na Godzinę Adoracji, czy spotkałaś tu także kogoś choć raz jeden?

Elżbieta: Pochyliwszy głowę, zastanowiłam się i odrzekłam: Nie mój Panie! Na to

JEZUS CHRYSYTUS: Nie pozostawiajcie Mnie przecież samego! I ty nie pozostawiaj Mnie Samego! Moja dusza była z bólu jakby zdruzgotana, a On mówił dalej: Jeżeli wy do mnie nie przyjdziecie, jakżeż ja mam wtedy moich łask udzielić? Pełnia łask zgromadzona jest w moim sercu. Moje serce jest niezmierzone w swojej miłości...

Komentarz: Tu trzeba przypomnieć, że zjednoczenie z Jezusem Eucharystycznym jest najważniejszym źródłem naszego uświęcenia i zbawienia. Pozwala nam pokonać szatana oraz wszystkie trudności życiowe. Nabożeństwo Eucharystyczne – powiedział Św. Pius, Papież – jest nabożeństwem najszlachetniejszym, ponieważ ma za przedmiot Boga: najbardziej zbawczym, ponieważ daje nam Twórcę łaski; najśodszy, ponieważ słodki jak Bóg. Nie opuszczajcie nigdy codziennego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu – nawoływał niestrudzenie Św. Jan Bosco. W takich oto słowach zachęcał nas: Pragniecie, aby Bóg udzielił wam wielu łask? Nawiedzajcie Go często. Chcecie, aby szatan panował nad wami? Nawiedzajcie Jezusa jak najrzadziej. Chcecie zwyciężyć szatana? Uciekajcie się jak najczęściej do stóp Jezusa. Chcecie być pokonani? Przestańcie nawiedzać Jezusa. Moi drodzy, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest koniecznym środkiem, aby odnieść zwycięstwo nad szatanem. Więc nawiedzajcie często Jezusa, a szatan nie odniesie zwycięstwa nad wami. W encyklice o Mistycznym Ciele Chrystusa Papież Pius XII naucza, że Eucharystia już na tej ziemi, doprowadza nasze zjednoczenie z Chrystusem do szczytu (...) tak, że ani ucisk, ani utrapienie, ani głód, ani nagość, ani niebezpieczeństwo, ani prześladowanie, ani miecz od Jego miłości odłączyć nie mogą (por. Rz 8,35) (...). To Komunia Św. (...) stać się może źródłem męstwa, które nierzadko wydaje i wychowuje bohaterów chrześcijańskich. Św. Bonawentura dodaje: Kto opuszcza Komunię Św., pozbawia się nieprzeliczonych łask Bożych, odpuszczania lekkich grzechów, poskromienia namiętności, światła dla rozumu, zapalenia woli do czynienia dobra, pozbawia się sił i pomocy potrzebnej do zwyciężania pokus, a ugruntowania się w dobrym. Sobór Trydencki uczy nas, że Eucharystia jest lekarstwem, które ma nas uwolnić od codziennych przeciwności i ustrzec od grzechów śmiertelnych.

Godzina pokutnego czuwania w rodzinie - jako najpilniejsza prośba Matki Boskiej

MATKA BOŻA: Moja córko, proszę, abyście czwartek i piątek uznawali jako szczególne dni łaski i abyście w oba te dni ofiarowywali całkiem szczególną pokutę dla mego Boskiego Syna. Sztuką i sposobem tej pokuty jest: godzina pokutnego czuwania w rodzinie. Podczas tej jednej godziny, którą wy w gronie rodzinnym w pokutnym nastroju spędzicie, odmawiając rozmaite modlitwy (np. Różaniec). Śpiewajcie nabożne pieśni! Z myślą o świętych ranach mego Boskiego Syna, rozpoczynajcie to nabożeństwo czytaniem duchownym przy zapalonym świetle świecy (np. gromnicy) – jako znaku mego przyrzeczenia. Odprawiajcie to nabożeństwo co najmniej we dwoje lub troje, gdyż jak wam wiadomo tam, gdzie dwoje albo troje zgromadzi się w Imię mego Syna, tam On jest pośrodku nich. Jeżeli to możliwe odprawiajcie to nabożeństwo także w ciągu dnia. Na początku należy się zawsze pięciokrotnie przeżegnać polecając się równocześnie Miłosierdziu Ojca Niebieskiego. To przybliży was do Przedwiecznego Ojca Niebieskiego, a wasze serca napelnia się łaskami. Czy widzisz, moje dziecko, ja podnoszę was i prowadzę do wiecznej ojczyzny, którą dla was uzyskał mój Boski Syn za cenę Jego niezmiernych cierpień.

Elżbieta: Nigdy jeszcze nie słyszałam Najświętszej Dziewicy przemawiającej w takim tonie. Jej głos był pełen majestatu, potęgi i zdecydowania. Nie da się opisać słowami, z jak niewymownym podziwem i drżeniem słuchałam tego... Matka Boska prosiła o rozpowszechnienie na cały świat tej oto modlitwy :

MATKA BOŻA: Od zaraz dodajcie do każdej modlitwy, którą kierujecie do mnie, następującą prośbę :

**Matko Boża! Rozlej na całą ludzkość działanie Twojego Płomienia Miłości
teraz i w godzinie śmierci naszej. Amen.**

To jest właśnie ta modlitwa, mocą której wy oślepiacie będziecie szatana.

W rozpoczynającej się teraz burzy będę zawsze przy was i z wami. Ja jestem waszą Matką. Mogę i chcę wam pomóc! Wszędzie będziecie dostrzegać rozbliskujące światło mego Płomienia Miłości, które oświetlać będzie niebo i ziemię, którym olśnię nawet zaspane i posępne dusze. Ty jesteś również Matką! Ja dzielę się z tobą moim niezmiernym cierpieniem. – Rozważ..., gdyby choć jedno z twoich sześciu dzieci miało zostać potępione! Cóż za ból byłby dla ciebie! A ja? Oh, moją męką jest to, że ja muszę patrzeć, jak wiele moich dzieci wpada do piekła. Pomóż! Pomóż! Pomóż moje dziecko!

Elżbieta: Gdy to powiedziała, przekazała swój pełen udręki ból do mego serca, które od niego zostało zupełnie zdruzgotane.

MATKA BOŻA: Jakżeż często i ileż moich dzieci wypowiada to słowo: „Matka Bolesna”, nie myśląc jednak o tym, że także teraz cierpię, a nie tylko kiedyś na Drodze Krzyżowej mego Boskiego Syna!

Elżbieta: Skarga Najświętszej Dziewicy napelniała moje serce wielkim bólem i czuję owo palące żądanie, aby Jej Płomień Miłości przekazać innym jak najszybciej.

Ufajmy Maryi!

Niewypowiedziana tęsknota, która tkwi we mnie, zmusza mnie do jak najrychlejszego oznajmienia całemu światu o Jej Płomieniu Miłości, aby szatan został nim jak najwcześniej oślepiiony i nie mógł nigdy więcej prowadzić dusze do potępienia.

MATKA BOŻA: Moje dzieci, słuchajcie: ramię mojego Boskiego Syna jest podniesione do uderzenia. Nie mogę go już prawie powstrzymać. Pomóżcie mi! – Jeżeli przyjmiecie mój Płomień Miłości, wspólnie uratujemy świat!.

Posłannictwo Pańskie do rodziców

JEZUS CHRYSYTUS: Moje szczególne i z wielkimi łaskami związane błogosławieństwo daję poprzez Ojca Świętego tym rodzicom, którzy przyjmując moją Boską Wolę, współdziałają w moim twórczym Dziele. – Błogosławieństwo to jest niepowtarzalne i mogą go otrzymać tylko rodzice. Przy narodzeniu każdego dziecka wyleję na te rodziny nadzwyczajne łaski.

Polecenie Pana

JEZUS CHRYSYTUS: Przekaż moje słowa kompetentnym władzom Kościoła: Przez swojego duszpasterza, Ojcu Świętemu moim wyznaczonym do tego synom i proś ich, aby nie utrudniali wylewu łask na cały świat, który Niepokalane Serce mojej Matki, w Jej gorącej miłości do was, pragnie wylać na całą ziemię.

Prośby i obietnice Jezusa i Marii

Moją pierwszą i najważniejszą prośbą jest: Oddawajcie publicznie część, uwielbiajcie pięć Świętych Ran Mojego Boskiego Syna! To nie ma być jakieś prywatne nabożeństwo, lecz publiczne oddawanie wielkiej czci.

Odnosnie do czci pięciu Świętych Ran brzmią zgodnie słowa Jezusa i Marii następująco: Ku uczczeniu Moich pięciu Świętych Ran czyńcie kolejno pięć razy znak Krzyża Świętego. Jednocześnie ofiarujcie siebie w Moich Świętych Ranach Miłosierdziu Ojca Niebieskiego. Gdy czynisz znak Krzyża Świętego, wpatruj się w Moje zakrwawione oczy, pogrążaj się w nich i pomyśl o tych razach, które Ja także od ciebie otrzymałem.

Odbывajcie Godzinę Świętą w rodzinie! Uważajcie czwartki i piątki jako osobliwe dni łaski. W te dni właśnie ofiarujecie pokutne zadośćuczynienie Memu Boskiemu Synowi! Tę Świętą Godzinę niech wypełnią nabożne pieśni, rozważania, różne modlitwy, szczególnie Różaniec, Drogę Krzyżową. Rozpoczynajcie tę Godzinę ku czci pięciu Świętych Ran pięciokrotnym przeżegnaniem się, w taki też sposób należy tę Godzinę zakończyć. Zapalcie np. świecę dla przypomnienia Mojej Obietnicy. Odwiedzajcie często Najświętszy Sakrament Ołtarza.

Proszę Ojca Świętego, by Uroczystość Płomienia Miłości Mego Niepokalanego Serca była obchodzona 2 lutego, w Święto Matki Boskiej Gromniczej.

Moje szczególne błogosławieństwo daję poprzez Ojca Świętego tym rodzinom, które przyjmując Moją Boską Wolę współdziałają w Moim stwórczym dziele.

Jeżeli w stanie łaski bierzecie udział we Mszy Św. nieobowiązkowej, wtedy Płomień Mojej Miłości ogarnie ową osobę, za którą tę Mszę Św. ofiarujecie. W czasie udziału w tej Mszy Św. osłepienie szatana wzrasta, zależnie od stopnia waszej gorliwości.

Działanie łaski Mojego Płomienia Miłości obejmuje także konających i dusze w czyścicu cierpiące! Moja prośba jest, byście się tak zorganizowali i podzielnili między siebie nocne czuwanie, żeby nie brakowało

żadnej minuty czuwania. Jak długo ktokolwiek – powołując się na Mój Płomień Miłości – trwać będzie na nocnej modlitwie, tak długo nikt z umierających z jego otoczenia nie zostanie potępiony, to przyrzekam. (Jeśli stanowicie liczne grono osób pokutnego zadośćuczynienia, wtedy zadowolę się nawet 5-minutowym czuwaniem każdej osoby). Im gorliwsza jest modlitwa, tym większe będzie oślepienie szatana, a biedny konający zaczerpnie nowej siły, aby mógł zdecydować o swym przyszłym losie.

Kto powołując się na Mój Płomień Miłości odmówi 3 razy Zdrowaś Maryjo...- uwalnia w ten sposób jedną biedną duszę z Czyśćca. – Kto w listopadzie, powołując się na Mój Płomień Miłości, odmówi 1 raz Zdrowaś Mario...- uwalnia 10 biednych dusz z czyśćca.

Jeśli kapłani zachowują w poniedziałki ścisły post o chlebie i wodzie, to uwolnią oni podczas każdej Mszy Św., jaką odprawią w danym tygodniu – w czasie konsekracji – wielkie zastępy dusz z ognia czyścowego... Jeśli osoby Bogu poświęcone i osoby świeckie zachowują w poniedziałki ścisły post, to uwolnią również podczas każdej Mszy Św., w której w danym tygodniu biorą udział, wielkie zastępy dusz z ognia czyścowego w chwili przyjmowania Najświętszego Ciała Pana naszego Jezusa Chrystusa... Dla tych, którzy przestrzegają regularnie postu wystarczy, gdy ten post zachowują do godz. 18:00. Wtedy winni zastępczo odmówić jedną z czterech części Różańca Św. za dusze w Czyśćcu cierpiące, ale jeszcze tego samego dnia.

Kościół powszechny znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie i temu nie możecie nic zaradzić ziemskimi środkami i wysiłkami. Jedynie Trójca Przenajświętsza wraz z Matką Bożą, z wszystkimi Aniołami i Świętymi, jak również współdziałanie wszystkich przez was uwolnionych dusz czyścowych mogą jeszcze pomóc Kościołowi Wojującemu.

Siła Najświętszej Krwi Pańskiej: Także podczas Mszy Św. i po Komunii Świętej mówił Jezus o sile swojej Przenajświętszej Krwi: Mój Stół jest niezmiennie zastawiony. Ja jako gospodarz ofiarowałem wszystko. Daje wam nawet siebie samego. Starajcie się o przyjęcie Najświętszej Krwi do waszych dusz. Zauważcie ożywienie, które moja Najświętsza Krew powoduje w was. Nie bądźcie obojętni. Nie przyzwyczajenie prowadzić was winno do mojego Stołu, lecz ogień miłości, tej miłości, która w was poprzez Moją miłość i poprzez Mnie płonąć będzie, a w zjednoczeniu z wami wypali grzech waszej duszy.

Patrz wytrwale w Moje oczy, których przenikające spojrzenie oślepia szatana... Ja chcę, abyście w waszych walkach ściśle ze Mną złączeni i polegając na Mnie, zawsze patrzyli w górę!...

Codzienne ofiarowanie. Matka Boża: Ofiarujcie swoją codzienną pracę na cześć Bożą! Jeżeli jesteście w stanie łaski, także wówczas, poprzez to ofiarowanie wzmaga się oślepienie szatana. Żyćcie zatem w Mojej łasce, aby oślepienie szatana powiększyło się coraz bardziej i aby się rozciągało na coraz to większe obszary! Liczne łaski, które wam daję, jeżeli je dobrze użyjecie – a powinniście je także coraz więcej i lepiej używać – spowodują w następstwie poprawę wielu dusz. Poprzez nielicznych, poprzez maluczkich musi rozpocząć się ten wielki wylew łaski, która poruszy świat. Każdy, kto to posłannictwo do

ręki otrzyma, powinien je przyjąć jako zaproszenie i nikt nie powinien się przed nim wzbraniać lub od niego wymawiać. Wy wszyscy jesteście moimi dziećmi, a ja jestem Matką dla wszystkich!

Proście świętego Józefa, Najczystszego Oblubieńca! On będzie szukał przytułku w sercach ludzkich dla Mojego Płomienia Miłości! Moje dzieci, słuchajcie, ramię Mojego Boskiego Syna jest podniesione do uderzenia. Nie mogą go już prawie powstrzymać. Pomóżcie mi! – Jeżeli przyjmiecie Mój Płomień Miłości, wspólnie uratujemy świat!

Wartość cierpienia

JEZUS CHRYSZTUS: Kiedyście się narodzili, wpisałem na pergaminie waszego życia również i cierpienie. Obecnie wyjaśnię jego wartość. Im bardziej zbliżacie się do Mnie, tym więcej rozjaśnia Mój blask wartość waszego cierpienia. I gdy do Mnie przyjdziecie, wtedy będziecie mogli przed tronem Ducha Świętego przypatrywać się jego nigdy nie ginącej wartości i piękności. Ja je tam jeszcze „rozwinę” i w połączeniu z Moimi zasługami powstanie dla was precudna zasługa, która zanurzy dusze wasze w pełnym rozkoszy upojeniu. Przypomnij sobie tylko odbijanki, którymi się w swych dziecięcych latach tak chętnie bawiłaś. Musiałaś je tylko zwilżyć, trochę pocierać i już pojawiał się w pięknych kolorach wspaniały krajobraz, jakiś księżę, jakiś smok lub coś innego. Widzę, że patrzysz na mnie zdumiona. Moja nauka jest prosta, dziecięca. Niebo należy do dusz dziecięcych, które niczego nie analizują, do tych, którzy zdumiewając się darzą Mnie posłuchem i wiarą. Zauważ, że nie mówię do was językiem uczonych. Ten jeszcze nikogo nie uświęcił. Przyjmijcie Moją naukę, którą wszczepiłem już w wasze dziecięce dusze. Widzisz, do nich należą Moje Królestwo.

Elżbieta: - Gdy On to mówił, wydawały się Jego słowa tak bardzo stopione ze słowami Najświętszej Panny, jak gdyby były całkiem jedne i te same.

W obecnej burzy

JEZUS CHRYSZTUS: Wiedz, że ziemia jest obecnie podobna do natury przed burzą. Można ją też porównać z wulkanem, gdy wybuchą, dusi, uśmierca i oślepią tym unoszącym się piekielnym dymem i swoim opadającym popiołem; trzęsienie tego wulkanu zamienia wszystko wokół w ruiny. Takie jest obecnie straszne położenie ziemi. Krater nienawiści gotuje się. Jego śmiertelny, siarkę zawierający popiół chce doprowadzić te, na obraz Boży stworzone dusze ludzkie, do stanu bladego strachu.

MATKA BOŻA: Ale Mój Płomień Miłości jest bliski zapalenia się. Ja, piękny promień jutrzeńki, oślepię szatana. Uwolnię ludzkość od tej grzesznej, dymnej lawy nienawiści. Dusze wybrane będą musiały pokonać księcia ciemności. Będzie to straszna burza. Nie, nie burza, lecz orkan, który wszystko spustoszy! On chce nawet zniszczyć wiarę i ufność wybranych. W tej obecnie szycującej się burzy będę zawsze przy was i z wami. Jestem waszą Matką. Mogę i chcę wam pomóc. Wszędzie będziecie zauważać rozbłyskujące niebo i ziemię oświetlającą światło Mojego Płomienia Miłości, którym przebudzę nawet ospałe i ponure dusze.

Wrogowie Mojego Płomienia Miłości

MATKA BOŻA: Ty rozumiesz, prawda, co ci teraz powiedziałam? Szukajcie Mojego Płomienia Miłości wraz ze Św. Józefem na drogach betlejemskiego schroniska. Uchodźmy przed nienawiścią Heroda. Czy wiesz, kim będą ci prześladowcy? Będą to tchorze, ci którzy boją się o swoje wygody, mentorzy, różni

mędrkowie, ataki nikczemnych duchów. Ci prześladują Mój Płomień Miłości, jak niegdyś Herod Ciało niewinnego Dzieciątka Jezus. Ale podobnie jak wówczas wziął Ojciec Niebieski Dziecię Jezus w Swoją opiekę, tak teraz strzec będzie Mego Płomienia Miłości. Ojciec Niebieski będzie troszczyć się o Niego.

Elżbieta: - Te słowa Najświętszej Panny brzmiały tak wstrząsająco, jak jeszcze nigdy dotąd. Miałam przy tym wrażenie, że Ona jest Królową, potężną władczynią świata, przed Którą ludzkość pokornie i skruszona padnie na kolana. – Po krótkim milczeniu odezwała się znowu w moim wnętrzu:

MATKA BOŻA: Widzisz, Moje dziecko, Ja was podnoszę wzwyż i prowadzę was do wiecznej Ojczyzny, którą Mój Boski Syn zdobył wam za cenę niezmiernych cierpień.

Elżbieta: - W takim tonie nie słyszałam nigdy mówiącej Najświętszej Panny. Jej ton był stanowczy, pełen majestatu i potęgi. Tego nie da się wyrazić słowami, z jak niezmiernym zdumieniem i drżeniem tego słuchałam. Po kilkuminutowym milczeniu mówiła już zupełnie innym, w Jej zwykłym macierzyńskim tonie, z łagodną czułością, wzruszona:

MATKA BOŻA: Nie trwóż się, zaufaj Mejej matczynej potędze!

Rady co do postu według pouczeń Matki Bożej

MATKA BOŻA: Nie mamy głodować, lecz spożywać wystarczająco chleb i pić wodę. Wolno solić; można też zamiast chleba używać chleb chrupki (albo suchary); można przyjmować witaminy, lekarstwa i nieodzwonne dla naszego zdrowia rzeczy, nie jako używki.

Komentarz: Uwaga: jak skutecznym środkiem jest post, dowiadujemy się z Pisma Świętego. Przypomnijmy sobie Apostołów, którym nie udało się pewnego razu wypędzić szatana (Mk 9,28-29). Dlatego zapytali uczniowie Jezusa: *Dlaczego my nie mogliśmy go (szatana) wyrzucić?* – Jezus odpowiedział im: *ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem.*

OBECNIE ŻYJEMY W CZASIE,

W KTÓRYM TEN RODZAJ SZATANÓW CHCE ZAWŁADNĄĆ DUSZAMI.

Słowo mówione

Elżbieta: W dniu 26 VII 1971r mówili w mej duszy na przemian Jezus i Najświętsza Dziewica.

JEZUS CHRYSZTUS: Zdolność mówienia jest darem Bożym, z którego kiedyś będziecie musieli zdawać sprawę. Poprzez rozmowę powstaje łączność między ludźmi i w ten sposób uczymy się wzajemnie poznawać. Nie wolno jednak zapominać, że każde wypowiedziane słowo ma swoje doniosłe znaczenie (=wagę). Dlatego żyjmy i odbywajmy naszą ziemską wędrówkę zawsze w Obecności Bożej, kładąc każde wypowiedziane słowo na szalkę wagi. Słowo dał nasz Ojciec Niebieski; przeto życie w przysługujących wam prawach! Nie lękajcie się mówić! Tak, doprawdy, trudną jest sprawą innych poruszyć, obudzić ich z fałszywego pokoju. Mimo to nie pozostawiajcie ich samych z pustymi rękoma z pustymi sercami w ich domach! Musicie rozmawiać!

MATKA BOŻA: Mego Płomienia Miłości nie możecie inaczej obwieszczać jak przez rozmowy. Ze smutnym Sercem stoję nad śmiertelnym łóżem tego świata. Nie macie prawa milczeć, ani z tchórzostwa, ani zarozumiałstwa, albo z niedbalstwa lub z powodu lęku przed jakąś ofiarą. Wasze słowa, jakie o Mnie wypowiadacie, winny być całkiem przeduchowione do tego stopnia, by ludzie zostali porwani, ogarnięci

tym Misterium Nieba. Chrześcijańskie sumienie nie może się zadowolić tylko jakąś dorywczą poradą, gdyż właśnie te dusze będą was oskarżać, których nie wzbogaciliście żywym słowem, do których nie przemawialiście.

Wspólna nauka naszego Pana, Przenajświętszej Dziewicy i mego Anioła Stróża w dniu 11.VII.1975r.

NAUKA: Moje dzieci, wielu ludzi cierpi – tak, ja mówię: „cierpi” z niewoli ich materialnych dóbr i są nimi zaślepieni. Wielu nie może – wbrew ich dobrej woli – zbliżyć się do Boga, ponieważ dobra materialne – jak wysoki mór – stoją między Bogiem, a ich duszą. Wśród was są też ludzie o dobrych zamiarach, kiedy też niekiedy ciężkich ofiar dokonują, a mimo to nie mogą osiągnąć owych nadzwyczajnych łask, za którymi tęsknią, albo które Bóg im przeznaczył, ponieważ ziemskie dobra i interesy trzymają ich w niewoli i zaślepiają. Te dusze otrzymują nieprzerwanie zachęty, co winny czynić, ale nie chcą uwierzyć, że te inspirowane podszepty pochodzą od Boga, od ich Aniołów Stróżów, albo od ich Świętych Patronów. Ojciec Niebieski nie chce, byśmy przez namowy, przekonywali lub w jakikolwiek sposób wywierali nacisk na osoby; Bóg bowiem czeka na dobrowolną decyzję wyrzeczenia. Nie chce też i z tego powodu, ponieważ Boska Opatrzność i Jej słuszność mają to na względzie, że dana osoba mimo upomnień nie byłaby skłonna do rezygnacji czyli do wyrzeczenia się czegoś i wówczas mogłaby grzeszyć nie ufając Bogu.

NAUKA: Jeżeli ktoś przynosi jakąś materialną ofiarę, to niech ją w ten sposób daje, by jego nazwisko jako ofiarodawcy nie było „uwiecznione”, lecz niech będzie dana niezauważona, gdyż tylko takie dobrodziejstwo może Ojciec Niebieski wynagrodzić. Kto bowiem obnosi się ze swoim dobrym czynem, ten otrzymał już swoją nagrodę tu na ziemi.

NAUKA: Płomień Najświętszej Dziewicy przygotowuje w nas drogę do nauki i natchnień naszego Pana Jezusa (Ducha Świętego). Ilekroć powołujemy się na Jej Płomień Miłości, oświeci Jezus nasz rozum, abyśmy zrozumieli co i jak powinniśmy czynić, jak np.: która z dwóch rzeczy jest doskonalsza, - co jest Wolą Bożą – kto te oświecenia otrzymuje, winien też posłusznie iść za nimi i przekazywać je innym, ale też pielęgnować je w swym wnętrzu – jak jakiś kwiat – który, jeśli nie jest pielęgnowany, pokrywa się kurzem i więdnie.

NAUKA: Kochajcie Boga bardzo, z każdym dniem coraz więcej! Ojciec Niebieski powiada: Zależnie od stopnia, z jakim Mnie kochacie, będzie świat uwalniał się od grzechu i uniknie katastrof.

Jesteście za siebie wzajemnie odpowiedzialni. Owszem, jesteście odpowiedzialni za swoją rodzinę, za swoją ojczyznę. Niech każdy się czuje odpowiedzialny za losy całej ludzkości. Tak więc podajcie innym do wiadomości: - stosownie do waszej miłości ku Mnie poprawicie się i będziecie też oświeceni.

Te oświecenia mogą przychodzić od najprostszych, nie oświeconych ludzi, albo od jakiegoś dziecka, ze zjawisk przyrody, od jakiegoś przygodnie powiedzianego słowa, itd...

NAUKA PANA

JEZUS CHRYSZTUS: Powiedz swoim braciom i siostrom, że tą jest nauka Pana:

- Jedno jedyne Ojczy nasz lub Zdrowaś Maryjo wśród największej oschłości duszy odmówione jest owocniejsze, niż pełna egzaltacji modlitwa w stanie obfitości łaski...

Pan nauczył mnie również jednej krótkiej modlitwy i prosił mnie, abym ją dalej przekazała, gdyż On uważa ją za bardzo skuteczny środek osłepiania szatana...

**Oby nasze kroki były wspólne
Oby nasze ręce wspólnie gromadziły
Oby nasze serca wspólnie uderzały
Oby nasze wnętrza wspólnie odczuwało
Oby myśli naszego ducha jedność budowały
Oby nasze uszy wspólnie umiały wsłuchiwać się w Ciszę
Oby nasze oczy wpatrując się w siebie wzajemnie – spajały nas
Oby nasze wargi wspólnie błagały Ojca Niebieskiego o Miłosierdzie!**

INNE MODLITWY

RÓŻANIEC DO SERCA MARYI

Koronka do Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi

*Na cześć pięciu świętych Ran naszego Zbawiciela
żegnamy się 5 razy:*

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Na dużych ziarnach różańca mówimy:

**Pełne boleści i Niepokalane Serce Maryi,
proś za nami, którzy się do Ciebie
uciekamy!**

Na małych ziarnkach różańca mówimy:

**Matko, ratuj nas przez Płomień Miłości
Twojego Niepokalanego Serca!**

Na zakończenie powtarzamy 3 razy:

**Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
jak było na początku, teraz i zawsze i na
wieki niech będzie. Amen.**

MODLITWY CODZIENNE

Modlitwa poranna zaraz po przebudzeniu

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

O dobry Ojczy nieba i ziemi, dziękuję Ci za błogosławieństwo Twoje w czasie mego nocnego snu. Dziękuję Ci szczególnie za... A teraz proszę Cię, błogosław mi na cały dzień dzisiejszy. Błogosław mą pracę/ naukę/ , radości, kłopoty, smutki, cierpienia... tak aby wszystko działało się za przyczyną Matki Najświętszej, Maryi, w imię Jezusa Chrystusa i było wypełnieniem Twojej Najświętszej Woli na ziemi, ku Twojej chwale, a mojemu zbawieniu i szczęściu, które tylko Ty mi dać możesz, poprzez Płomień Miłości Twojego Ducha Świętego. Amen.

MODLITWA PORANNA

w dowolnym czasie, lecz w należyтым skupieniu

- *Kto mówi, że nie ma czasu; niechże parę minut wcześniej wstanie z łóżka, by móc odpowiednio pożywić swoją duszę, która z głodu i pragnienia za Bogiem, może umrzeć na wieki:*

- *Ojciec Niebieski, naucz mnie kochać każdego człowieka na ziemi, wszystkich Aniołów i Świętych w niebie, a szczególnie Matkę Najświętszą, Niepokalaną Dziewicę Maryję tak, aby się Tobie moja miłość do nich podobała. Pozwól mi zawierzyć całe moje życie Matce Najświętszej, jak Ty Jej Swego Jednorodzonego Syna Jezusa zawierzyłeś. Naucz mnie też wdzięczności dla Matki Najświętszej za wszystko, co już dla mnie uczyniła, co czyni lub czynić będzie przez Płomień Miłości Jej Niepokalanego Serca.-1 raz Ojciec nasz...*

- *O ukochana Matko Najświętsza, Maryjo! Tobie zawierzam moje oczy i każde moje spojrzenie na drugiego człowieka i na wszystko co mnie otacza. Ty uczyni je czystymi i świętymi przez moc działania Płomienia Miłości Twojego Niepokalanego Serca i spraw, aby nic złego nie wdarło się przez nie do mojej duszy. - 1 raz Zdrowaś Maryjo...*

- *O ukochana Matko Najświętsza, Maryjo! Tobie zawierzam mój refleks, moją pamięć, mój rozum z wszystkimi myślami, moje serce z wszystkimi uczuciami, moją wolę z wszystkimi pragnieniami...*

-*Ty kieruj nimi mocą Płomienia Miłości Twojego Niepokalanego Serca, według swego upodobania, które z a w s z e upodobaniem Boga, ku swojej chwale, a przez nią ku najwyższej chwale Jezusa prawdziwie obecnego w Najświętszym Sakramencie, Boga w Trójcy Świętej Jedyne.* - 1 raz Zdrowaś Maryjo...

- *O ukochana Matko Najświętsza, Maryjo! Tobie zawierzam siebie i ... oraz wszystko co mam i posiadam. Ty strzeż od wszelkiego zła mnie/nas/ i wszystko co Ci zawierzyłem. Wyprasza mi/nam/ siłę skutecznego przeciwstawiania się wszystkim, a zwłaszcza podstępny zakusom złego ducha-szatana. Ratuj nas przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca. - 1 raz Zdrowaś Maryjo..., 1 raz Chwała Ojcu...,*

i WEZWANIA:

- *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy.*
- *Wspomożenie Wiernych, módl się za nami.*
- *Uzdrowienie Chorych...,*
- *Ucieczko Grzesznych...,*
- *Przyczyno naszych radości...,*
- *Stolico Mądrości...,*
- *Królowo Aniołów...,*
- *Królowo Wszystkich Świętych...,*
- *Królowo Polski...,*



**- Matko wszystkich Ludów i Narodów...,
- Matko Boża rozlej na całą ludzkość działanie Łaski Twojego Płomienia Miłości teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**

MODLITWA WIECZORNA

1 raz Ojciec nasz...; 1 raz Zdrowaś Maryjo...; 1 raz Chwała Ojcu;

Przez moc Płomienia Miłości, który do nas przyszedł z wysoka poprzez Niepokalane Serce Maryi, wieczne odpoczywanie racz wszystkim duszom zmarłym dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki – a zwłaszcza najbardziej cierpiącym, najbardziej opuszczonym, najbliższym wybawienia oraz duszom wszystkich naszych krewnych, przyjaciół dobroczyńców oraz dzieci pomordowanych bez Łaski Chrztu św. w łonach matek.

– odmówić 10 Przykazań Bożych...- krótki rachunek sumienia i przeproszenie Boga z głębi serca własnymi słowami za wszystko co było niezgodne z Wolą Ojca Niebieskiego.

– Prośba o przebaczenie.

– Przyrzeczenie stanowczej poprawy na dzień następny orasz modlitwa:

Płomieniu Miłości Niepokalanego Serca Maryi, o Jezu Miłosierny, ufam Tobie, ufam bezgranicznie, że Ty Łaską Swoją zmienisz na lepsze całe moje życie, wszystkie moje myśli, wszystkie uczucia, wszystkie pragnienia, słowa i uczynki, a pomożesz usunąć to co mnie od Ciebie najbardziej odrywa..... – Boże! Daj, abym mógł zawsze powtórzyć za św. Pawłem: „Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Jezus”. Uczyni – proszę – to wszystko, za przyczyną Twojej i mojej Ukochanej Matki, Niepokalanej Dziewicy Maryi. Amen.

Modlitwa wieczorna bezpośrednio przed snem

O Boże Nieskończonej Dobroci i Sprawiedliwości, dziękuję Ci za wszelkie znane i nieznanne Łaski, którymi mnie w dniu dzisiejszym, za przyczyną Matki Najświętszej obdarzyłeś. Jeszcze raz przepraszam za wszystkie moje niewierności, a teraz proszę Cię błogosławić mnie i ten dom z wszystkimi jego mieszkańcami i spraw, gdy ciało moje w sen się pogrąży, aby Aniołowie Święci strzegli mnie tak, abym jutro mógł się obudzić zdrowy i radosny, by dalej pełnić Wolę Twoją i stawać się coraz doskonalszym dzieckiem Twego upodobania. Wszystko przez Łaskę Płomienia Miłości za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi. Amen.

Źródło : Broszurka „Płomień Miłości Niepokalanego Serca Maryi”,
wydanie drugie rozszerzone, Maria Vincit, Wrocław 2006

NIHIL OBSTAT

Kuria Biskupia Stuhlweissenburg – Węgry – Akta nr 1404/26.09.1978

Aprobata Kościoła 1995r : IMPRIMATUR OF CARDINAL ECHEVERRIA RUIZ

http://www.duchprawdy.com/plomien_milosci_NSM.htm

Ks. Roman Chyliński:

Ogłaszam Królestwo Jezusa Chrystusa w naszym domu.

Codziennie należy ogłaszać panowanie Królestwa Jezusa Chrystusa, najpierw w naszych sercach, później w naszym domu i miejscu pracy. Wstając rano możesz powiedzieć:

"Ogłaszam Królestwo Jezusa Chrystusa w moim sercu."

Wchodząc do domu mów:

"Ogłaszam Królestwo Jezusa Chrystusa w naszym domu."

Uczyni to z głęboką wiarą! To jest mocny egzorcyzm!

Mów (świadczy) wszystkim co Pan ci uczynił.

Modlitwa:

"Panie Jezu, proszę Cię, nie odchodź ode mnie, aby zły nie wzbudzał we mnie lęku. Ty Jezu jesteś Zbawicielem świata, przy Tobie niczego się nie boję. Amen."

ŚWIADECTWO Łucji z Nowego Sącza – MOJA EUCHARYSTIA I wtedy uświadomiłam sobie, że siedzą koło mnie osoby, które duchowo przyniosłam

Chciałam się podzielić doświadczeniem przeżywania Eucharystii.

W ubiegłym roku uczestniczyłam w Forum Ewangelizacyjnym w Krynicy i tam od osoby, która usiadła obok mnie otrzymałam karteczki z trzema modlitwami (dwie pierwsze znalazłam):

- **Koronka do Krwawych Łez Maryi Panny** – *Głos MR nr 37 str. 61*
- **Koronka do Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi** – *w tym Głosie MR na str. 24*
- **Różaniec przepraszający Majestat Boży** – *w tym Głosie MR na str. 29*

Po jakimś czasie postanowiłam odmówić Różaniec przepraszający Majestat Boży. Gdy tylko zaczęłam wypowiadać pierwsze słowa modlitwy ścisnęło mnie za gardło i popłynęły mi łzy i zaczęłam sobie nagle uświadamiać swoją grzeszność i nędzę, szczególnie brak należytej czci i miłości do Najświętszego Sakramentu i Eucharystii. Odmawiając przez jakiś czas Różaniec wzbudziło się we mnie pragnienie głębokiego przeżywania i zrozumienia Eucharystii. I tak odmawiając w intencji wynagrodzenia za grzechy kolejny raz odczułam przynaglenie do odmówienia 33-dniowej Nowenny, ale nie wiedziałam jakiej. Po kolejnym odmówieniu Różańca wyjęłam wszystkie Nowenny jakie miałam w nadziei że tam uzyskam odpowiedź. I tak się stało. Była to **Nowenna do Najświętszej Eucharystii** (str. 35). **I tak odmawiając Różaniec wynagradzający** (str. 34), a po nim **Nowennę jeden z członków mojej rodziny zaczął uczęszczać na Eucharystię i odbył spowiedź po 20 latach. Otrzymałam łaskę Bożego przebaczenia mojej Mamie**, odmawiając wraz z nią **Różaniec wynagradzający** (str. 34) ogarnęła mnie taka miłość do niej, że wzięłam ją w objęcia powtarzając jej, że ją kocham. Do końca życia nie zapomnę tego uczucia i widoku twarzy mojej Mamy, promieniowała taką radością, że nigdy wcześniej takiej jej nie widziałam. I w całej rodzinie zmieniły się nasze wzajemne relacje.

Po skończonej Nowennie Pan przez zaprzyjaźnioną osobę z Małych Rycerzy zaprowadził mnie do Misjonarzy Krwi Chrystusa w Ożarowie Mazowieckim na nocne czuwanie. Podczas czuwania odbywała się Eucharystia, gdy tylko Kapłan rozpoczął Eucharystię, zachęcił, aby każdy z obecnych składał duchowo w kielichu wszystko z czym przybył. Było to dla mnie ogromne przeżycie (...), aby w tym kielichu, w którym była Krew i za chwilę będzie, móc zanurzyć nasze intencje. I tak również, gdy Kapłan miał podnieść Kielich i Hostię, aby ofiarować Bogu powiedział – to jest najważniejszy moment. Pomyślałam, no dobrze, ale co ja mam teraz zrobić! Szybko wypowiedziałam intencję, aby się później przekonać, że nie o to chodziło. I to pobudziło we mnie jeszcze bardziej pragnienie przeżywania i zrozumienia Eucharystii. Ale na odpowiedź już długo nie czekałam. Do tego momentu właściwie nie korzystałam z internetu w telefonie, bo nie umiałam. **Przypadek, czy Palec Boży, chciałam wykonać telefon, a otworzył mi się internet i pierwsze co zobaczyłam, to Dominik Chmielewski i Eucharystia. Otworzyłam i zaczęłam słuchać, i było to właśnie to, czego potrzebowałam.** I to spowodowało całkowitą zmianę podejścia i przeżywania tego ogromnego daru Miłości. Idąc na Eucharystię już wcześniej zastanawiam się za co powinnam Pana przeprosić, kogo pragnę złożyć u Stóp Krzyża i wtedy już zapraszam Aniołów tych osób by wraz ze mną przynieśli ich duchowo. **W drodze do kościoła wraz z tymi Aniołami staram się modlić za te osoby.** Po wejściu do kościoła pierwsze kroki kieruję do kaplicy Maryi prosząc Ją o wstawiennictwo, o pomoc w godnym przeżyciu Eucharystii, jak również aby przygotowała moje serce na przyjęcie Swojego Syna dając mi swoją miłość, tęsknotę, pragnienie i aby była wraz ze mną i moim Aniołem Stróżem, abyśmy wspólnie mogli Panu oddać należną chwałę i cześć.

Przed samą Mszą Świętą proszę Ducha Świętego o pomoc, składam u Stóp Krzyża wszystkie osoby, które przynoszą duchowo i zapraszam Anioły prosząc ich o wstawiennictwo, wzbudzam intencję i staram się uwielbiać Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

W czasie Ofiarowania **ofiaruję Bogu Ojcu przez Jezusa i wraz z Jego Ofiarą, siebie**, tak jak Jezus jestem gotowa umrzeć na Krzyżu za wady, nałogi, złości, pychę moją i moich najbliższych.

Podczas Przeistoczenia **przepraszam Boga za grzechy.** W czasie Podniesienia Hostii duchowo podchodzę pod Krzyż Pana Jezusa i wkładam w Jego Rany siebie i osoby które przyniosłam duchowo, oddaję wszystkie zranienia, zniewolenia, nałogi, choroby, przekleństwa i wszystko co jest chore w tych osobach prosząc Jezusa - TY DZIAŁAJ.

W czasie Podniesienia Kielicha **proszę**, aby Krew Jezusa obmywała z grzechów, oczyszczała, uwalniała i przemieniała i pieczętowała wszystkie miejsca na ciele, przez które złe duchy mogłyby wejść, i aby pieczętowała nasze małżeństwa, nasze domy, mieszkania, pojazdy, nasze decyzje, plany itd.

Podczas podnoszenia Kielicha i Hostii, gdy Kapłan ofiaruje Je Bogu Ojcu proszę aby Ojciec zechciał przyjąć moją ofiarę życia złączoną z Ofiarą Pana Jezusa pragnąc przyjąć wszystkie cierpienia, poniżenia, niesprawiedliwości jakie mnie spotkają, przebacząc tym osobom i ofiarując za ich grzechy i grzechy świata.

Przed przyjęciem Jezusa w Komunii Świętej wzbudzam pragnienie i tęsknotę i proszę również o taką wiarę że będę przyjmować Jezusa, i z takim nastawieniem podchodzę aby Go przyjąć do serca.

Od czasu kiedy zmieniło się moje uczestnictwo we Mszy Świętej miałam doświadczenia:

– Po przyjęciu Pana Jezusa odczułam ogromną Miłość w sercu, która wypełniała całe moje ciało i po przyjściu do domu przytulałam zdjęcia moich najbliższych ofiarując im Tą Miłość, która wewnątrz mnie rozsadzała.

– Pewnej niedzieli uczestnicząc we Mszy Świętej zwrócił moją uwagę fakt, że ławki wokół mnie są pełne ludzi, a w ławce, w której ja siedziałam nikt nie usiadł – tak było przez całą Mszę. Zaczęłam się zastanawiać, dlaczego? I w tym momencie zobaczyłam obok siebie mojego syna (jego w tym Kościele fizycznie nie było) i wtedy uświadomiłam sobie, że siedzą koło mnie osoby, które duchowo przyniosłam. Również podczas tej Eucharystii zobaczyłam, jak wkładam w ogromne serce Pana Jezusa mojego syna i pozostałe osoby. Było to ogromne przeżycie.

Jezu dzięki Ci, że dajesz mi doświadczać moc Eucharystii, głębokiego Jej przeżywania.

Bądź Uwielbiony, bądź Pochwalony, bądź Wywyższony Boże w Trójcy Świętej Jedyny.

RÓŻANIEC PRZEPRASZAJĄCY MAJESTAT BOŻY

(Odmawiany na Różańcu z 10 tajemnicami po 13 paciorków)

Pęknięte nad grzesznym światem Przenajświętsze Serce Boże, błagamy Cię, Mocą Świętości Swego Miłosierdzia, błogosław nas nieustannie. W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen 3x.

Na dużych paciorkach 1x:

Przez Najmiłosierniejsze Serce Jezusa Chrystusa Króla, przepraszamy Cię. Pęknięte nad grzesznym światem Przenajświętsze Serce Boże, za każdy grzech ziemi, mój i mojej rodziny. Za ból cierni Serca Dziewicy Niepokalanej, by ocalić świat, przepraszamy, Przenajświętsze Serce Boże, przepraszamy wraz z wszystkimi pokoleniami ziemi. Za nie poszanowanie Krwawych Łez Dziewicy Niepokalanej, która Swymi Krwawymi Łzami myje świat z grzechu i udręki, przepraszamy z wszystkimi pokoleniami ziemi. Za brak modlitwy, chwałę i czci do Materki Bożej Płomienia Miłości, przepraszamy Cię, Przenajświętsze Serce Boże.

Na 13 małych paciorkach 13x10:

Uwielbiamy Cię, Przenajświętsze Serce Boże wraz z wszystkimi pokoleniami ziemi, przepraszamy za brak czci i wiary do Najświętszego Sakramentu.

Błogosławieństwo

Pęknięte nad grzesznym światem Przenajświętsze Serce Boże, błagamy Cię, Mocą Świętości Świętego Miłosierdzia, błogosław nam nieustannie. (3 razy) W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ofiarowanie:

Do Twojego Serca Jezu, Królu Świętości, składamy tę modlitwę, moją niemoc i pokornie błagamy, złóż ją Ojcu Niebieskiemu i wybłagaj Boży pokój dla mnie i świata całego.

Podziękowanie (3 razy):

Dziękujemy Ci, Pęknięte nad grzesznym światem Przenajświętsze Serce Boże za wszelkie łaski i błogosławieństwa nam i światu udzielane.

Słowa Boże: Uświęcę każdą duszę, która czcić mnie będzie słowami tej modlitwy. Pragnę, żądam odmawiania jednej dziesiątki tej modlitwy Różańca od kapłana i ludu przed każdą Mszą Świętą. Nakładam odpust na każdą

dziesiątkę modlitwy, która będzie gładzić wasze grzechy i uśmierzać grzechowe burze. Ja Bóg Wszechświata, błogosławię Wam moje dzieci Mocą Świętą Mojego Pękniętego Serca byście byli zdrowi, szczęśliwi i mieli siłę grzechowi powiedzieć nie. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

NOWENNA DO NAJSWIĘTSZEJ EUCHARYSTII

Ze świadectwa (str. 32) mr Łucji z Nowego Sącza:

„Była to **Nowenna do Najświętszej Eucharystii** (str. 30-31). I tak odmawiając **Różaniec wynagradzający** (str. 29), a po nim **Nowennę jeden z członków mojej rodziny zaczął uczęszczać na Eucharystię i odbył spowiedź po 20 latach. Otrzymałam łaskę Bożego przebaczenia mojej Mamie, odmawiając wraz z nią Różaniec wynagradzający** (str. 29) ogarnęła mnie taka miłość do niej, że wzięłam ją w objęcia powtarzając jej, że ją kocham. Do końca życia nie zapomnę tego uczucia i widoku twarzy mojej Mamy, promieniowała taką radością, że nigdy wcześniej takiej jej nie widziałam. I w całej rodzinie zmieniły się nasze wzajemne relacje”.

ŁASKI – OBIETNICE

Obiecuję duszy, która czcić mnie będzie w Najświętszej Eucharystii i odmawiać tę nowennę oraz pokrewnym duszom z rodziny i znajomych, a także wszystkim, za których ofiarowana jest ta nowenna, wzrost świętości i pobożności oraz nawrócenie zatwardziałych grzeszników

Obiecuję wzrost powołań kapłańskich i zakonnych, gorliwych dusz powoływanych, które będą pełne miłości i ofiarności – tej prawdziwej, świętej

Obiecuję odnowę duchową duchowieństwa w parafii oraz parafian

Obiecuję, że dzięki tej nowennie będzie pokonany szatan działający na osoby i miejsca, o które prosi w modlitwie odmawiający

Obiecuję, że dzięki tej nowennie będzie mogła być wyproszona zgoda w rodzinach i między osobami, które będą wymienione w intencji

Obiecuję specjalną ochronę na ostatnie dni

Obiecuję łaskę wierności w ostatnich czasach oraz łaskę zachowania siebie bez grzechu ciężkiego do końca!

Obiecuję łaskę rozpoznawania złych duchów działających na miejsca i osoby.

Nowenna składa się z modlitw odmawianych przez dziewięć dni: modlitwy wstępnej,

zasadniczej na każdy dzień i modlitw na zakończenie nowenny (tu jest to, co ja podałem) Na koniec dołączam już istniejącą litanie do Najświętszej Eucharystii.

Obowiązkowe są: modlitwa wstępna, zasadnicza oraz litanie i jedna z modlitw na zakończenie. Można odmawiać wszystkie, a także te modlitwy, które są zawarte w książeczkach do nabożeństwa.

Nowennę do Najświętszej Eucharystii można odmawiać w dwojaki sposób.

Pierwszy zasadniczy: co dzień przez dziewięć dni po kolei, **drugi:** raz w miesiącu w wybranym dniu przez dziewięć miesięcy (najlepiej w pierwszą sobotę miesiąca) – będzie to wtedy tzw. wielka nowenna. Jeżeli cały naród będzie odmawiać tę nowennę, to szybko nastąpią korzystne zmiany na lepsze.

Chcę, aby wszyscy odmawiali tę nowennę, a razem z nią koronkę do Najświętszej Eucharystii, którą można też odmawiać oddzielnie.

Przez tę koronkę będzie można wyprosić sobie i najbliższym wiele łask, a szczególnie łaskę zgody, Miłości Bożej oraz łaskę opieki Bożej przed skutkami pułapek szatana.

NOWENNA DO NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII

Modlitwa wstępna:

O, najśladzsy Jezu, Boski Zbawicielu, prawdziwie obecny w tym Najświędzszym Sakramencie! Ja nędzny grzesznik przepraszam Ciebie, mojego Zbawiciela i Odkupiciela za wszystkie moje i innych grzechy. Matko Boża, proszę Cię, pomóż mi dobrze odprawić tę nowennę i dozwól, bym mógł/a/ pod Twoją opieką i za Twoim pośrednictwem doskonale wypełniać Wolę Bożą i pokonać szatana działającego na mnie i na bliźnich Panie Jezu, Boski Zbawicielu, bardzo Ciebie kocham/my/ i pragnę/my/ wypełniać tylko Twoją Wolę. Wyrzekam się więc mojej woli i poprzez przeczyste Ręce Najświędzszej Matuchny oddaję się Ci na przepadłe na całą wieczność, bezgranicznie i do końca. Niech Twoja Wola będzie moją wolą. Ty i Twoja Najświędzsa Mama wiecie czego mi potrzeba. Proszę więc, o udzielenie łaski

/ tu wymienia się swoją oraz wspólną intencję/

Proszę Ciebie Panie Jezu wysłuchaj moich prób i błagań, ale o Panie proszę nie pozostawiaj mnie na pastwę woli szatana i niech się stanie Twoja Wola, nie moja. Nie jak ja, lecz jak Ty chcesz. Dozwól, o Panie, poprzez tę modlitwę - nowennę uzyskać potrzebne łaski do dobrego życia w tych czasach apokaliptycznych, w których żyjemy. Dopomóż, o Panie, abym mógł wytrwać w świętości życia i abym nie popełnił już nigdy grzechu ciężkiego. Daj świętość moim najbliższym i tym, za których Ciebie proszę. Naucz mnie dobrze, gorliwie się modlić. Spraw, bym zawsze oddawał najgłębszą cześć Twej Świętej Obecności w Najświędzszym Sakramencie. Proszę Ciebie, o Panie, dla mnie i wszystkich ludzi na całym świecie o łaskę głębokiej czci Najświędzszego Sakramentu. Spraw, o Panie, aby wszyscy ludzie przyjmowali Twoje Święte Ciało godnie według Twojej Woli na klęcząco i do ust. Proszę, o Panie, aby ta nowenna przyniosła wiele potrzebnych łask, o które Ciebie Boga Żywego pokornie proszę. Oddal, o Panie przez tę nowennę szatana, który często znieważa Twoją Świętą Obecność w Najświędzszym Sakramencie Ołtarza. Proszę Ciebie, o Jezu, o rozwój świętości, Bożej Miłości, głębokiej pokory. Naucz mnie Jezu słuchać Ciebie i wypełniać wszystko, o co poprosisz. Naucz mnie kochać innych prawdziwą Bożą miłością – taką, jaką Ty Sam kochałeś i kochasz nas oraz doskonale wypełniać Wolę Ojca Przedwiecznego tak, jak wypełniasz ją Ty Panie Jezu składam Ci stokrotne dzięki za wszelkie dotąd otrzymane łaski. Amen

Pierwszy dzień nowenny

O, Panie pełen Miłosierdzia, proszę Cię o nawrócenie grzeszników oraz wzrost świętości mojej i bliźnich. Kochany, słodki Panie Jezu, ja nędzny grzesznik proszę Ciebie, Mojego Zbawiciela i Odkupiciela, o łaskę nawrócenia wszystkich biednych grzeszników. Najświędzsze Eucharystyczne Serce mojego Zbawcy i Boga, daj łaskę wzrostu świętości w życiu codziennym. Udziel daru Bożej Miłości i umiłowania nade wszystko Najświędzszej Eucharystii. Niech miłość do Twej Świętej Obecności stale kwitnie w moim sercu. Spraw, o Panie Jezu cud, żeby w każdym sercu nastąpił wzrost miłości do Najświędzszej Eucharystii, a nade wszystko w sercach Twoich kapłanów, by stali się oni świętymi i bardzo gorliwymi w swojej świętej

postudze, pociągając za sobą do świętości wiele dusz. O, Panie daj mi oraz wszystkim ludziom, a szczególnie młodym dziewczętom i chłopcom łaskę życia w świętej czystości.

Panie Jezu ześlij na wszystkich Ducha Świętego, aby udzielił swych przemożnych łask i darów wraz z owocami oraz wzmocnił we wszystkich cnoty boże, wiarę niezrównaną, nadzieję nieskończoną i nieobludną miłość Bożą. Daj prawdziwą świętość życia do końca.

Drugi dzień nowenny

Najukochańszy i słodki Panie Jezu, ja nędzny grzesznik pokornie proszę Twój Święty i Wielki Majestat o liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne. Spraw, o Panie, niech w wielu sercach młodych chłopców zamieszka Twój cichy i pokorny głos: „Pójdź za Mną” Powołaj wielu do stanu kapłańskiego, obdarowanych przez Ciebie Duchem Świętym i daj im łaskę, aby byli świętymi kapłanami. Daj też, o Panie, łaskę powołania zakonnego dla wielu młodych chłopców i dziewcząt, tak, aby stali się wzorem cnót życia chrześcijańskiego oraz wzorem zachowania ogromnej pokory, posłuszeństwa Bogu, prawdziwej czystości duszy i ciała oraz życia w duchu świętego ubóstwa. O, słodki Panie Jezu, proszę Ciebie, daj łaskę świętości, prawdziwej miłości oraz roztropnej pokory wszystkim kapłanom świata. Oby każdy z nich mógł postępować w cnotcie pokornej pobożności i był niestrudzony w postugiwaniu dla Twojej większej chwały. O Jedyny Zbawco, spraw, aby wszyscy kapłani jak najgodniej sprawowali Najświętszą Ofiarę, godnie piastowali i rozdawali Twoje Święte Ciało. Wszystkim kapłanom, zakonnicom i zakonnikom wlej miłość do Najświętszego Sakramentu i spraw, aby Eucharystia stała się ich głównym źródłem siły duchowej. Naucz kapłanów, dając im siłę przekonywującej argumentacji w nawracaniu – takich słów, które wstrząsną zatwardziałymi duszami. Amen.

Trzeci dzień nowenny

Bądź uwielbiony, mój Panie i Królu. Dziś proszę Cię o odnowienie duchowe w parafii i w moim najbliższym otoczeniu. Proszę Ciebie, najmilszy i słodki Odkupicielu, o świętych kapłanów w mojej parafii. Spraw, o Zbawco, by mój proboszcz stawał się coraz bardziej święty. Pomóż mu dobrze i roztropnie kierować parafią, którą z Twojej Woli prowadzi, dbając o powierzony jego opiece lud Boży oraz mienie. Spraw, o Panie, aby rozpałał on pobożność w parafii i dbał o cześć Pana Jezusa, Matki Bożej i Świętych. Proszę Cię też, o Panie, o świętych wikariuszy, którzy pomagali by swemu proboszczowi w prowadzeniu ludu Bożego i dobrze nauczali podstaw wiar na kazaniach i katechezach. Spraw, o Jezu, aby młodzi nasi kapłani byli gorliwi w postudze kapłańskiej i rozwijali swoją duchowość tak, aby w przyszłości stali się dobrymi proboszczami. Niech nie zaprzątają im głowy troski życia codziennego. Spraw więc, aby mogli godnie żyć i w spokoju wypełniać powierzone obowiązki. Proszę Cię Panie, również za organistę, aby wypełniał dobrze swoją funkcję. Dopomóż mu dając talent i łaskę, aby dobrze prowadził śpiew w kościele i świecił przykładem pobożnego życia. O słodki Jezu, proszę Cię za kościelnym. Spraw, by jako święty człowiek dobrze wypełniał swoje obowiązki. Daj, o Panie Jezu, dobrych ministrantów i lektorów, by jako święci stale godnie służyli przy Ołtarzu, będąc dla innych przykładem w życiu codziennym.

Proszę Cię też, o Zbawco za parafian świeckich, by kierowani przez swoich kapłanów kochali Cię coraz bardziej ogarnięci pożerającym Ogniem Miłości Twojego Najświętszego Serca. Spraw, o Panie aby w parafii kwitła przez cały czas prawdziwa świętość życia w miłości, pokoju i pokorze. Amen.

Czwarty dzień nowenny

Proszę Cię, o Panie o wygnanie szatana z osób i miejsc, w których przebywa. Najmilszy, słodki Panie Jezu, wygoń i usuń szatana, który działa na mnie, a także na innych ludzi. Wygoń szatana działającego na..... /wymienić na kogo/

Proszę, o najdroższy Zbawicielu, abys przegnał szatana z miejsca, w którym działa, a szczególnie wygoń go z /wymień z którego miejsca/

Pokornie proszę, Panie Jezu, wyślij Swoich świętych Aniołów do wszystkich świątyń i spraw, aby przegnali z nich wszystkich szatanów udaremniając zgubne ich działanie na kogokolwiek. Spraw też, aby nikt więcej nie odważył się znieważać Ciebie w Najświętszym Sakramencie Wygoń szatana z naszych rodzin, zakładów pracy i kraju.

Niech będzie wolne od wpływów demona całe duchowieństwo, przynajmniej w naszej Ojczyźnie. Proszę Ciebie, o Chryste, o wyrzucenie szatana modernizmu z Kościoła. Niech nie działa na nikogo, a przynajmniej na /wymienić na kogo/ Amen.

Piąty dzień nowenny

Dziś proszę Cię, Panie Jezu, o zgodę w rodzinie i między osobami /wymienić jakimi/ Najukocharszy, słodki Zbawicielu, proszę Ciebie o zgodę w mojej całej rodzinie. Spraw, aby odszedł na zawsze szatan niezgody działający na moją rodzinę. Oby zapanowała w niej święta zgoda i wzajemna miłość, a gorliwa cześć do Najświętszego Sakramentu stała się fundamentem jedności. Zagaś, o Panie, wszelkie rodzinne spory i waśnie, zapal wszystkich w rodzinie świętą gorliwością. Proszę Cię, o mój Boże pogódź wszystkie kłócące się osoby, a szczególnie /wymień jakie to osoby/

Ześlij Bożego Anioła Pokoju, aby zadziałał i pogodził ich. Spraw, o Panie, niech pokora i zgoda na zawsze zapanuje w ich sercach. Niech nigdy powodem jakiegokolwiek sporu nie będzie Najświętszy Sakrament. Spraw, o Królu Miłosierdzia, niech święta zgoda zapanuje we wszystkich ludzkich sercach, a szatan niezgody nigdy do nich nie powróci. Amen.

Szósty dzień nowenny

Proszę Cię, o Dobry Pasterzu, o łaskę specjalnej ochrony na te ostatnie dni Apokalipsy, o ochronę Najświętszego Sakramentu i jego czci. O Królu Chwały, proszę Ciebie, ześlij dodatkowych Aniołów do mojej obrony. Niech Aniołowie pomogą osłonić mnie przed oczami szatanów, aby mnie nie widzieli i nie szkodzili w moich dobrych praktykach pobożności. Proszę Cię, ześlij odpowiednią liczbę Aniołów do obrony Najświętszego Sakramentu i jego czci. Oby Najświętszy Sakrament zawsze był godnie czczony i nigdy nie znieważany! Spraw to, Władco nieogarniony. Amen.

Siódmy dzień nowenny

W tym dniu, proszę Cię, kochany Królu i Panie, abys w tych ostatnich czasach udzielił mi oraz wszystkim najbliższym łaski zachowania wierności wobec Ciebie i Twoich posłańców oraz łaski wypełnienia wszystkich Twoich poleceń i rozkazów do końca. O, najmilszy Panie Jezu, ja nędzny grzesznik proszę

Ciebie o łaskę – dar wytrwania bez żadnego grzechu ciężkiego do końca życia. Spraw, abym rozwijał świętość w moim życiu. Naucz mnie Swojej ogromnej pokory i miłości. Amen.

Ósmy dzień nowenny

W dniu dzisiejszym proszę Cię Królu Boleści, Niepokalany Baranku o łaskę rozpoznawania złych duchów działających na miejsca, osoby i ludzi. Proszę Ciebie, Boski mój Zbawco, o ten wielki dar, abym wiedział, jaki duch jest w kim. Spraw, abym rozpoznawał złego ducha działającego na drugiego człowieka, aby w ten sposób uniknąć wszelkich podstępów i zasadzek demona. Spraw także, o dobry Jezu, abym mógł rozpoznawać miejsca, na które działa zły duch i naucz mnie pokonywać rozpoznanego szatana. Niech pomocą i siłą w walce z duchami ciemności zawsze będzie Twoja Najświętsza Eucharystyczna Obecność. Proszę, o Panie, abym mógł pokonać szatana dostępnymi mi środkami. Tak, aby w demaskowaniu szatan nie mógł ukryć przede mną swojego podstępu i nigdy nie przewyciężył zapory Twej Świętej Obecności, Zwycięzco piekła. Amen.

Dziewiąty dzień nowenny

Dziś proszę Ciebie, o najukochańszy Panie Jezu, o Twoje łaski dla mnie i ludzi, za których zanoszę prośby. Kochany, słodki Zbawicielu obecny w Najświętszej Eucharystii, bardzo Cię proszę o wysłuchanie moich prośb, abym był zawsze gorliwy w wierze i miłości do Ciebie, wiekuistego Boga oraz mojego bliźniego. Udziel mi łaski, o którą Ciebie pokornie proszę. Nawróć, o Panie biednych, zatwardziałyłch grzeszników i spraw, aby skruszeli nawet ci, którzy skamienieli swej zapalczywości. Daj, o Panie nawrócenie cudzołożącym, oszustom, pijakom oraz wszystkim ciężko grzeszącym. Nawróć, o Panie, tych biednych grzeszników, którzy sami nigdy nie podźwigną się z upadku. Spraw, o Chryste aby małżonkowie w mojej parafii i kraju byli sobie wierni oraz dbali o siebie i dzieci, pilnie wychowując ich w głębokiej czci Najświętszego Sakramentu. Sam człowiek nic nie może uczynić, bo jest bezsilny i słaby, osłabiony też atakami szatana – złego ducha. Ty, o Panie tak umiłowałaś ludzi, że poświęciłaś Siebie jako żertwę ofiarną za wszystkie grzechy i wszystkie zniewagi od początku świata po jego ostatni koniec. Wysłuchaj, o Panie wszystkich prośb i błagań, które zanoszę do Ciebie. Amen.

Modlitwy na zakończenie nowenny

Modlitwa (1)

O, dobry i najśłodszy Jezu, oto ja, największy grzesznik – stoję w pokorze przed Twoim Obliczem i proszę Ciebie, Boga Żywego i prawdziwego o wysłuchanie wszystkich prośb jakie w tej nowennie zanoszę. Dziękuję Ci Panie, za wszelkie dobro, za wszelkie dobro, za wszystkie łaski, które kiedykolwiek udzieliłeś mi w Swojej dobroci. Spraw, o Panie, abym był zawsze gorliwy w miłości i w wierze, oraz dbał niestrudzenie teraz i zawsze o cześć Najświętszego Sakramentu. Amen

Modlitwa (2)

Nasz Obronco, który w Swojej dobroci zechciałaś zostawić Swoje Święte Ciało jako Świętą obecność i nieodzowną pomoc i Królewski Dar, spraw, aby poprzez Twoje Najświętsze Ciało i Twoją Najświętszą Krew mogły być udzielone łaski do obrony nas biednych grzeszników przed zakusami i atakami złych duchów. Proszę Ciebie Jezu o siłę duchową i siłę ciała, na ile to będzie konieczne w mojej działalności poświęconej Tobie i bliźnim. Amen

Modlitwa (3)

O, najmilszy Odkupicielu, cichy Baranku, którego prowadzą na rzeź, naucz mnie cierpliwości w znoszeniu cierpień, które w swojej dobroci zechciałeś na mnie dopuścić. Dziękuję Ci za te drobne krzyżyki, dzięki którym w małym procencie mogę Ci pomóc w zbawieniu dusz. Spraw, o Panie, aby ani jedna dusza nie poszła na zatracenie. a przynajmniej proszę o to, abys jak najwięcej dusz uratował od wiecznego potępienia. Niech cześć do Najświętszego Sakramentu pomoże uratować jak największą ilość dusz. Amen.

Modlitwa (4)

Matko Bożej Miłości, ukochana Maryjo, proszę Ciebie, pomóż mi uczcić Twojego Boskiego Syna stale obecnego w Najświętszym Sakramencie. Proszę, aby wzrastała w nas taka sama miłość, jaką Ty posiadasz. Naucz nas Matuchno, wierzyć tak, jak Ty wierzyłaś i kochać Twojego Boskiego Syna ogromną, Bożą, nieskończoną Miłością. Naucz nas, Matko, Swojego zawierzenia w wypełnieniu Woli Bożej do końca, abyśmy zawsze mówili: niech się stanie według Twojej
Naucz nas Matuchno, prawdziwej czci i oddania Twemu Boskiemu Synowi obecnemu w Najświętszej Eucharystii. Matko Boża, Panie Jezu Chryste, ja nędzny grzesznik chcę Wam pomóc zbawiać świat przez odbijanie szatanowi dusz, które idą na wieczne potępienie. Mój Mistrzu, chcę być święty. Pomóż mi być wiernym Tobie do końca. Amen

Na zakończenie nowenny przed litanią odmawia się jeden dziesiątek Różańca Świętego (najlepiej 5 tajemnica światła „Ustanowienie Eucharystii” - sugestia redakcji) i trzy razy Chwała Ojcu jako podziękowanie za już udzielone łaski.

LITANIA DO PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas!
Ojczy z nieba, Boże – **zmiłuj się nad nami**
Synu, Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami
Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami
Święta Trójco, Jedyny Boże – zmiłuj się nad nami



Jezu, w Najświętszym Sakramencie jako Bóg i Człowiek obecny – zmiłuj się nad nami
Przedwieczne Słowo Ojca, które stało się Ciałem i zamieszkało między nami – zmiłuj się nad nami
Żywy Chleb, któryś zstąpił z nieba – zmiłuj się nad nami
Najwyższa Tajemnica Wiary pod osłoną Eucharystii utajona – zmiłuj się nad nami
Owocu Drzewa Życia, tryskający ogniskiem najgorętszej miłości i odżywiający to umierające w niewoli grzechu pokolenie – zmiłuj się nad nami
Światłości, Mocy, Życie i Chwała Kościoła – zmiłuj się nad nami
Hostio święta, czysta, niepokalana, wielkiej chwały najgodniejsza – zmiłuj się nad nami
Nieustająca, niekrwawa Ofiara Nowego Przymierza – przebłaganie za żywych i umarłych –
Jezu Sakramentalny – Kapłanie i Ofiara łącznie – zmiłuj się nad nami
Pamiętko cudów Bożych oraz Najświętszej Męki Pańskiej – zmiłuj się nad nami
Najśodsza Uczto, w której Aniołowie posługują – zmiłuj się nad nami

Chlebie nadprzyrodzony, o odbłasku Raju – źródło łask wszelkich – zmiłuj się nad nami
Pokarmie i szczęśliwości wybranych, czystości dziewic, męstwo męczenników, zbawienie błądzących –
zmiłuj się nad nami

Skarbie najcenniejszy wspomagający cierpiących i pokutujących – zmiłuj się nad nami

Wiatyku i ratunku w godzinie śmierci – zmiłuj się nad nami

Zadatku chwalebne go zmartwychwstania – zmiłuj się nad nami

Korono i nagrodo wszystkich świętych – zmiłuj się nad nami

Bądź nam miłościw - przepuść nam Panie

Bądź nam miłościw – wysłuchaj nas, Panie

Od niegodnego pożywania Ciała i Krwi Twojej Najświętszej – **zachowaj nas, Panie**

Od pożądliwości ciała, oczu i pychy żywota – zachowaj nas, Panie

Od lekkomyślności umysłu i wszelkich niebezpieczeństw oraz okazji do grzechu – zachowaj nas, Panie

Od wszelkiej oziębłości ku bliźnim – zachowaj nas, Panie

Od grzechu każdego i śmierci wiecznej – zachowaj nas, Panie

Przez Najświętsze Wcielenie Twoje – **wybaw nas Panie**

Przez gorzką Mękę i Śmierć Twoją – wybaw nas Panie

Przez nieskończoną Miłość, którą okazałeś ustanawiając Najświętszy Sakrament – wybaw nas Panie

Przez Swoją największą pokorę, z jaką nogi uczniom umywałeś – wybaw nas Panie

Przez pięć Ran Twojego Najświętszego Ciała – wybaw nas Panie

Przez najdroższą Krew Twoją, którą na ołtarzu zostawiłeś – wybaw nas Panie

My grzeszni Ciebie prosimy: wysłuchaj nas Panie!

Abyś w nas wiarę, uszanowanie i nabożeństwo ku Najświętszemu Sakramentowi zawsze utrzymywał i pomnażał – wysłuchaj nas Panie!

Abyś nas przez tę Tajemnicę Najświętszego Sakramentu Miłości z Sobą coraz doskonalej jednoczył i w łasce Swojej zachował – wysłuchaj nas Panie!

Abyś nas od wszelkich błędów, wiarołomstwa, ślepoty serca oraz zasadzek wszystkich nieprzyjaciół uwolnił – wysłuchaj nas Panie!

Abyś nas w godzinę zgonu tym niebieskim pokarmem wzmocnił, udzielając łaski szczęśliwej śmierci – wysłuchaj nas Panie!

Abyś nas na wieczne i chwalebne życie wskrzesał – wysłuchaj nas Panie!

Synu Boży, źródło łaskawości i miłosierdzia: Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami

Ojczy NaszZdrowaś Maryjo

Módlmy się: Boże, który zostawiłeś nam pamiątkę Swojej Męki w cudownym Sakramencie, błagamy Ciebie, spraw, abyśmy czcząc Najświętsze Tajemnice Ciała i Krwi Twojej przez Twoje Boskie zasługi

zapewnili sobie Królestwo Niebieskie. Który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

KORONKA DO NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII

Na wstępie: 1 x Ojciec Nasz.....1 x Zdrowaś Maryjo....Wierzę w Boga.....3 x Chwała Ojcu.....

Na dużych paciorkach:

Pełne miłości i bólu, przeczyste Eucharystyczne Serce Jezusa, ratuj świat w tych czasach Apokalipsy.

Na małych paciorkach:

Najświętsze Eucharystyczne Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami

Na zakończenie:

Niech będzie pochwalone Przenajświętsze Eucharystyczne Serce Jezusa Chrystusa Naszego Zbawiciela, Pana i Boga (3 razy)

Św. Katarzyny ze Sieny: KAPŁANI SĄ MOSTEM MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

W Święto ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, pamiętajmy na słowa św. Katarzyny ze Sieny:

**„Jeśli nie przyjmujesz sakramentów ze względu na grzeszność kapłana
– umrzesz w stanie potępienia”**

Z kazania podczas Mszy Świętej prymicyjnej pewnego kapłana:

1) Jeżeli wierzysz w Boga z powodu jakiegoś kapłana to uważaj, bo z powodu innego kapłana możesz szybko przestać wierzyć w Boga.

To Chrystus ma być nam odniesieniem a nie kapłan, choćby najświętszy czy najpiękniejszy.

2) Aby żyć w pełni w Kościele należy żyć życiem sakramentalnym. Św. Katarzyna ze Sieny w bardzo stanowczy sposób pouczała:

Jeśli ktoś mogąc przyjąć sakramenty Kościoła, nie chce tego uczynić ze względu na grzeszność kapłana udzielającego tychże sakramentów – umrze w stanie potępienia.

Sakramentów przecież nie można dostać bez kapłanów, ich zadanie jest tak ważne, że Katarzyna nie waha się nazywać ich Chrystusami na ziemi.

3) **Kapłani są mostem między Niebem a ziemią**, czyli światem świeckich i często to po kapłanie jak po moście ludzie chodzą depczą a nawet plują a kapłan ma dziękować Bogu, bo idąc właśnie przez ten most czyli przez kapłana lub depcząc po kapłanie ludzie idą do Nieba i osiągają wieczne zbawienie.

**Św. Józefie, przyjacielu Serca Jezusowego,
racz mnie i całemu narodowi polskiemu, wyjednać zbawienie!**

Świadectwa rycerza Pawła: PRZYPOMNIAŁEM SOBIE O SOLI EGZORCYZMOWANEJ...

Jedna z Rycerek znając rodzaj mojej pracy powiedziała, abym sypał sól egzorcyzmowaną do wody wypływającej z oczyszczalni ścieków, na której jestem prosząc Pana o oczyszczenie tej wody.

W zeszłym roku uruchamiałem dużą oczyszczalnię ścieków przemysłowych w Brazylii, gdzie rzeki i wody gruntowe są generalnie bardzo zanieczyszczone. Gdy oczyszczalnia pracowała już prawidłowo i osiągnięte zostały parametry zrzutu ścieków oczyszczonych do rzeki przypomniałem sobie o soli egzorcyzmowanej. Następnego dnia wsypałem sól do reaktora tlenowego błogosławiąc w imię Jezusa Chrystusa tę wodę, która będzie spływać do rzeki. Poprosiłem też Pana, by woda ta przynosiła zdrowie duchowe i fizyczne wszystkim ludziom, którzy ją będą spożywać oraz zdrowie zwierzętom.

Następnego dnia firma kontrolująca parametry ścieków zgłosiła mi, że coś jest nie tak z testami porannymi wody oczyszczonej i muszą je ponowić. Ponowne badanie potwierdziło, że parametry ścieków oczyszczonych są takie jak wody pitnej – wszyscy byliśmy zaskoczeni. Tak było przez kolejne 3 dni a następnie parametry wody oczyszczonej wróciły do typowych przy bardzo dobrze prowadzonym procesie. W ciągu tych trzech dni nie skojarzyłem, że wsypanie soli egzorcyzmowanej spowodowało to, że woda stała się krystalicznie czysta. Dopiero po kilku dniach dotarło do mnie co się stało. Dzielę się tym moim doświadczeniem bo może się przydać w obecnych czasach.

Chwała Panu, że ukazał mi swoją moc.

Później na tej samej oczyszczalni miało miejsce zdarzenie które wprowadziło w osłupienie nie tylko mnie ale też moich 2 kolegów Niemców (protestant i ateista).

Kocioł do wody gorącej miał 3 krotnie awarię i serwis za każdym razem musiał wymieniać pompę podającą paliwo (ropę) na nową. Gdy po raz 4 stało się to samo nie chcieli przyjechać i wszystko wskazywało na to, że utkniemy na tej oczyszczalni na dłużej. Ja nie znałem się na tych kotłach tak, jak moi koledzy ale poszedłem do kotłowni i próbowałem go uruchomić, bez sukcesu. Przyszło natchnienie i poprosiłem o pomoc Św. Józefa, który jest moim patronem, prosząc jednocześnie: ***Panie Boże jeżeli jest taka Twoja wola proszę uruchom ten kocioł, bo nie chcę w nieskończoność przedłużać mojego pobytu w Brazylii.***

Po tej krótkiej modlitwie nacisnąłem przycisk kasowania alarmu i o dziwo kocioł ruszył (pracował później bez problemu). W tym momencie wszedł jeden z moich kolegów, który jest/był protestantem i zapytał jak to zrobiłem, że ten kocioł pracuje. Powiedziałem mu o mojej modlitwie – totalny szok – przecież oni obaj znali się na tych kotłach i sprawdzili, co tylko możliwe. Od tej pory nazywali mnie „facet ze złotymi rękami” a ja odpowiadałem, że taka była Wola Boża.

mr Paweł z Piaseczna

W PIŚMIE ŚWIĘTYM, w KTÓRYCH jest UŻYTE SŁOWO "ZARAZA" i ODMIANY TEGOŻ SŁOWA

Niech będzie pochwalony Pan Jezus Chrystus – Wiesławie z Koszalina!

Przesyłam i Tobie, (w ramach skrutacji, którą można/powinno sobie zrobić) te miejsca w Piśmie Świętym, w których jest użyte słowa "zaraza" i odmiany tegoż słowa (57x; ważny jest też kontekst):

- Wj: 5,3 i 9,3.15 - Kpł 26,25 - Lb 14,12 - Pwt 28,21.60 i 32,24 - 2Sm 24,13.15.21 - 1Krl 8,37
- 1Krn 21,12.14 - 2Krn 6,28 i 7,13 i 20,9 - Hi 18,13 i 27,5 - Ps 41,9 i 78,48.50 i 91,6 i 196,15.30
- Jr 21,6-7.9 i 24,10 i 27,8.13 i 28,18 i 29,17-18 i 32,24.36 i 34,17 i 38,2 i 42,17.22 i 44,13
- Ba 2,25 - Ez 5,12 i 6,11-12 i 12,16 i 14,19.21 i 28,23 i 33,27 i 38,22 - Oz 13,14 - Am 4,10 (Wj 9,1-7; Pwt 7,15) - Ha 3,5 - Mt 24,7 - Łk 21,11 - Dz 24,5

Mi szczególnie utkwił o zarazie ten fragment Pisma Świętego, z Drugiej Księgi Kronik:

"12 Wówczas Salomonowi w nocy ukazał się Pan/Jahwe i rzekł mu: «Wysłuchałem twojej modlitwy i wybrałem sobie to miejsce na dom ofiar. 13 Gdy zamknę niebiosa i nie będzie deszczu, i gdy nakażę szarańczy, by zniszczyła pola (jak to ma miejsce teraz na wielką skalę w Afryce, Azji i części Bliskiego Wschodu - dop. mój), lub gdy ześlę na Mój lud zarazę, 14 jeśli upokorzy się Mój lud, nad którym zostało wezwane Moje Imię, i będą błagać, i będą szukać Mego oblicza, a odwrócą się od swoich złych dróg, Ja z nieba wysłucham i przebaczę im grzechy, a kraj ich ocalę. 15 Teraz Moje oczy będą otwarte, a uszy Moje uważne na modlitwę w tym miejscu". (2Krn 7,12-15).

W tym tekście kluczowym wydaje się słowo: upokorzy(ć) się przed Panem Bogiem. Zatem podaję i te miejsca w Piśmie Świętym, w którym są użyte słowa (ważny jest i tu kontekst):

upokorzyć (się): 38x

- Rdz 16,6 - Kpł 26,41 - 1Sm 2,36 - 2Sm 6,22 - 1Krl 8,35 i 21,29 - 2Krl 22,1
- 2Krn 6,26 i 7,14 i 12,6n.12 i 13,18 i 28,19 i 30,11 i 32,26 i 33,12.23 i 34,27
- Ne 9,24 - Tb 4,10 - Hi 40,12 - Ps 37,7 - Syr 7,17 i 18,21 - Iz 8,23 i 23,9 i 25,11 i 26,5 i 41,2
- Dn 10,12 - Na 1,12 - 2Kor 12,21 - 1P 5,6

upokorzenie:

- Rdz 29,32 - Wj 10,3 - 2Krn 12,7 i 33,19 - 1Mch 1,40

Ja myślę tak:

Koronawirus, który się pojawił jest oczywiście, bez względu na to, co by mówili/mówią myślący po ludzku, w duchu tego świata politycy, dziennikarze, środki masowego przekazu, lekarze etc., bez dwóch zdań jest słowem Pana Boga do mieszkańców tego świata i wspólnoty Kościoła (duchowieństwo różnych szczebli i wierni świeccy), który (tj. ten koronawirus) musi wypełnić swoją misję, posłannictwo (wedle Iz 55,10-11). A nadto musimy też pamiętać o tym słowie psalmisty, które jest zawsze aktualne, też i w naszym czasie, w tym czasie i dobrze by było, mówione publicznie:

„Jeżeli Jahwe domu nie zbuduje, na próżno trują się ci, którzy go wznoszą. Jeżeli Pan miasta nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie” (Ps 127,1; z przypisu: wszelkie poczynania nawet najstaranniejsze są daremne, bez pomocy Bożej; por. Prz 10,22).

Tymczasem pozdrawiam w Panu, do usłyszenia

Leszek P. ze Szczecina

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ I ZA NASZYCH WROGÓW przez zasługi Najdroższej Krwi Chrystusowej

Są one podyktowane dla wizjonerki Anny Lamberger z Klagenfurtu. Tłumaczenie z j. niemieckiego, Wydawnictwo A. Ruhland, Rudolf – Diesel – Strase 5, 8262 Altotting.

Matka Boża: „Otocz Wasz kraj wstęgą Najdroższej Krwi. Przez Najdroższą Krew nie przejdą Rosjanie”; czyli inni wrogowie też. Matka Najświętsza życzy sobie, aby często, nawet co godzinę, ofiarowywać Najdroższą Krew przez odmówienie następującej modlitwy:

ZA OJCZYZNĘ

„Ojcie Przedwieczny, przez Bolesne, Niepokalane Serce Maryi i razem z Jej łzami ofiarowuję Ci Najdroższą Krew oraz rany Jezusa Chrystusa, aby Matka Najświętsza zniszczyła moc szatana i ze świętymi Aniołami przepędziła złe duchy oraz zniszczyła ich czyny i plany, szczególnie teraz i w tej godzinie oraz w naszej Ojczyźnie”.

Pan Jezus: Wy ludzie czasów ostatecznych narażeni jesteście na wiele niebezpieczeństw. Będą one coraz liczniejsze, tak że bez Mojej pomocy pozostalibyście prawie bez pociechy. Z tego powodu chcę was pouczyć, jak możecie łatwo pokonać z pomocą Mojej łaski te wszystkie ataki. Słuchajcie więc: Kto modli się za swoich wrogów, odbiera im możliwość wyrządzania szkody. Trzeba zauważyć jednak, że musi to być modlitwa w duchu i w prawdzie. Tylko taka modlitwa posiada potęgę, która pokonuje nawet samą ciemność. Módlcie się w taki sposób:

ZA NASZYCH WROGÓW

„Ojcie Niebieski, ześlij przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela i Uświęciciela, Swoją miłość Ojcowską na wszelką ciemność, aby się w ten sposób nawróciła lub pozostała w obrębie swego królestwa. Ojcie, ześlij Twoją miłość Ojcowską, aby wszyscy, którzy nas prześladowają, zdradzają, chcą wyrządzić zło, zostali przed tym powstrzymani przez Twoją świętą obecność! Ojcie, ześlij Swoją miłość na wszystkich kłamców, oszczerców, szyderców, abysmy w porę ich poznali i mogli się przed nimi ustrzec. Ojcie, wylej Swoją miłość na wszystkich przestępców, na wszystkie narzędzia przemocy, morderstwa, ślepej żądzy władzy, aby nie szkodzili nam i całej ludzkości. Ojcie, pozwól, aby święta siła Twojej miłości niby piorun spadła na ziemię, kiedy mordercy będą szli przez ziemię, przynosząc zgubę wszystkim narodom. Ojcie, bądź wtedy z nami, bądź naszym wybawcą, naszym Panem i naszym przywódcą; bądź naszą osłoną, naszą siłą i mocą. Ojcie, daj, aby Twoja święta miłość Ojcowska spłynęła na wszystkie narody, napełnij je Twoim świętym ogniem, aby poznali niebezpieczeństwo czasu, spowodowane podstępem węża starodawnego. Ojcie, bądź władcą we

wszystkich miejscach! Rozkaż ciemności, aby odeszła precz na miejsce swojej złośliwości i oszczędziła ludzi. Ojcze, najlepszy Ojcze, uczyni, co Twoja miłość Ojcowska uznaje we wszystkim za dobre, prawdziwe i święte! W to wierzymy, tego jesteśmy pewni”.

Pan Jezus: „Kochane dzieci, czy zrozumiecie potęgę tych słów, jeżeli będą wypowiedziane przez czystą, napełnioną miłością, oddaną Mi duszą? Mówię Wam: Dusza, która prosi Mnie w duchu, jest silniejsza od całej armii diabłów; Ja przecież jestem jej siłą, spieszę jej z pomocą z Moimi zastępami. Jeśli nie modlicie się za Waszych wrogów, to dlatego jesteście wydani im, ich samowoli. Sami ponosicie winę. Nienawidzicie, boicie się, oskarżacie Waszych wrogów – których nie znacie, usiłujecie się ukryć przed nimi. Ja wam jednak mówię: powinniście się modlić za nich, abym Ja wylał Swoją Ojcowską miłość na nich. I Ja to uczynię. Módlcie się zgodnie z Moją wolą, a wasi wrogowie będą bezsilni względem was. Odkupiłem was i dlatego wzięłem was w Swoje ramiona. Mówię do was: kto nie modli się za swoich wrogów, oszczerców i złoczyńców, ten będzie biadał w godzinie utrapienia, ponieważ będzie bezbronnie wydany tym mocom, które wyruszą aby stracić wielką część ludzkości. To jest dla was kolejna kotwica ratunku na nadchodzące nieszczęścia. Amen”

MODLITWA o POKÓJ i za PREZYDENTA

Modlitwa o POKÓJ

Boże, dawco i miłośniku pokoju, racz przyjąć modły nasze i wspieraj nas w wysiłkach o zachowanie **pokoju** wśród narodów świata. Racz usunąć z nich złość i nienawiść i połącz ich uczucia i myśli, aby wyrzekli się wszelkich wrogich napaści. „Daj, Panie, **pokój** za dni naszych”, wskrześ i utwalaj w nas pragnienie prawdziwej miłości i pojednania. Amen.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł do uczniów swoich: **Pokój** zostawiani wam **pokój** mój daję wam, spraw to, aby wszystkie ludy, którymi kieruje Ojciec, wszechmocny, a które Ty własną krwią odkupiłeś, wytworzyły między sobą jedność i zawsze cieszyły się pokojem. Natchnij wszystkie umysły jedną myślą pokoju i we wszystkich sercach wzbudź jedno pragnienie i zrozumienie, że **pokój** jest największym błogosławieństwem dla życia na ziemi. Złącz wszystkie narody w jedną rodzinę, w której by zapanowała zgoda i miłość i nastął powszechny **pokój** na ziemi. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA za OJCZYZNĘ i PREZYDENTA

Boże, Ojcze nasz i Opiekunie, błogosław **Ojczyźnie** naszej. Dodaj nam łaski mocy, abyśmy ją modlitwą i pracą wspierali i zdolni byli do wszelkich dla niej poświęceń. Wspieraj, o Panie,

Rzeczpospolitą Polską i spraw, aby panowały w niej prawo, miłość i społeczne szczęście. Udziel, błagamy cię Panie, za pośrednictwem Świętych Patronów naszych, **Prezydentowi** Rzeczypospolitej Polskiej światła i mocy, aby zwalczać umiał grożące nam przeciwności i z pożytkiem, kierował nawą Ojczyzny naszej. Amen.

Z modlitewnika : Święć się Imię Twoje

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Adama Człowieka

**Boże, Ty jesteś Stwórcą wszystkiego co istnieje
i Ojcem wielkiej rodziny ludzkiej.
Powolałeś Ojczyznę naszą, Polskę,
do przekazania światu iskry Bożego Miłosierdzia
przygotowującej na powtórne przyjście Twojego Syna.
Nie opuszczaj nas, mimo naszych grzechów,
waśni, słabości i niewierności, pychy i egoizmu.
Pragniemy Cię przebłagać i prosić,
byś dał nam odczuwać Twoją Ojcowską obecność
i dokonał zmartwychwstania serc naszych.
Boże, Ty jesteś miłosierdziem i sprawiedliwością,
nie pozwól nam zmarnować
dziedzictwa świętego Jana Pawła II
i naszych świętych Rodaków.
Tobie powierzamy losy naszej Ojczyzny,
jej teraźniejszość i przyszłość.
Przez miłość do Matki Twojego Syna Jezusa,
uchroń nas od słusznej kary za nasze grzechy
i wybaw nas od głodu, ognia, wojny i zniszczenia.
Dokonaj swojej Boskiej interwencji w obecnych czasach.
Panie, bez mocy pochodzącej od Ciebie nic nie możemy uczynić,
a z Tobą możemy wszystko.
Spraw, by Polska była wierna Twojej woli,
abyś mógł ją wywyżżyć w potęgę i świętości.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen**

Modlitwa do prywatnego odmawiania.

Za zgodą Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej
z dnia 6 XII 2017r., nr 2284(K)2017.

POMOGŁO MI LEKARSTWO PODANE PRZEZ MATKĘ BOŻĄ

Mam 65 lat. W wieku 25 lat zachorowałam na „Reumatoidalne zapalenie stawów” – dawna nazwa: „gościec stawowy postępujący”. Przez te 40 lat choroba bardzo zniszczyła moje stawy i osłabiła organizm.

W poprzednich latach często chorowałam na anginę lub zapalenie gardła... Teraz to się trochę wyciszyło; staram się dbać o siebie, nie piję napojów czy mleka z lodówki oraz ciepło się ubieram.

Zdarza mi się od czasu do czasu jakieś przeziębienie, ale swoim, domowym sposobem jakoś wracam do zdrowia, np. na ból – płuczę „Septosanem” – zioła, piję herbatę z dzikiej róży i wiele innych sposobów stosuję w ostatnim czasie, nie zarażam się grypą od członków mojej rodziny (mieszkam z córką, zięciem i trzema wnuczkami).

W ostatnich tygodniach na świecie, a teraz w Polsce doświadczamy dynamicznego rozpowszechniania się zarazy tzw. koronawirusa.

Siostra moja mieszkająca w Gdyni przysłała mi SMS-em przepis na lekarstwo na wszelkie bakterie podane przez Matkę Bożą (współczesnemu nam śp. Adamowi Człowiekowi).

Wewnętrznie czułam, że jest to lekarstwo, które ma nas uchronić przed tym koronawirusem.

Rozpisałam nawet na kilku kartkach i rozdałam znajomym jak również dla właścicielki sklepu zielarskiego, gdzie poszłam po zioła.

Od kilku dni czułam, że bierze mnie jakieś przeziębienie: było mi zimno, miałam zachrypnięty głos, bolała mnie głowa, bolało mnie w piersiach, ból w plecach po obu bokach, miałam katar i kichanie, a gorącą głowę. Głowę namaszczałam olejkami św. o. Pio - głowa stygła, więc zaczęłam się leczyć sprawdzonym dotychczas domowym sposobem, ale nie przynosiło to pożądanego efektu - wręcz przeciwnie – jeszcze bardziej się nasilało. Wtenczas pomyślałam, że jest to coś o wiele gorszego. Nawet nie poszłam na coroczną okolicznościową adorację przed uroczystością św. Józefa (18.03.), bo nie byłam w stanie, nie mówiąc już o ewentualnym zarażeniu innych.

Nie mając wyjścia – w wigilię św. Józefa, zrobiłam lekarstwo wg przepisu podanego przez Matkę Bożą – wypiłam i położyłam się spać. Gdy wstałam rano na różaniec, czułam się znacznie lepiej: nie leciało mi z nosa, na kichanie też mnie nie brało. Ponownie zrobiłam trzy porcje lekarstwa i ciepło wypiłam całą szklankę. Jeszcze rano powiedziałam córce, że mi się polepszyło po wypiciu zrobionego lekarstwa. Ona również miała katar i kichała, więc wypila pół szklanki i o dziwo – po kilku godzinach objawy choroby (katar i kichanie) zaczęły się zmniejszać.

Ja zaś w uroczystość św. Józefa (19.03) czując się dobrze (nie mając objawów kataru i kichania) poszłam do kościoła św. Józefa Oblubieńca NMP na mszę św. (po łacinie na godz. 18:00). Siedziałam w ławce z koleżankami nie mając żadnych oznak choroby (nie bolało mnie gardło ani nie miałam kaszlu).

Po Mszy św. Wiesiu zdziwił się, że jestem w kościele (dzień wcześniej rozmawialiśmy przez telefon, że nie będzie mnie z uwagi na przeziębienie) i opowiedziałam mu, co zaszło.

Pragnę zaznaczyć, że w dalszym ciągu piję 2 razy dziennie po szklance tego lekarstwa, (córka również) i doświadczam, że poprawia się krążenie a przez to nie odczuwam już tak przenikliwego zimna jak miało to miejsce dotychczas, z którym miałam problemy. Dodam jeszcze, że od kilku lat lekarstwo popijam tylko wodą święconą egzorcyzmowaną lub błogosławioną z cudownych miejsc - wierząc, że ta woda chroni mnie od grypy. Za tę łaskę uzdrowienia i za wszelkie łaski otrzymane: niech Bóg będzie uwielbiony w Maryi Niepokalanej zawsze Dziewicy. Amen.

mr Bożena z Koszalina

PS. Piszę to świadectwo, aby również inni bracia i siostry (w Chrystusie) doznali pomocy i opieki Matki Najświętszej jak ja tego doznałam. Recepta poniżej.

Recepta Matki Bożej na lekarstwo: "ABYŚCIE NIE BALI SIĘ ŻADNEJ EPIDEMII, A WE WSZYSTKIM ZAUFALI BOGU"

(...) **Moje kochane dzieci, Moja troska o was i o wasze dusze jest oznaką Mojego Macierzyństwa. Pamiętajcie jednak, że wypraszam dla was u Mojego Boskiego Syna łaski uzdrowienia dla ciała. Dałam temu wyraz podczas Moich objawień na wielu miejscach, ponieważ dobrze wiem, czego potrzebują Moje dzieci dla umocnienia ich wiary.**

Dlatego dzisiaj pragnę wam przekazać lekarstwo, abyście nie bali się żadnej epidemii, a we wszystkim zaufali Bogu.

Przygotujcie następujący napój: suszone owoce głogu zalejcie szklanką gorącej wody. Dodajcie szczyptę imbiru oraz łyżeczkę miodu lipowego. Do tego dodajcie łyżeczkę soku z cytryny oraz łyżeczkę mocnego naparu z lipy. Podgrzejcie, ale tak, aby się cały napój nie zagotował i ciepło pijcie rano i wieczorem. To was uchroni przed wszelkimi bakteriami.

Dziękuję za wasze modlitwy i posyłam wam ogrom łask z Mojego Serca, które dla was jest schronieniem, tarczą i umocnieniem. Rozważajcie Moje słowa w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

http://www.duchprawdy.com/ADAM_CZLOWIEK_OREDZIA_2009.pdf

ZNAK KRZYŻA ZABIJA ZARAZKI

Naukowcy udowodnili doświadczalnie, że znak Krzyża zabija zarazki i zmienia właściwości optyczne wody. „Potwierdziliśmy, że stary zwyczaj czynienia znaku Krzyża nad jedzeniem i piciem przed posiłkiem ma głęboki mistyczny sens” – mówi fizyk Angelina Małachowska. – Ukryta jest za nim również korzyść praktyczna: „Żywność oczyszcza się dosłownie w ciągu chwili. Jest to wielki cud, który dokonuje się praktycznie każdego dnia”.

Swoje badania siły znaku Krzyża Angelina Małachowska z błogosławieństwa Cerkwi prowadziła prawie przez dziesięć lat. Przeprowadzono wielką serię eksperymentów, które wielokrotnie sprawdzano przed opublikowaniem.



Wyniki eksperymentów są fenomenalne: **wykryto unikalne właściwości antybakteryjne wody, które w niej się pojawiają po poświęceniu jej prawosławną modlitwą i znakiem Krzyża**. Odkryto nową, nieznaną wcześniej właściwość Słowa Bożego, zmieniającego strukturę wody, to znaczy, znacznie zwiększającego jej gęstość optyczną w krótkim ultrafioletowym zakresie widma.

Sama możliwość przeprowadzenia tych badań dla Angeliny Małachowskiej i jej kolegów z Petersburgu było cudem, ponieważ nie otrzymali oni środków finansowych i nie weszły one w zakres tematyki badań naukowo-badawczych. Ale prawosławni naukowcy wykonali ogromny zakres pracy za darmo – tylko po to, aby dać ludziom możliwość poczuć i zobaczyć uzdrawiającą moc Boga.

EKSPERYMENT – Naukowcy sprawdzili działanie modlitwy „Ojcze nasz” i prawosławnego znaku krzyża na bakterie chorobotwórcze. Do badań pobrano próbki wody z różnych miejsc – ze studzien, rzek i jezior. Wszystkie próbki zawierały bakterie pałeczki okrężnicy i gronkowca złocistego. Okazało się jednak, że **jeśli przeczyta się modlitwę „Ojcze nasz” i przeżegna wodę znakiem Krzyża, to ilość szkodliwych drobnoustrojów może zmniejszyć się w 7, 10, 100, a nawet więcej niż 1000 razy!**

Zaobserwowano korzystny efekt modlitwy i oddziaływania znaku Krzyża na człowieka – **u wszystkich badanych stabilizowało się ciśnienie, poprawiały parametry krwi**. Dziwny był ten fakt, że parametry zmieniały się w dokładnie potrzebnym dla uzdrowienia kierunku: u pacjentów z podciśnieniem ciśnienie się zwiększało, z nadciśnieniem – obniżało.

Zauważono, że jeśli **znak krzyża** człowiek nakładał na siebie niedbale, niedokładnie złożył trzy palce dłoni, lub nie dotykał koniecznych punktów (środek czoła, środek spłotu słonecznego, zagłębienia prawego i lewego ramienia), to pozytywny wynik oddziaływania był o wiele mniejszy lub w ogóle go nie było.

ZNAK – Naukowcy zmierzili gęstość optyczną wody przed i po wykonaniu nad nią **znaku krzyża**, a także po jej poświęceniu. „Okazało się, że optyczna gęstość w stosunku do jej wartości wyjściowej przed poświęceniem wzrasta” – wyjaśnia Angelina Małachowska.

„Oznacza to, że woda jakby ROZRÓŻNIA sens wypowiedzianych nad nią modlitw, zapamiętuje ich oddziaływanie i zachowuje go przez czas nieokreślony – w postaci wzrostu wartości gęstości optycznej. Woda jakby nasycy się światłem. Ludzkie oko, oczywiście, zauważyć tych uzdrawiających zmian w strukturze wody nie jest w stanie. Ale spektrograf zapewnia obiektywną ocenę tego wpływu”.

Znak Krzyża zmienia gęstość optyczną wody praktycznie natychmiast. Gęstość optyczna wody, pobranej z kranu, po uczynieniu nad nią **znaku Krzyża** przez zwykłego wierzącego, świeckiego w prawosławnym złożeniu palców prawej ręki, wzrasta prawie 1,5 – krotnie! A przy poświęceniu przez kapłana – prawie 2,5 – krotnie! Z tego wynika, że woda „rozdziela” stopień święcenia – przez świeckiego czy kapłana, u którego palce prawej ręki są ułożone do błogosławieństwa tak, że przedstawiają pierwsze litery Imienia Chrystusa.

Ciekawy jest wynik poświęcenia wody przez człowieka ochrzczonego lecz niewierzącego, i nie noszącego na sobie krzyżyka. Okazało się, że woda „rozdziela” nawet stopień wiary – optyczna gęstość wody zmieniła się tylko o 10 %! Zaprawdę – „Według wiary waszej – niechaj będzie wam dane!”.

Ponieważ ciało ludzkie składa się z więcej niż dwóch trzecich wody, to znaczy, że Bóg stworzył w nas taki system kanałów fizycznych, które w organizmie regulują wszystkie procesy biochemiczne i który dokładnie „rozpoznaje” imię Jezusa Chrystusa!

Można powiedzieć, że **znak Krzyża – to jest generator światła**. Przy żadnym innym ułożeniu palców rąk (dłonią, czy przy niedbałym ułożeniu palców, przy szybkim nieodpowiednim machaniu rękami) żadnych zmian (zwiększenia) gęstości optycznej wody z kranu nie stwierdzono.

za gloria.tv

Kilka WSKAZÓWEK, RAD I PRAKTYK duchowych na trudne - obecne czasy i przyjmujących to w duchu wiary, bez dociekania i wątpliwości

O 21.00 w stałej godzinie łączymy się modlitewnie, błogosławimy i przyjmujemy **błogosławieństwo udzielane w tym czasie z Jasnej Góry** i w jedności wszystkich biskupów i kapłanów błogosławiących w tym czasie ze swoich miejsc pobytu umacniając się duchowo w jedności i Bożej miłości polecając sprawy i osoby, aby otrzymały to błogosławieństwo.

Wobec niemożności fizycznej obecności **na Jasnej Górze, prosimy naszych św. Aniołów Stróżów, św. Patronów**, aby w naszym imieniu uczestniczyli oni i uwielbiali Boga w Trójcy Świętej Jedyneego razem z naszą Matką i Królową w kaplicy CUDOWNEGO OBRAZU trwając w jedności dziękczynienia i upraszania potrzebnych łask w godzinie Apelu Jasnogórskiego oraz prosząc i przyjmując błogosławieństwo w intencjach zanoszonych do Tronu Matki Bożej i tych jakie są zanoszone przez nas.

Wysyłamy Też naszych Aniołów Stróżów na Msze św. (wtedy kiedy jest, było a może jeszcze będzie utrudnione – wzór modlitwy str. 63) i prosimy o orędownictwo naszych św. Patronów w intencjach polecanych.

Już dzisiaj gorąco prosimy żyzny deszcz (pogodę), o rozmnożenie plonów rolniczych by nasz kraj mógł wyżywić wszystkich mieszkańców Polski, by nie zabrakło chleba powszedniego (żywności). Amen.

Błogosławić żywność, pokarmy, leki i wszystkie przynoszone do domu rzeczy. Powoli gromadzić w umiarkowanej ilości wodę i produkty żywnościowe. Zaopatrzyć się w węgiel apteczny (przeciw biegunce i innym rozstrojom ciała)

Błogosławić siebie wielkim krzyżem od czoła do stóp i od jednego do drugiego ramienia dla oczyszczenia i umocnienia w oddalaniu lęków i niepokoju. (wg świadectwa jednej z rycerek)

W każdy czwartek o 20.00 można skorzystać z poświęcenia (egzorcyzmowania) **sakramentalii:** wody, soli, oleju oraz poświęcenia świec na czas modlitwy, dewocjonalii a także umiarkowanej ilości pokarmów (które nie będą wyrzucane) i leków. Czyni to na prośbę zainteresowanych znany kapłan.

Pamiętamy też o błogosławieniu wody przez Pana Jezusa (w I piątek o 15:00) i **Matkę Bożą** (zostawiając tę wodę na pierwszą sobotę miesiąca) jak to mówiła nam i praktykowała śp. s. Zofia.

Poświęconą Sól (egzorcyzmowaną) **używać do jako antidotum** do zakażonych i zanieczyszczonych wód, ujęć wodnych (świadectwo mr Pawła w tym głosie MR s. 42-43). Także te ujęcia zabezpieczyć poświęconymi medalikami (Matki Bożej, św. Benedykta).

Starać się o usunięcie tzw. brudu pokoleniowego, który dotyka żyjących i może mieć wpływ na pokolenia przyszłe. Czynić to należy mocą ofiary i Krwi Chrystusa, przeproszenie w imieniu zmarłych przodków za ich przewiny ziemskiej pielgrzymki, **wybaczenie** (więcej zob. na str. 56 – **modlitwa o prze-baczenie** str. 53) za skutki jakie ponosi obecne i może ponosić przyszłe pokolenie oraz prośba do Boga bogatego w miłosierdzie o przebaczenie przodkom z jednoczesnym uwolnieniem, uzdrowieniem, umocnieniem i uświęceniem żyjących na ziemi mocą Ducha Świętego i przyczyną Dworu Niebieskiego. (zob. **przykładowe 6 msze św.** w tym Głosie MR s. 63)

Módlmy się też koronką do Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi, aby Matka Boża mogła nam pomóc. Ta modlitwa oślepia szatana. Należy odmawiać ją jak najczęściej i przy każdej okazji. (również po innych modlitwach). (Tekst koronki w tym Głosie MR s. 29).

Zapalajmy poświęcone świece do modlitw i na zewnątrz.

Zachęcamy do podzielenia się innymi wskazówkami, radami i praktykami duchowymi, które w trudnych chwilach są pomocne i mogą być zbawienne.

ŚWIADECTWO NAWRÓCENIA: TO MARYJA POPRZEC TEN MEDALION ZAINTERWENIOWAŁA W JEGO ŻYCIU

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Chciałem podzielić się świadectwem nawrócenia pewnego młodego człowieka. Był zbuntowany, stronił od Kościoła i Sakramentów, miał zły stosunek do rodziców i otoczenia. Pewnego dnia podarowałem mu

MEDALION ZBAWIENIA i w krótkim czasie w jego życiu doszło do autentycznego nawrócenia. Założył ten medalion do różańca. Przystąpił do sakramentu pokuty, zmienił swój stosunek do rodziców. Teraz regularnie przystępuje do Sakramentów Świętych, prowadzi głębokie życie modlitwy, a na bliźnich spogląda z miłością, a nie wrogością. Jego Mama ze łzami w oczach i wdzięcznością opowiada, jak bardzo się zmienił, dzięki [ŁASCE nadanej temu] MEDALIONOWI. To przykład ogromnej mocy [Bożej danej przez ten] MEDALION ZBAWIENIA. To Maryja poprzez ten medalion zainterweniowała w jego życiu. Bo jak wyraża napis na MEDALIONIE: „OD BOGA PRZEZ MARYJĘ PRZYCHODZI ZBAWIENIE.”

Spisał i przekazał Dawid Zaremba.

ŚWIADECTWO NAWRÓCENIA MICHAŁA ZA SPRAWĄ PISM PODYKTOWANYCH PRZEZ TRÓJCĘ ŚWIĘTĄ S. MEDARDZIE

Niechaj będzie uwielbiony Bóg w swoich aniołach i swoich świętych. Mam 48 lat, żonę i dwóch synów, z zawodu jestem elektrykiem. Na pisma te natrafiłem kilka lat temu na stronie internetowej. Powiem tak, byłem kiedyś wielkim grzesznikiem i nawet po nawróceniu bałem się zbliżyć do Pana Jezusa. Miałem natomiast wielką ufność dla Matki Bożej i trwałem przy Niej. Natomiast **pisma te rozwiały moje**

wątpliwości i wahania, że odważyłem się nie tylko zbliżyć do Pana Jezusa ale nawet przygnać do Niego. Dzięki tym pismom dostałem wiele łask, naprawdę wiele.

Jakieś dwa lata temu miałem sen: Z jakiejś plebani wybiegają cztery siostry zakonne, pomyślałem sobie dokąd tak biegną i natychmiast znalazłem się pod figurą Matki Bożej, wpatrzony w figurę naszej Matki nagle widzę, że jakby z wnętrza figury wylania się Pan Jezus, z tego co zauważyłem to nasz Pan był cierpiący zakrwawiony i jakby ubrudzony. Pamiętam że kiedy obudziłem się to uznałem że nasz Pan tak bardzo cierpi, że schował się, ukrył się w swojej Matce z tego bólu, tego cierpienia, aby trochę odpocząć. Zastanawiałem się co to wszystko oznacza, aż w końcu natrafiłem na informację, że poszukujecie pism „Jezus żyjący w Maryi”, obecnie te pisma już macie pod nazwą „O Dzieciństwie Duchowym”. Pan Jezus w tych pismach powiedział: Gdy Mnie kto wzywa: **”Jezu, żyjący w Maryi, przybądź - a żyj w nas!”**, wtedy przychodzę do niego, jakby w Komunii Świętej i rozpoczynam życie Moje (4 listopada 1951). To zawołanie to wielki skarb, powinni go poznać wszyscy ludzie pragnący Boga. Moim zdaniem **Słowa i łaska Boża w tych pismach mogą uratować wiele osób**. W wydaniu tej książki na pewno sam Bóg dopomoże. Z Panem Bogiem.

Michał, Skarżysko Kamienna 2020 roku

OCZEKIWANA KSIĄŻKA s. Medardy Z JEJ ORĘDZIAMI już dostępna dla zainteresowanych!!!



Po długich i żmudnych działaniach zespołu redakcyjnego ukończone zostały prace przy opracowaniu książki z dyktandami (orędziami) s. Medardy pt. **„PRZYPROWADŹ MI DUSZĘ – Jestem Bogiem Miłości i Miłosierdzia”**. Tytuł według słów z Orędzi został nadany przez redakcję. Oczekiwana przez wielu rycerzy i czytelników publikacja do użytku wewnętrznego Legionu MRMSJ oparta w

większości o dostępne maszynopisy z okresu życia s. Medardy, została uzupełniona i ubogacona zdobytymi w wyniku poszukiwań źródłowymi archiwalnymi dokumentami, listami, notatkami, świadectwami. **Opracowanie materiału, kwerenda, pierwsza wersja elektroniczna tekstów, sigle biblijne: mgr Waldemar Kochański i...** Opieka i cenzura teologiczna: **O. mgr Józef Kaźmierczak OFMConv**. Redakcja i korekta: mgr **Iwona Kępiśty** (pracowała m.in. przy książce Alicji Lenczewskiej „ŚWIADECTWO – DZIENNIK DUCHOWY”).

Zainteresowanych zachęcamy do nabycia wszystkich zebranych orędzi w jednej publikacji opatrzonej profesjonalnym opracowaniem i opatrzonej wstępem o. Józefa Kaźmierczaka zamieszczonym niżej (str. 49) w celu zapoznania się z tym, co może pomóc wielu rycerzom i czytelnikom w wyborze i nabyciu tej książki. Wszelkie koszty opracowania i druku poniósł Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Książka nie ma jeszcze oficjalnej opinii cenzora władzy kościelnej, ponieważ ten proces nie jest prosty ani szybki. W takiej sytuacji, mając na uwadze niepewną sytuację w Polsce i na świecie podjęta została decyzja druku (200 szt.), aby zaspokoić najbardziej zainteresowanych i oczekujących tej publikacji rycerzy i czytelników. Dlatego książka zaopatrzona

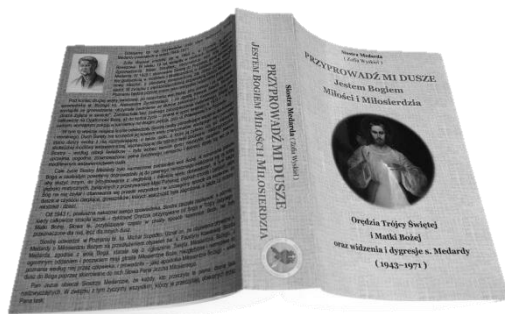
została klauzulą: *Do użytku wewnętrznego* Legionu MRMSJ. Książka format A5 w oprawie miękkiej, liczy 904 strony (na s. 902-904 fot. S. Medardy). Zam. przez KONTAKTY na ostatniej stronie Głosu MR

O. Józef Kaźmierczak OFMConv: **SŁOWO WSTĘPNE DO KSIĄŻKI S. MEDARDY**

Zofię Wyskiel nazywano Siostrą Medardą – czyli imieniem zakonnym, jaki otrzymała w Zgromadzeniu Sióstr Serafitek, mimo że ostanie lata życia przeżyła poza zgromadzeniem. Stało się tak, ponieważ całe jej życie było naznaczone pełnieniem woli Bożej zarówno w zgromadzeniu, jak w rozeznawaniu decyzji odejścia i w późniejszej pracy dla dobra ludzi. To właśnie rozeznanie planów Boga w osobistym powołaniu doprowadziło ją do pewnego heroicznego nieliczenia się ze sobą, aby służyć innym. Ona nie szukała jakiegos własnego dobra, ale przyjmowała z uległością doświadczenia i cierpienia, jakie Bóg na nią zsyłał, ofiarowując się przede wszystkim i w szczególny sposób za kapłanów, choć jednocześnie przedmiotem jej modlitwy i ofiary były także dusze w czyśćcu cierpiące i grzesznicy, których wieczność była zagrożona.

Zofia Wyskiel urodziła się 19 marca 1893 roku w Dynowie, w okolicach Rzeszowa, w kierunku Przemyśla i Sanoka, a zmarła 16 maja 1973 roku w Poznaniu, mając ukończone 80 lat. Wychowywała się w rodzinie katolickiej, wielodzietnej, ojciec jej był architektem, matka była zaś dla dzieci wzorem głębokiej wiary. Zofia tuż po ukończeniu szkoły średniej, w wieku dziewiętnastu lat, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Serafitek, najprawdopodobniej gdzieś w okolicach Nowego Sącza. W 1923 roku skierowano ją do Poznania, gdzie odznaczała się gorliwością w modlitwie i skutecznością w działaniu m.in. założyła nowy klasztor, z placówką przeznaczoną dla dzieci porzuconych i sierot. W związku z działalnością w Poznaniu będzie później nazywana poznańską wizjonerką.

Siostra Medarda ze wszech miar pomagała ludziom. Miłość bliźniego to charakterystyczny rys jej osobowości i duchowości. Podczas drugiej wojny światowej siostry serafitki, w ukryciu przed Niemcami, chodziły w świeckich ubraniach, wiele też przebywały poza klaszturem, służąc biednym i najbardziej poszkodowanym. W ten też sposób nawiązały się liczne znajomości i relacje Siostry Medardy z osobami świeckimi. W 1945 roku otrzymała wewnętrzny nakaz od Boga, aby ratować dusze w świecie. Jednak przełożona nie zgodziła się na to, aby klasztor odwiedzało tak wielu poznaniaków, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, szukających pomocy duchowej u Siostry Medardy. To był powód, że w tym czasie odeszła z klasztoru i dalej już jako osoba świecka służyła ludziom. Ten fakt w życiu zakonnicy, tak bliskiej Boga, wydaje się zaskakujący. Jednak to odejście było poprzedzone wytrwałą modlitwą, radą spowiednika i zgodą biskupa. Siostra została zwolniona ze ślubów zakonnych i potem nigdy nie odczuwała niepokoju z tego powodu, najważniejsze bowiem dla niej było posłuszeństwo przede wszystkim wobec woli Bożej.





Czas i moment odejścia Siostry Medardy z zakonu nie był przypadkowy. Wydarzenia osobiste Siostry zbiegły się bowiem z przełomem historycznym: koniec wojny, śmierć długoletniego, zaufanego spowiednika ks. Aleksandra Żychlińskiego (obecnie sługi Bożego), poddanie się pod opiekę nowego kierownika duchowego ks. Waleriana Porankiewicza, a jednocześnie powstanie polskiego państwa komunistycznego, w związku z tym laicyzacja społeczeństwa i narastanie prześladowania przez władze ludowe wiary i Kościoła. Przewijają się jak w kalejdoskopie na kartkach tych pism wybitne dla

wierzących postaci tego okresu: Kardynał prezbiter Prymas Polski August Hlond, Kardynał prezbiter Prymas Polski Edmund Dalbor, ks. Antoni Baraniak – arcybiskup metropolita poznański i sługa Boży Kościoła katolickiego, bł. ks. Michał Sopoćko, ks. Bernard Wituicki, pallotyn ks. Adam Wiśniewski, a obok nich znani w ówczesnym Poznaniu ojcowie karmelicy, franciszkanie, a także różne pobożne, towarzyszące Siostrze – świeckie osoby. Być może w spojrzeniu i z perspektywy Bożej pomoc duchowa Siostry Medarda tak wielu ludziom z różnych poznańskich środowisk, a potem także z wielu miejscowości w Polsce, miała być bardziej skuteczna i owocna nie jako zakonniczka, ale jako osoby żyjącej w świecie: skromnie, niezauważenie, skrycie przed władzami państwowymi, a jednak dla wszystkich dostępne, mimo że w cudzym mieszkaniu, na drugim piętrze, to dla wielu po prostu w zwyczajnej, poznańskiej kamienicy przy ul. Półwiejskiej 5 (a wcześniej jakże socjalistycznie Dzierżyńskiego 5).

Siostra Medarda wynajęła pokój, mieszkając w nim do końca życia bez żadnego zabezpieczenia materialnego, zdając się całkowicie na Opatrzność Bożą. Żyła z tego, co przynieśli jej odwiedzający ją ludzie. Nieraz odczuwała głód. Zastanawiające jest to, po co ludzie do niej przychodzili. Siostra Medarda była już od dziecka bardzo obdarowana przez Boga, a Duch Święty nie szczędził jej wielu darów i charyzmatów, choćby wiodącego daru poznania stanu duszy osoby z nią rozmawiającej, a także osób, o które ją pytano, czy też niezwykle skutecznej modlitwy wstawienniczej, wypraszałej dla ludzi łaski doczesne i nadprzyrodzone. Miała także poznanie cierpień dusz czyścicowych i gorąco prosiła, by zamawiać Msze św. w ich intencji i za osoby żyjące. Sama ofiarowała Bogu za dusze cierpiące w czyścicu wszystkie zasługi modlitw i Mszy św. za nią zamówionych. O nadzwyczajnych darach ludzie sobie często mówią i dlatego wiedza o Siostrze Medardzie szybko się rozchodziła. Być może niektórzy przychodzili z ciekawości. Jednak wielu skorzystało z jej pomocy i podejmowali modlitwę, i zbliżali się, przemieniając swoje życie, do Boga.

Między innymi Siostrę Medardę odwiedził obecnie błogosławiony ks. doktor habilitowany Michał Sopoćko. On uznał, że objawienia s. Medardy o Miłosierdziu Bożym są przedłużeniem objawień św. s. Faustyny Kowalskiej. Znał on objawienia s. Faustyny, bo był jej spowiednikiem, kierownikiem duchowym i swoje zadanie życiowe widział w szerzeniu Miłosierdzia Bożego. Siostra Medarda głosiła Miłosierdzie Boże i starała się o ogłoszenie Święta Miłosierdzia Bożego, które obecnie przypada w pierwszą niedzielę po Zmartwychwstaniu Pańskim. Prowadziła wiele dusz do Boga poprzez skierowane do nich Słowa Pana Jezusa Miłosiernego.

Siostra Medarda powoli traciła wzrok z powodu zaćmy, aż zupełnie zaniewidziała. Jej przyjaciele ustalili termin operacji, mającej przywrócić jej wzrok, i opłacili ją. Ona jednak zrezygnowała z tej szansy,

ofiarowując to cierpienie za świętość kapłanów. Uważała, że ta ofiara jest niezwykle miła Panu Bogu i Matce Najświętszej.

Przez wiele lat ociemniała wizjonerka doznawała objawień o charakterze mistycznym. Przeżywała cierpienia Męki Pańskiej. Szczególnie wieczorami i w nocy z czwartku na piątek, kiedy jej twarz pokrywała się krwawymi wybroczynami, a z nosa płynęły, wyczerpujące ją aż po oznaki anemii krwotoki ciemnej krwi. Była też obdarzona ukrytymi stygmatami: bólami rąk i nóg. Siostra Medarda wyraziła się, że nie wiedziała, że tak bardzo można cierpieć. A jednocześnie z miłością poddawała się temu cierpieniu, powtarzając, że zbyt mało w swoim życiu cierpiała.

Dopóki mogła, chodziła codziennie do kościoła na Mszę św. i przyjmowała Jezusa Eucharystycznego. Później, kiedy choroby (a było ich wiele) przykuły ją do łóżka, ksiądz w uzgodnione dni przychodził do niej z Mszą św. lub tylko przynosił Pana Jezusa w Komunii św. Kiedy to nie było możliwe, przyjmowała Komunię św. duchową. Odznaczała się wyjątkową pokorą i szczerością. Pragnęła być „małą, malutką” wobec Boga i ludzi, którym pomagała, wyprasząc dla nich pomoc u Boga poprzez modlitwę i wstawiennictwo świętych. Każda jej modlitwa była wysłuchiwana, czyniła cuda.

Bóg w Trójcy Jedyny i Matka Boża dyktowali jej wiele orędzi i tekstów, przybliżających ludziom tajemnice Boże. Słowa te nie były przeznaczone dla niej, lecz dla innych dusz. Język mistyczki z tych tekstach jest prosty, zrozumiały, skierowany do każdego człowieka. Miała ona pewien charyzmat słuchu nadprzyrodzonego. Gdy Bóg do niej przemawiał, słysząc Jego głos, bardzo szybko dyktowała słowa, tak że piszący nie nadążyli pisać. Często pisali skrótami, które potem było trudno zrekonstruować we wcześniejsze zdania. Być może w związku z tym niektóre ujęcia wydają się na granicy pewnej niepoprawności. Jednak po głębszym odczytaniu słów i wyrażeń tych błędów nie ma.

Siostra Medarda jest osobą ciekawą przez świadectwo i historię swojego życia oraz bogactwo darów charyzmatycznych, dzięki którym stała się kanałem łask Bożych dla wielu ludzi. Pan Jezus obiecał jej, że każdy, kto przeczyta te pisma, już dozna łask nadzwyczajnych. W związku z tym życzę wszystkim, którzy te teksty wezmą do ręki i będą je czytać, obiecanych przez Pana łask.

Książka: „W DRODZE Z MARYJĄ” – objawienia w Trevignano Romano

To tytuł nowej przygotowywanej do druku przez wyd. „Esprit”, nad którą objęliśmy Patronat. Z tej racji na początku lutego miałam okazję zapoznać się z objawieniami w Trevignano Romano, (które dzieli tylko 60 km od Civittavecchia, gdzie w 1992 r. po raz pierwszy zapałała krwawymi łzami figurka z Medziugorja). Otrzymuje je kobieta — Gisela, która po raz pierwszy w Medziugorju była 22 sierpnia 2014 i wszystko wtedy dla niej się zaczęło. Same orędzia zaczęła dostawać od 2016 roku. „Miłujcie się” w maju 2016 r. o tych objawieniach pisało w powiązaniu z objawieniami Bruno Comacchiola w Tre Fontane w Rzymie (polecamy książkę „Widzący”). Objawienia te charakteryzują się brakiem tajemnic tak jak w Fatimie, La Salette czy



Medziugorju, gdyż **orędzia otrzymane przez Gizelę weryfikują się w krótkim przedziale czasu**. Matka Boża w orędziach przedstawia obecną sytuację świata i Kościoła i wzywa do modlitwy w konkretnych przypadkach, które mają się wydarzyć. **Nie straszy nimi jak niektórzy to interpretują i rozgłaszają**. Po więcej szczegółów i wyjaśnień zapraszam do lektury, natomiast chcę przytoczyć dwa orędzia, z których jedno zapewne już obiegło cały świat w związku z tym co się aktualnie dzieje z powodu Chin:

Orędzie z 28.09.2019 r. - „Umiłowane moje dzieci, dziękuję, że wysłuchaliście w swoim sercu mojego wezwania. Módlcie się, módlcie się, módlcie się o pokój i za to, co was czeka. **Módlcie się za Chiny**, ponieważ stamtąd nadejdą nowe choroby, wszystko już gotowe, aby zarazić powietrze nieznanymi bakteriami. **Módlcie się za Rosję**, ponieważ nadchodzi wojna. **Módlcie się za Amerykę**, która już jest w wielkim upadku. **Módlcie się za Kościół**, ponieważ nadchodzą wojownicy, a atak będzie katastrofalny, **nie pozwólcie aby was zwiodły wilki w owczych skórach, wszystko wkrótce będzie miało wielki zwrot**. Patrzcie na niebo, a zobaczycie znaki końca czasów. Będę z wami aż do końca modlitwy. Teraz błogosławię was w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”.

Drugie, wpisuje się w sytuację, która nastąpiła po inwazji koronawirusa we Włoszech, a mianowicie zakaz sprawowania Eucharystii. Ohyda spustoszenia zaczyna zbierać żniwo.

Orędzie z 08.10.2016 r. - „Zły ma zamiar objąć tron w Kościele zamiast mojego Syna, a Eucharystia wkrótce zniknie”. Dlatego, **póki jeszcze można, ratujcie się jedynym lekarstwem zamawiając Msze Święte dziękczynno-błagalne**, aby Bóg wybawił nas od morowego powietrza, głodu, ognia i wojny i przepraszając Boga za ohydę spustoszenia, którą ludzkość wprowadza na świat żyjąc przeciw naturze i przykazaniom Bożym. Msza Święta - ofiara Syna Bożego - tak jak kiedyś dla naszego zbawienia tak i teraz tylko ona może nas uratować.

Wśród wszystkich katastrof, jakie od wieków nawiedzały ludzi, największy lęk budziły epidemie, nazywane w przeszłości zarazą morową, morem, powietrzem. Bano się ich bardziej niż wojny, pożogi i głodu, napawały poczuciem bezradności, uświadamiały znikomość ziemskiego życia, wierząc, że zaraza to kara za grzechy. Próbowano się przed nimi bronić przede wszystkim modlitwą, postami, umartwieniami i pokutą. Zdarzało się, że ludzie publicznie wyznawali popełnione zbrodnie, przebaczali największym wrogom, starali się naprawić moralne krzywdy (np. naturalni ojcowie nieślubnych dzieci żenili się z ich matkami, zrywano pozamałżeńskie związki itp.). **Wierni śpiewali Suplikacje** (modlitwa błagalna, akt strzelisty):

Święty Boże, Święty mocny, Święty Nieśmiertelny - zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu, ognia i wojny - wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodzianej śmierci - zachowaj nas Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy - wysłuchaj nas Panie!

Jezu, przepuść! Jezu, wysłuchaj! O Jezu, zmiłuj się nad nami!

Matko, uproś! Matko, ubłagaj! O Matko, przyczyn się za nami!

Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami! Amen!

Dziś, w tej konkretnej sytuacji, Powinniśmy powrócić do błagania Boga właśnie tą pieśnią.

I na zakończenie słowa Pana Jezusa skierowane do nas wszystkich przez Alicję Lenczewską („Świadectwo” cz. II pt. 23.05.1986. godz. 23.30):

† **Ciąg wydarzeń został uruchomiony i nabiera rozpędu.** Nie da się go powstrzymać. Można i trzeba ratować wielu, ale **cywilizacja obecna zmierza do zagłady** - zbyt jest chora. Zniszczenie jej może odrodzić ludzkość. Przez cierpienie i zniszczenie tego, co już umarło, można przywrócić życie. Tak musi się stać. - Czuję to, Ojczy, od pewnego czasu wyraźnie Tak, jakbym chodziła po wulkanie, albo nawet już po zgłiszczach i dziwny mi się wydaje pozorny spokój. Co robić?

† Modlić się za siebie i za świat. Trwać we Mnie. Poza tym nic więcej: spokój, modlitwa, życzliwość i pomoc wobec ludzi. Nie powinnaś być zasmucona. **Zbliża się Moje Królestwo.** A żaden ból nie jest w stanie umniejszyć radość i szczęście Moich dzieci. Cóż może ci grozić, gdy Ja jestem z tobą? **Potrzebna jest ci tylko wiara.** Umacniaj ją w swym sercu i w sercach tych, których postawię na twej drodze. **Ufaj, Jam zwyciężył świat!**

Źródło ECHO 386 – Marzec 2020

MODLITWA O PRZEBACZENIE

BEZ PRZEBACZENIA - NIE MA UZDROWIENIA, ZBAWIENIA...



PANIE JEZU CHRYSSTE, proszę Cię dzisiaj, abym **przebaczył** wszystkim ludziom, których spotkałem w moim życiu. Wiem, że udzielił mi siły, abym mógł tego dokonać i dziękuję Ci, że kochasz mnie bardziej niż ja sam siebie i bardziej pragniesz mego szczęścia, niż ja go pragnę.

OJCZE, **przebaczam** Ci te wszystkie momenty, kiedy śmierć weszła w moją rodzinę; chwile kryzysu, trudności finansowe i te wydarzenia, które uznałem za karę zesłaną przez Ciebie — gdy inni mówili: „Widać Bóg tak chciał”, a ja stałem się zgorzkniały i obraziłem się na Ciebie. Proszę dzisiaj, oczyść moje serce i mój umysł.

PANIE MÓJ, **przebaczam** SOBIE moje grzechy, winy i słabości oraz wszystko to, co złego jest we mnie lub, co ja uważam za złe. Wyrzekam się wszelkich przesądów i wiary w nie, posługiwania się tablicami do seansów spirytystycznych, uczestniczenia w seansach, czytania horoskopów, odczytywania przyszłości, używania talizmanów i wymawiania zaklęć na szczęście. Wybieram Ciebie jako mojego jedyne PANIA I ZBAWICIELA. Napelnij mnie swoim DUCHEM ŚWIĘTYM.

Następnie **przebaczam** sobie branie Twojego imienia nadaremno, nie oddawanie Ci czci przez chodzenie do kościoła, ranienie moich rodziców, upijanie się, cudzołóstwo, homoseksualizm. Ty już mi to przebaczyłeś w sakramencie pokuty, dziś ja przebaczam sobie samemu, także aborcję, kradzieże, kłamstwa, oszustwa, zniesławianie innych.

Z całego serca **przebaczam** mojej MATCE. Przebaczam te wszystkie momenty, w których mnie zraniła, gniewała się na mnie, złościła się i karała mnie, gdy faworyzowała moje rodzeństwo Przebaczam jej to, że mówiła, iż jestem tępy. brzydki, głupi, najgorszy z jej dzieci i że dużo kosztuję naszą rodzinę. Kiedy

wyjawiła mi, że byłem niechcianym dzieckiem, przypadkiem, błędem lub nie urodziłem się tym, kim ona by chciała. Przebaczam jej to.

Przebaczam mojemu OJCU. **Przebaczam** mu te dni i lata, w których zabrakło mi jego wsparcia, miłości, czułości lub choćby uwagi. Przebaczam mu brak czasu i to, że mi nie towarzyszył w ważnych momentach mojego życia; jego pijaństwo, klótnie i walki z mamą lub moim rodzeństwem. Jego okrutne kary, opuszczenie nas, odejście z domu, rozwód z moją mamą lub jego zdrady — przebaczam mu to.

PANIE, tym **przebaczeniem** pragnę ogarnąć również moich BRACI I SIOSTRY. Przebaczam tym, którzy mnie odrzucali, kłamali o mnie, nienawidzili mnie, obrażali się na mnie, walczyli ze mną o miłość naszych rodziców, ranili mnie lub krzywdzili fizycznie. Przebaczam tym, którzy byli dla mnie okrutni, karali mnie lub w jakikolwiek inny sposób uprzykrzali mi życie.

PANIE, **przebaczam** mojemu MĘŻOWI/ŻONIE brak miłości, czułości, rozwagi, wsparcia, uwagi, zrozumienia i komunikacji, wszelką winę, wady, słabości i te czyny i słowa, które mnie raniły i niepokoiły.

JEZU, **przebaczam** moim DZIECIOM ich brak szacunku do mnie, nieposłuszeństwo, brak miłości, uwagi, wsparcia, ciepła, zrozumienia. Przebaczam im ich złe nawyki, odejście od Kościoła, wszelkie złe uczynki, które wzbudziły mój niepokój.

MÓJ BOŻE, **przebaczam** rodzinie mojego współmałżonka i dzieci: teściowej/teściowi, synowej/zięciowi i pozostałym, którzy przez małżeństwo weszli do mojej rodziny, a którzy traktowali ją z brakiem miłości. Przebaczam im słowa, myśli, uczynki i zaniedbania, które zraniły mnie i zadały mi ból.

PANIE, proszę Cię, pomóż mi **przebaczyć** moim KREWNYM: babci i dziadkowi, ciotkom, kuzynom, którzy może ingerowali w sprawy naszej rodziny, a zaborczo traktując moich rodziców — spowodowali w niej zamieszanie, nastawiali jedno z rodziców przeciwko drugiemu.

JEZU, pomóż mi **przebaczyć** moim WSPÓŁPRACOWNIKOM, którzy są nieprzyjemni lub utrudniają mi życie. Tym, którzy zrzucają na mnie swoje zadania, którzy nie chcą współpracować, usiłują zagarnąć moje stanowisko — **przebaczam** im.

SĄSIADOM, którzy potrzebują mojego przebaczenia — ich hałasy, śmiecenie, uprzedzenia, obmawianie mnie i oczernianie innych sąsiadów — to wszystko **przebaczam** im, PANIE.

Teraz **przebaczam** wszystkim KSIĘŻOM, pastorom, zakonnikom, mojej parafii, organizacjom parafialnym i grupom modlitewnym, mojemu duszpasterzowi, biskupowi, Papieżowi, całemu Kościołowi: brak wsparcia, potwierdzenia mojej wartości; złe kazania, małostkowość, brak zainteresowania, brak zachęty, której nasza rodzina bardzo potrzebowała; także wszelkie zranienia, jakie zadano mnie lub mojej rodzinie, nawet w odległej przeszłości — przebaczam im dzisiaj.

PANIE, **przebaczam** osobom ODMIENNYCH PRZEKONAŃ: tym, którzy należą do innych opcji politycznych, którzy atakowali mnie, ośmieszali, dyskryminowali, przez których poniosłem szkodę materialną.

Przebaczam przedstawicielom INNYCH WYZNAŃ, którzy próbowali mnie nawrócić na siłę, napastowali mnie, atakowali, kłócili się ze mną, narzucali mi swój punkt widzenia.

Przebaczam tym, którzy zranili mnie ETNICZNIE: dyskryminowali mnie, wyszydzali, mówili dowcipy o mojej narodowości lub rasie, wyrządzili mojej rodzinie krzywdę fizyczną, emocjonalną lub materialną. Przebaczam im dzisiaj.

PANIE **przebaczam** też wszystkim SPECJALISTOM, którzy w jakikolwiek sposób mnie skrzywdzili: lekarzom, pielęgniarcom, prawnikom, sędziom, politykom i pracownikom administracyjnym.

Wybaczam wszystkim pracującym w służbach społecznych: policjantom, strażakom, kierowcom autobusów, sanitariuszom, a szczególnie fachowcom, którzy zażądali zbyt wiele za swoją pracę.

JEZU, **przebaczam** mojemu PRACODAWCY to, że nie płacił mi wystarczająco, nie doceniał mojej pracy, nie chwalił za osiągnięcia.

PANIE JEZU, **przebaczam** moim NAUCZYCIELOM I WYKŁADOWCOM, zarówno dawnym jak i obecnym, tym, którzy mnie karali, upokarzali, obrażali mnie, traktowali niesprawiedliwie, wyśmiewali, nazywali „tępym” lub „głupim”, zmuszali, żebym zostawał po szkole. Przebaczam im PANIE, z serca.

JEZU, **przebaczam** moim PRZYJACIOŁOM, którzy mnie zawiedli, zerwali ze mną kontakt, nie wspierali mnie i byli nieosiągalni, gdy ich potrzebowałem, pożyczyci pieniądze i nigdy nie oddali, plotkowali o mnie.

PANIE JEZU, w szczególny sposób modłę się o łaskę **przebaczenia** TEJ JEDNEJ OSOBIE, która w całym moim życiu zraniła mnie najbardziej.

Proszę, pomóż mi **przebaczyć** temu, kogo uważam za swojego największego wroga; komu najtrudniej jest mi przebaczyć; o kim powiedziałem, że nigdy nie przebaczę.

PANIE, sam również proszę o przebaczenie tych wszystkich ludzi — za ból, jaki im zadałem — szczególnie moją matkę i ojca, oraz mojego współmałżonka. Przepraszam z całego serca zwłaszcza za te największe krzywdy, jakie im wyrządziłem.

Dziękuję Ci, PANIE JEZU, że jestem teraz uwalniany od zła, jakim jest brak **przebaczenia**. Niech Twój ŚWIĘTY DUCH napelni mnie światłem i rozjaśni każdy mroczny obszar mojego umysłu. Amen.

*Dlaczego warto podjąć ten trud **przebaczenia**? Ono nie tylko uzdrowi Twoje własne relacje z innymi (włączając w to samego Boga), ale przez nie przychodzi Twoje własne uzdrowienie — duchowe, emocjonalne, psychiczne i fizyczne.*

*Bóg pragnie leczyć Twoje serce, jak i **przebaczać** Ci grzechy, w odpowiedzi na prośbę, jaką codziennie do Niego zanosisz: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.*

Te fragmenty modlitwy, które nie będą Cię dotyczyły osobiście — np. nie masz rodzeństwa, więc nie musisz przebaczać braciom i siostram — możesz pominąć lub ofiarować za znane Ci osoby, które mają złe relacje z wymienioną grupą ludzi.

Jeśli ktoś, kto Cię zranił, już nie żyje, nie rezygnuj z przebaczenia mu. On potrzebuje go jeszcze bardziej niż żyjący. Bądź wytrwały w tej modlitwie.

A kiedy ją skończysz po 30 dniach — podaj dalej, gdziekolwiek widzisz, że ktoś choruje, cierpi, ma problemy z przebaczeniem lub nie potrafi otworzyć się na łaskę uzdrowienia.

PAMIĘTAJ Przebaczenie jest aktem woli, a nie uczuciem. Jeśli modlimy się za kogoś, możemy być pewni, że przebaczyliśmy tej osobie. Aby pomóc sobie kogoś zaakceptować i otworzyć się na tę osobę

bardziej, wyobraź ją sobie z JEZUSEM i powiedz do PANA: „Kocham ją, ponieważ Ty ją kochasz”.

Przebaczenie jest zobowiązaniem trwającym CAŁE ŻYCIE.

Każdego dnia jesteśmy zaproszeni do przebaczenia tym, którzy nas krzywdzą lub ranią.

„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15,12) — przypomina nam Jezus.

Źródło: http://www.odkupieni.pl/wspolnota_2013-2014_pojednanie-przez-krew-c

PRZEBACZENIE sobie i bliźnim, szczerą spowiedź oraz oddanie swojej woli Bogu - fundamentem wysłuchania naszego wołania do KRÓLA BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

Kilka sugestii do przemyśleń i zastosowań

W wielu dotychczasowych publikowanych w Głosie Małego Rycerza intencjach mszalnych i świadectwach poruszany był temat wybaczenia, przebaczenia.

W życiu duchowym Małych Rycerzy dominuje modlitwa, różne praktyki, formy i odmiany. Niekiedy wydaje się, że nasze modlitwy nie są wysłuchane – co w takiej sytuacji robić, jak się zachować? Czyżby Pan Bóg nie słyszał nas? Jaka przyczyna powoduje, że nie widzimy owoców naszych modlitw i praktyk duchowych?

Fundamentem jest przebaczenie sobie oraz bliźnim. Trzy słowa: **przeproszenie, wybaczenie i prośba o odpuszczenie win [i kar] naszym winowajcom** (żywym i zmarłym). Dlatego koniecznością jest dokonanie:

1. **Przeproszenia** Pana Boga za grzechy i przewiny ziemskiej pielgrzymki wszystkim zmarłym przodkom, którzy mogli dopuścić się tego co nazywamy obciążeniem pokoleniowym.
2. **Wybaczenie** sobie i wszystkim zmarłym przodkom, aby skutki ich grzechów (tzw. obciążenie poprzez ciężkie grzechy: morderstwa, zdrada szczególnie Boga, klątwy, okultyzm, wróżbiarstwo i inne ciężkie grzechy wołające o pomstę do nieba) nie miały wpływu na życie pokolenia obecnego (nas, naszych bliskich) i pokolenia przyszłego (na nasze dzieci, wnuki).
3. **Prośba do Pana Boga o odpuszczenie win naszym winowajcom** żywym i zmarłym, którzy nam zawinili zgodnie z modlitwą Ojciec nasz: „... **i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom**” i słowami Pana Jezusa na krzyżu: **Ojciec przebacz im bo nie wiedzą co czynią** (czy uczynili).

Wybaczenie sobie -

Sami też nie jesteśmy wolni od grzechów i przewin a często staliśmy się *krzywdzicielami* (zob. „**Modlitwa krzywdziciela, którym jestem**” - Głos MR nr 34 str. 1) wobec naszych bliźnich. Dlatego pierwszą rzeczą jaką powinniśmy zrobić to skorygować nasze wołanie w modlitwie Pańskiej wołając: „(...) **i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom**”. Nie możemy wypowiadać czegoś, co nie jest zgodne z naszym sumieniem. Bo, jeżeli żyjemy jakkolwiek uraz do bliźniego nie wybacząc, wówczas powinniśmy wołać: „**i nie odpuść mi moich win jako i ja nie**

odpuszczam bliźniemu”, po to aby uzmysłwić sobie wagę tego, co wypowiadamy codziennie w modlitwie *Ojczy nasz*.

Pan Jezus na Górze mówi: „**Jeśli bowiem przebaczyście ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczyście ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.**”(Mt 6, 14-15)

Nawet jeżeli sytuacja będzie się powtarzać, powinniśmy zwracać uwagę na słowa jakie Pan Jezus odpowiedział Piotrowi na jego pytanie: „**Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?**.” Jezus mu odrzekł: „**Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy**”. (Mt 18,21-22)

Dlaczego należy przebaczać nie 7, a 77 razy? (Iwona Jabłońska)

W małżeństwie (również w innych relacjach z bliźnimi) każdego dnia mamy wiele okazji, żeby powiedzieć żonie czy mężowi „kocham”, wiele okazji, żeby powiedzieć „dziękuję” i nie mniej sposobności, żeby przeprosić i prosić o wybaczenie. To nie muszą być wielkie, spektakularne „dramaty”, ale codzienne zranienia poprzez słowo, czy postawę, którą sprawiamy ból swojemu współmałżonkowi, [bliźniemu].

W starożytności, we wszystkich kulturach liczba 7 miała wyjątkowe znaczenie, była traktowana jako liczba święta. W Starym Testamencie pojęcie „siedem” i „pełnia” traktowane są zamiennie. Pełnia to coś doskonałego, zatem wybaczyć 7 razy to wybaczyć doskonale, całkowicie i nie oglądać się za siebie. Można powiedzieć, że w tym znaczeniu należy wybaczać ciągle, codziennie, nieustannie i w taki sposób, żeby nie wracać do tych krzywd i nie rozpamiętywać zranień. W teorii brzmi to pięknie i właśnie doskonale, ale z praktyką bywa różnie. Przyjrzyjmy się zatem co regularne przebaczenie wnosi do naszych relacji...

TLEN DLA RELACJI

Kiedy nie gromadzimy w sobie urazów przeciwko ukochanej osobie, możemy oddychać spokojnie i głęboko w tej relacji. Jeśli jednak nosimy żal, ciągle rozpamiętujemy winy ukochanego, zakrada się nieszczerłość i zaczynamy „dusić się” w tej relacji... Może pojawić się podejrzliwość i patrzeć na kogoś, kto jest nam najbliższy, jak na wroga zakładając jego złe intencje nawet, jeśli takich nie ma. Znam takie małżeństwo, które nie jednało się na bieżąco i dziś jak rozmawiam z którymś z nich czuję, że z perspektywy czasu do końca sami nie wiedzą o co chodzi, a jednocześnie są w stanie jak z rękawa sypać przykłady podejrzanego zachowania swojego współmałżonka. Z jednej strony widać ten żal, a z drugiej pragnienie miłości, bo ostatecznie wszyscy pragniemy miłości, ale czasem szukamy jej tam, gdzie wydaje nam się, że ją znajdziemy, a nie tam, gdzie ona faktycznie jest. A miłość naprawdę jest mocno związana z miłosierdziem. Kiedy idziemy do spowiedzi, to czujemy pewien dyskomfort, przyznajemy się do swoich słabości i grzechów, ale wychodzimy z przekonaniem bezwarunkowej miłości Boga, który przebacza, zatem kocha... Kiedy zaś współmałżonek przychodzi prosić o przebaczenie, ciężko nam czasem wybaczyć z serca, ale musimy pamiętać o tym, że nie robiąc tego pozbawiamy naszą relację „tłenu” i zaczynamy się w niej dusić.

ŹRÓDŁO RADOŚCI

Trudno się prawdziwie radować, kiedy żyjemy z kimś w niezgodzie. Małżeństwo, które przebacza sobie urazy jest wolne – ta wolność przekuwa się na poziom szczęścia w relacji. Pamiętam wiele takich sytuacji, kiedy dochodziliśmy szybko do porozumienia z mężem na skutek wcześniejszego pojednania. Niestety pamiętam też takie, gdzie jedno z nas (najczęściej ja) uparcie próbowało postawić na swoim, zamykając drogę pojednania. Jak trudno było wtedy cieszyć się ze wspólnego czasu, z obecności małżonka i jak łatwo pielęgnować wtedy fałę osądów, która zalewa relację. Nie można być wtedy prawdziwie szczęśliwym.

GNIEWAJCIE SIĘ, ALE...

W Liście do Efezjan czytamy: „**Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce**” (4, 26).

Przekładając to na relacje małżeńskie trudno mi podać choć jeden przykład takiej pary, która nie doświadczyła zranienia czy kłótni w swojej małżeńskiej relacji. Jest to coś naturalnego, ponieważ nasza natura jest grzeszna i oczywiście pożądanym jest, żeby dążyć do tego, aby możliwie jak najmniej ranić siebie nawzajem, ale z racji na grzech pierworodny, który nosimy w sobie często ulegamy pokusom, które sprawiają przykrość żonie, czy mężowi.

Jaki więc jest sens tego czytania? Myślę, że Bóg zna naszą naturę i wie, że w naszych relacjach będą trudności, grzech, gniew... dlatego też podaje nam gotową receptę i wskazówkę jak sobie z tym radzić – godzić się przed zachodem słońca. Zawsze starać się kłaść pojednaniem. To piękne móc kłaść się i budzić spokojnie obok ukochanej osoby. Bez urazy w sercu.

My osobiście staramy się tego pilnować, ale zdarzyło się kilka razy nie pojednać przed snem... Najtrudniejsze noce i poranki w życiu... nie polecam.

DIABEŁ TKWI W SZCZEGÓŁACH

Tak się mówi potocznie. Jednak coś w tym jest... Czasem wydaje się, że pojednanie i przebaczenie jest konieczne kiedy doświadczamy poważnych i namacalnych trudności w relacji – w przypadku zdrad, kłamstw, uzależnienia... Jednak to właśnie te małe codzienne zranienia, które są codzienna lekcja przebaczenia pomagają nam przechodzić poważne kryzysy.

Sami doświadczyliśmy dużego kryzysu w małżeństwie i dzięki temu, że na bieżąco prosiliśmy się o przebaczenie i nie odkładaliśmy tego w czasie, już od narzeczeństwa, kiedy przyszedł większy kryzys, wiedzieliśmy, że jest to pierwszy krok do uzdrowienia naszej relacji... Pojednanie i przebaczenie. Nie 7, ale 77 razy. (*Iwona Jabłońska - Dlaczego należy przebaczać nie 7, a 77 razy?*)

Co zrobić jeśli mamy trudności z wybaczeniem sobie, przeproszeniem i przebaczeniem bliźnim – żywym i zmarłym?

Warto wrócić do kilku artykułów zamieszczonych we wcześniejszych kwartalnikach, gdzie te tematy były poruszane. W Głosie Małego Rycerza (*Na okładce św. Maksymilian*) nr 31 na s. 26 (*tytuł artykułu na s. 25*) „**Podziękowanie i uwielbienie Boga Ojca** oraz kilka wymownych duchowych obrazów

i wskazówek rycerki...) rycerka B. dzieli się m.in. swoim rozeznaniem i doświadczeniem: **„Dlatego, aby pozostać w pełni łączności z Bogiem musimy wybaczyć sobie samemu i wybaczyć w swoim imieniu i w imieniu przodków. Przy pomocy Pana - abyśmy umieli wybaczyć i przebaczyć z przeproszeniem i było przez Pana to przyjęte - należy zamówić Msze św. Wieczyste: O przebłaganie Boga Ojca i miłosierdzie za przewinienia z ziemskiej pielgrzymki dla śp. Przodków z rodzin (podać imiona i nazwiska ojców i nazwiska panieńskie matek), a następnie po spowiedzi św. uczestnicząc we Mszy św. w ich intencji przyjąć Komunię św. z przebaczeniem i jednocześnie z prośbą, aby od tej chwili Pan Bóg udzielił im przebaczenia i abyśmy od tej chwili odpowiadali tylko za swoje [myśli, słowa i] czyny.**

W tymże Głosie MR nr 31 na str. 26-28 s. Ania z Warszawy dzieli się własnym świadectwem opartym na recenzji do książki: **„UWOLNIENIE Z MOCY ZŁEGO DUCHA. Praktyczny przewodnik”** ks. Tournyol du Clos. Zaś na str. 28-31 tegoż kwartalnika zaprezentowany został Aneks I z powyższej książki **„KAŻDY CHRZEŚCIJANIN MOŻE NA MOCY SWEGO CHRZTU UWOLNIĆ SIĘ Z PĘT DEMONA.**

W Głosie MR nr 30 (okładka MB z Duchem Świętym) na str. 42-50 opublikowany został Aneks II pt. **„MODLITWA O UZDROWIENIE MIEDZYPOKOLENIOWE”.**

W Głosie Małego Rycerza nr 35 s. 22-23 zamieszczany był artykuł pt. **„PRZEPROSZENIE, WYBACZENIE Z MIŁOŚCI DO BOGA I BLIŹNIEGO”** z przykładowymi intencjami Mszy św. na s. 24. Na str. 22 tegoż Głosu MR nr 35 możemy sobie przypomnieć i wykorzystać **AKT WYBACZENIA SAMEMU SOBIE.**

Jezus jest naszym jedynym rzecznikiem wobec Boga Ojca. Matka Boża radzi: uczynicie cokolwiek [Jezus] wam powie. **Przy tym KONICZNE JEST oddanie Bogu swego „ja”, swojej WOLI i swojej nędzy, aby Jezus mógł działać, wejść w nasze życie, w naszą nędzę.** Zawsze powinniśmy używać Jego modlitwy, jego wołania do Ojca tak jak miało to miejsce w czasie modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym: **„Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”** Korzystajmy z Jego rad, wskazówek, naśladujmy Go w tym co zostawił w Nowym Testamencie. Jeśli jest trudność w kwestii przebaczenia wołajmy do Ojca mocą słów Jezusa konającego na drzewie krzyża: **„Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią”.** (Łk 23, 34 a)

Na koniec: Korzystać należy z **dobrego rachunku sumienia** (nawet codziennego), częściej i **szczerzej spowiedzi**, przyjmowania godnie **sakramentalnej [i duchowej] Komunii św.** Jest to bardzo ważne, gdyż umacnia nas i przemienia a w zasadzie przebóstwia pozwalając Jezusowi żyć w nas co obrazują słowa św. Pawła Apostoła: **„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.”** (Ga 2,20).

Wówczas możemy mieć pewność, że poniższe obietnice Pan Jezusa wypełniać się będą:

1. **Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi. (Mt 14,7)**
2. **Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście , o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. (J 15,7)**

3. **Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. (J 15,16)**

W zanoszonej modlitwie **potrzeba też wsiuchać się w siebie, rozmawiać z Bogiem otwarcie** jak z bliską osobą o wszystkim co nas nurtuje ale i co sprawia radość. Nie zniechęcać się w oczekiwaniu na owoce modlitwy. Cierpliwie czekać. Modlitwa ma być ufna, wytrwała – mamy nie ustawać, gdyż wiele jest tajemnic, które są zakryte a wynika to z mądrości Bożej (podobnie jak wiele tajemnic mają rodzice przed dziećmi).

Korzystajmy z owoców Najświętszej Ofiary – Mszy św. Można zamawiać msze św. w intencjach zredagowanych, ale można też ofiarować uczestnicząc we Mszy św. w intencjach Legionu czy osobistych w przykładowych intencjach:

W intencjach zanoszonych do Tronu Bożego przez Matkę Bożą i Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, o Bożą osłonę i ochronę św. Michała, Archaniołów i św. Aniołów pomnożone mocą modlitw, ofiar, władzą i Skarbem Kościoła Chrystusowego (od początku chrześcijaństwa przez wszystkie wieki, aż do chwili obecnej)

O przeproszenie, wybaczenie i przebłaganie za grzechy przodków... (np. W., jej synów - córek J. i, K itd.) z prośbą o Miłosierdzie Boże i osłonę dla... (W. jej synów – córek: J. i K.) w tym o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, umocnienie, wiarę, wytrwanie w dobrym i zbawienie oraz o uwielbienie i podziękowanie Bogu bogatemu w Miłosierdzie za dary i łaski udzielone w życiu syna Jakuba pomnożone mocą modlitw, ofiar i władzą Kościoła Chrystusowego.

(Redakcja)

230 MSZY ŚW. W CIĄGU 3 MIESIĘCY - odprawionych z ofiar małych rycerzy, kandydatów, sympatyków Legionu i czcicieli Bożego Miłosierdzia

W tym artykule chcemy wyrazić **wielkie podziękowanie wszystkim ofiarodawcom**, dzięki którym zostało zamówionych, ofiarowanych i odprawionych blisko 230 intencji Mszy św. od końca marca do końca maja w intencjach przebłagalnych, pilnych, ważnych, istotnych dla nas, naszych rodzin, Legionu, Ojczyzny, Kościoła i świata całego.



Wyrażamy wdzięczność wszystkim tym, którzy przekazali swoje zaliczki z odwołanych rekolekcji w Częstochowie (20-22.03.2020) a także ofiarodawcom z Bochni, Łątki, Krakowa, Koszalina, Głubczyc, Calgary (Kanada) Warszawy i innych osób anonimowych. Nie sposób wymienić wszystkich ofiarodawców, którzy zamawiają i ofiarują Msze św. indywidualnie czy zbiorowe również ważne i godne uwagi przy okazji tych inicjatyw i w tym miejscu podkreślone. Bóg zapłać wszystkim.

Sytuacja jaka zapewne zaskoczyła nas wszystkich oraz obostrzenia rządowe i Kościoła w Polsce spowodowała wiele zawirowań w naszym życiu doczesnym ale i duchowym (m.in. odwołane zostały uczty duchowe w Częstochowie i Licheniu dla Małych Rycerzy), wprowadzono bolesne ograniczenia ilości wiernych w uczestnictwie nabożeństw (szczególnie bolesne w czasie wielkiego tygodnia – triduum paschalnego), zmuszanie do przyjęcia Komunii św. na rękę, strach napędzany przez media podający ilości dotkniętych zarazą i śmierci (- tu są rozbieżne głosy co do wywołania globalnej pandemii), reżim noszenia maseczek itd. itp. Mając te znaki oraz inne rozeznania duchowe w tym natchnienia w zamawianiu mszy św. (bo nie wiemy jak długo będziemy mogli cieszyć się z uczestnictwa w Najświętszej Ofierze i korzystania z sakramentów św.) podjęte zostały działania zamawiania tak licznych mszy św. jako antidotum na coraz większe zło i zuchwalstwo tych, którzy stoją po stronie sił ciemności.

Zachęcamy więc do zamawiania intencji mszalnych przede wszystkim **prześlągnięcia** dobrego Boga za wszystkie **główne i ciężkie grzechy w tym te wołające o pomstę do nieba** a szczególnie za świętokradztwo, bezbożnictwo, profanacje, morderstwa dzieci nienarodzonych, nieczystość i inne.

O zamawianie i ofiarowanie takich msze prosiła Matka Boża Licheńska. Łączmy je z osobistą modlitwą w tym rozważania Męki Pańskiej w drodze krzyżowej, różańcu części Bolesnej, czy koronki do Bożego Miłosierdzia jako modlitwy prześlągniętej danej nam na te czasy. Poniżej uniwersalna intencja dla zainteresowanych.

UNIERSALNA INTENCJA DO MSZY ŚW., SPOTKAŃ MODLITEWNYCH I NABOŻEŃSTW – W TYM DO ZEGARA MĘKI PAŃSKIEJ

Uniwersalna intencja do Mszy św., spotkań modlitewnych oraz nabożeństw osobistych i wspólnotowych w tym do ZEGARA MĘKI PAŃSKIEJ

**W intencjach prześlągnięcia Boga Ojca i o Miłosierdzie Boże
w intencjach zanoszonych do Tronu Bożego przez Matkę Bożą,
Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego i ofiarodawców,
o osłepienie szatana mocą Płomienia Miłości Niep. Serca Maryi,
o osłonę i ochronę św. Michała, św. Archaniołów i św. Aniołów,
o moc wstawienniczą całego Dworu Niebieskiego
oraz świętych dusz czyścicowych,
pomnożone mocą modlitw, ofiar, władzą i Skarbem Kościoła Chrystusowego
od początku chrześcijaństwa przez wszystkie wieki aż do chwili obecnej.**

W powyższej intencji - lub nieco zmodyfikowanej - sprawowane były i są Mszy św. [<https://mali-rycerze.pl/czytam,1686>]

Nieco o intencji. Św. Michał jest potężnym obrońcą i orędownikiem Ludu Bożego jak również współpatronem Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, który wspiera intencje zanoszone do tronu Bożego przez Królową Nieba i ziemi (wierząc w Jej WSZECHPOŚREDNICTWO z ufnością powierzamy się Jej ze wszystkimi modlitwami i ofiarami, aby Ona nimi dysponowała,

zarządzała i zanosila do Tronu Bożego w najpilniejszych potrzebach według upodobania i woli Bożej) jak również wszystkie intencje: modlitwy i ofiary rycerzy: osobiste, lokalnych grup modlitewnych jak i całego Legionu. Wszystkie te intencje zanoszone przez Matką Bożą i Legion MRMSJ za wstawiennictwem św. Michała Archanioła, św. Archaniołów (Gabriela, Rafała, Uriela, Sealtiel, Jechudiel i Barachiel – zob. Głos MR nr 37 s. 28-34), Dworu Niebieskiego oraz świętych dusz czyśćcowych (święte, ponieważ dostąpiły łaski zbawienia i po oczyszczeniu dostąpią łaski nieba) pragniemy, aby były pomnożone mocą modlitw, ofiar, władzą i Skarbem Kościoła Chrystusowego czyli mocą wszystkich modlitw, ofiar, władzy i Skarbu (NS) Kościoła **TRYUMFUJĄCEGO** (w niebie), **PIELGRZYMUJĄCEGO** (na ziemi) i **CIERPIĄCEGO** (w czyśćcu)

Ta uniwersalna intencja (np. 9 Mszy św. tzw. nowenny Mszy św.) może towarzyszyć także małym rycerzom jak również wszystkim zatroskanym o Kościół, Polskę i całą ludzkość oraz wszystkim uczestnikom tzw. ZEGARA Męki Pańskiej czyli rozważań 24 godzin Męki wg Luizy Piccarenny.

Taki ZEGAR Męki Pańskiej mogą tworzyć 24 osobowe grupy, przydzielając każdej osobie jedną godzinę. Każdego następnego dnia każda osoba przechodzi do następnej godziny rozważań. I tak przez przechodząc każdego dnia przez 24 dni wszyscy uczestnicy zakończą wszystkie 24 rozważania Męki Pana Jezusa wg Luizy Piccarenny. [<https://www.mali-rycerze.pl/czytam,1376>]

Poniżej przykład 6 intencji dla zainteresowanych:

6 MSZY ŚW. ZA... DOWOLNĄ POLECANAŃ OSOBĘ (osoby) do wykorzystania przez każdego zainteresowanego

Można użyć tych treści do zamawiania intencji mszalnych u kapłanów a także do ofiarowania jako własnej codziennej intencji uczestnicząc przez 6 kolejnych dni za osobę polecaną przez bliskich zatroskanych o zbawienie duszy ofiarując za nią kolejno 6 Komunii św.

Pierwsza Msza św.: Ku czci Pana Jezusa niewinnie uwięzionego i Jego cierpień oraz mocą tej i każdej ofiary Chrystusowej składanej na ołtarzach całego świata w całej historii Kościoła z prośbą o przebaczenie, prześląganie i miłosierdzie dla grzeszników za przyczyną Matki Bożej Miłosierdzia – szczególnie dla (i jego przodków) w tym o uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, i wytrwanie w dobrym pomnożone mocą modlitw, ofiar, władzy i Skarbu Kościoła Chrystusowego.

Druą Msza św.: Ku czci Pana Jezusa niewinnie sądownego i skazanego przez niesprawiedliwy wyrok oraz ... (dalej jak w pierwszej Mszy św.)

Trzecia Msza św.: Na uczczenie Pana Jezusa wyszydzonego przez całe Jego życie, a szczególnie w Jego bolesnej Męce i na drzewie Krzyża w swej śmierci oraz ... (dalej jak w pierwszej Mszy św.)

Czwarta Msza św.: Ku czci Pana Jezusa zmarłego okrytego ranami, ogołoczonego i konającego na drzewie Krzyża w swej śmierci oraz ... (dalej jak w pierwszej Mszy św.)

Piąta Msza św.: Ku czci Pana Jezusa zmarłego i Jego pogrzebu oraz ... (dalej jak w pierwszej Mszy św.)

Szosta Msza św.: Ku czci zmartwychwstałego i uwielbionego Pana Jezusa – uwielbienie i podziękowanie dobremu Bogu za wysłuchanie wołania i udzielone Boże Miłosierdzie i pomoc dla

grzeszników – szczególnie dla (i jego przodków) w tym za uwolnienie, nawrócenie, uzdrowienie, i wytrwanie w dobrym pomnożone mocą modlitw, ofiar, władzy i Skarbu Kościoła Chrystusowego.

ANIELE STRÓŻU, PÓJDŹ ZA MNIE DO KOŚCIOŁA

Kardynał Vincent Nichols, Arcybiskup Westminster, którego kościołem tytularnym w Rzymie jest sanktuarium MBNP otrzymał i przekazał dalej wzruszającą modlitwę (w czasie kiedy nie można było fizycznie pójść do kościoła):

Aniele Stróżu, pójdz za mnie do kościoła, uklękniij za mnie na Mszy św. Podczas Ofiarowania, zabierz mnie do Pana Boga i podaruj Mu moją służbę - to, czym jestem i to, co mam, ofiaruj jako moje dary. Podczas Konsekracji, swoją mocą serafina, adoruj mego Zbawcę prawdziwie obecnego, wznosząc modlitwy za tych, którzy mnie kochają i tych, którzy mnie urazili, i za zmarłych, aby Krew Chrystusa obmyła ich wszystkich. Podczas Komunii Świętej, przynieś mi Ciało i Krew Chrystusa, jednocząc Go ze mną w duchu, by moje serce stało się Jego mieszkaniem. Nieś do Niego błagania, by poprzez Jego Ofiarę, wszyscy ludzie na ziemi zostali wybawieni. Gdy Msza św. dobiegnie końca, zanieś Błogosławieństwo Pana do mojego domu i do domu każdego bliźniego. Amen.

Dodał: "Wciąż otaczają nas aniołowie i święci, którzy wielbią Pana, chronią i wspomagają ludzi. A więc może warto uczynić ich naszymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami, gdy docieramy do kresu naszych możliwości i nie możemy już nic więcej uczynić?"

ŚW. JAN BOSCO: Epizod dot. Spowiedzi i Komunii św.



Wieczorem 1 maja 1864 roku, w pierwszy dzień miesiąca maryjnego, tak drogiego dla księdza Bosko, opowiedział swoim chłopcom następujący epizod:

Śniło mi się, że jestem w kościele i że jest on pełen młodych ludzi, ale niewielu przystępowało do Najświętszej Komunii.

Przy balustradzie zobaczyłem mężczyznę, bardzo wysokiego i czarnego, z dwoma rogami na głowie. W ręce miał magiczną latarnię i pokazywał kilku chłopcom różne rzeczy.

Jednemu pokazywał zabawę pełną rozmaitych zajęć; innemu pokazywał rodzinne strony, pola, słońce; temu pokazywał naukę i książki; tamtemu owoce i wino, które miał w beczulce; jeszcze innemu — przyjaciół, i tak dalej.

Skutkiem tego tylko nieliczni przystępowali do Spowiedzi i do Eucharystii.

Czy wiecie, co oznacza ten sen? — zapytał ich Święty. Oznacza on, że zły duch robi wszystko, by odwrócić uwagę młodych ludzi w kościele!

A młodzi ludzie są tak niemądry, że stoją tam i się przyglądają. Trzeba stłuc diabelską latarnię!

Jak? Myśląc, że jeśli oddalicie się od Spowiedzi i od Komunii, w nieunikniony sposób wpadniecie w łapy złego ducha!



Każdy z nas, kiedy zbliża się do momentu spowiedzi, powinien starać się wyzwolić z tych sidła. Przygotowując się do spowiedzi, należy więc być świadomym, że zło knuje za naszymi plecami, próbuje nie dopuścić do pokuty, a więc i do odpuszczenia win – co pozwala myśleć o raj. W ten sposób ksiądz Boska ukazuje nieskuteczność spowiedzi powierzchownych, za którymi kryje się działanie zła i które w ten sposób stają się nieważne. Tylko walcząc wcześniej, a następnie poprawiając się po spowiedzi, można powiedzieć, że skutecznie zniweczyło się plan złego ducha.

JEŚLI UKRYWA SIĘ GRZECHY, PROFANUJE SIĘ SPOWIEDŹ.

Oprócz **spowiedzi i Komunii św.** innym narzędziem w walce przeciwko złemu duchowi jest **Różaniec.**

Z książki: „Cuda, wizje, prorocтва” Św. Jan Bosco s. 175,314, 316, 317

KOMUNIA DUCHOWA – pomocne przykładowe teksty FORMUŁA, czyli AKT, w jakim KOMUNIĘ DUCHOWNĄ można przyjąć

1. **O Jezu! wierzę w Ciebie utajonego w Sakramencie miłości mam nadzieję, w Twym miłosierdziu; kocham Ciebie nade wszystko i z miłości ku Tobie żałuję szczerze za wszystkie moje grzechy i postanawiam poprawę. Pragnę Cię przyjąć, przyjdź Jezu do serca mego. Przyjmuję Cię i z Tobą się jednoczę. O Jezu! już mnie nigdy od siebie nie oddalaj.**
2. **Jezu mój w Ciebie wierzę, Tobie ufam i kocham Cię nade wszystko! Zdaję się na wolę Twoją. Żałuję za moje grzechy. Ach przebacz Panie i daj poprawę. Pragnę Cię przyjąć w Komunii świętej, przybądź do mojego serca i posądź je na zawsze. Dzięki Ci Boże za wszystko!**

UWAGA. *Kto sobie szczerze życzy postępować w miłości Bożej i łasce, oraz zdobyć umocnienie w cierpieniach, niech często przyjmuje Komunię duchowną: Osobliwie podczas Mszy św., raz na początku, drugi raz na podniesieniu, a trzeci gdy kapłan pożywa Ciało Pańskie. Pożytki z Komunii duchownej są ogromne. Jeden akt doskonałej miłości Bożej, jedno gorące pragnienie i westchnienie do Pana Jezusa jest tu dostateczne. Czy to więc trudno? Należy jednak dodać następującą przestrożę. Św. Sobór Trydencki uczy, że kto chce pragnienie komunikowania wnieść do doskonałości, Komunii duchownej, trzeba aby to pragnienie pochodziło z źródła żywej wiary z miłością połączoną, to jest: gdy kto pragnie duchowo złączyć się z Jezusem i chce być uczestnikiem pożytków z tego zjednoczenia wynikających, choćby był w stanie łaski Boskiej czyli bez grzechu śmiertelnego, potrzeba, aby wzbudził akt doskonałego żalu w sercu pierwaj, nim duchowo komunikować ma; bo ten, co by się poczuwał do grzechu śmiertelnego i w takim stanie duszy chciałby Chrystusa Pana przyjąć, nie tylko by jego pragnienie było daremne, ale nadto popełniłby grzech ciężki i gatunek świętokradstwa; dla tego też przed każdą Komunię duchowną trzeba w sobie wzbudzić akt doskonałej skruchy.*

Komunię duchowną można przyjąć w każdej chwili, w każdym miejscu, gdyż nie potrzeba być na czczo. św. Tomasz doktor anielski twierdzi, iż każdym aktem miłości na ziemi, dusza zyskuje nowy stopień chwały w niebie. Źródło: Modlitewnik HOŁD BOGU od narodu polskiego Kraków 26.09.1927

3. Przyjdź, o Jezu mój najśladzsy, przyjdź do serca mego, o Żywocie, o Światło, o Światło, o Miłości, o Skarbie mój jedyny! Jeżeli świat odpycha Ciebie, jeśli Ciebie ukochać ani przyjąć nie chcą, ja Cię kocham, ja pożądam, ja wołam i pragnę Ciebie, i przysięgam Ci wierność aż do śmierci, aż na wieczność całą. Niechże Tobie w nędznym sercu sługi Twego niebo całe wynagradza zniewagi, jakich doznajesz na ziemi,, o mój najmilszy Panie! Amen. Jednocząc się z Sercem Twej Matki Najświętszej, z sercami wszystkich Świętych i Aniołów Twoich, po milion razy wołam: Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. (300 dni odpustu)

Pragnąc zjednoczyć się duchem z Panem Jezusem, wzbudź w sercu swoim akty wiary, nadziei, miłości i żalu, a zarazem rozważ w myśli, jakobyś był (a) przy studni Jakubowej z ową Samarytanką, gdzie Pan Jezus bardzo zmordowany i spragniony usiadł i poprosił, aby dała Mu napić się wody. (Modlitewnik: MÓJ NIEDZIELNY MSZALIK, 6.06.1938r.)

4. Kładę się u Twych stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Ci moje skruszone serce, unizone w swojej nicości i Twojej świętej obecności. Adoruję Cię w sakramencie Twej miłości, niewysłowionej Eucharystii. Pragnę przyjąć Ciebie w tym ubogim przybytku, jaki oferuje Ci mój umysł. Czekając na radość z sakramentalnej komunii, pragnę przyjąć Cię w duchu. Przyjdź do mnie, O mój Jezu, kiedy ja, ze swojej strony, przychodzę do Ciebie! Niech Twoja miłość ogarnie moje całe jestestwo w życiu i śmierci. Wierzę w Ciebie, Tobie ufam, Ciebie miłuję. (Podczas mszy św. transmitowanej przez Internet 19 marca papież Franciszek nazwał tę modlitwę "Aktem Komunii Św. duchowej")

Czy kapłan może odmówić Komunii św. do ust? Mamy odpowiedź KEP

Czy kapłan może odmówić wiernemu możliwości przyjęcia Komunii świętej do ust?

Portal PCh24.pl poprosił rzecznika Konferencji Episkopatu Polski o odpowiedź na to pytanie.

Do portalu PCh24.pl zgłaszało się wielu zaniepokojonych Czytelników, którzy spotkali się z trudnościami z przyjęciem Komunii świętej do ust. W niektórych parafiach w kraju księża naciskali na wiernych, próbując wymusić Komunię na rękę i niekiedy wprost i kategorycznie odmawiając udzielania Ciała Chrystusa na język.

Celem jednoznacznego wyjaśnienia tej kontrowersji portal PCh24.pl skontaktował się z rzecznikiem Konferencji Episkopatu Polski, ks. Pawłem Rytel-Andrianikiem.

Otrzymałiśmy odpowiedź, zgodnie z którą sytuację precyzują „Wskazania Prezydium Konferencji Episkopatu Polski dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w czasie epidemii”.

W nich czytamy:

„Przypomina się, że „każdy wierny zawsze ma prawo według swego uznania przyjąć Komunię Świętą do ust” (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, „Redemptionis Sacramentum”, Instrukcja o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią, 25.03.2004, nr 92).

W związku z tym **nikomu nie można nakazywać przyjęcia Komunii Świętej na rękę**, można tylko do tego zachęcać (zgodnie z zarządzeniem Rady Stałej KEP z dn. 12.03.2020). Należy tak organizować udzielanie Komunii Świętej, aby nie naruszyć wrażliwości osób mających trudność w przyjęciu Komunii Świętej na rękę. Jeśli część wiernych przyjmuje Komunię Świętą na rękę, a część do ust, jest wskazane, aby obu grupom Komunii udzielali różni szafarze lub też by osoby przyjmujące Komunię do ust przyjmowały ją po osobach przyjmujących Komunię na rękę. Wiernych przyjmujących Komunię Świętą na rękę zachęca się, by uprzednio, w miarę możliwości, zdezynfekowali sobie dłonie”.

Jest to oficjalne stanowisko Konferencji Episkopatu Polski oparte na dokumencie watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Sytuacja jest więc całkowicie jasna: **kapłan nie ma prawa nakazywać przyjęcia Komunii na rękę i każdy wierny, niezależnie od sytuacji epidemiologicznej, może otrzymać Ciało Chrystusa do ust.**

Pach

Read more: <https://www.pch24.pl>

**Piątą tajemnicę bolesną śmierć Pana Jezusa na krzyżu, ofiaruje
zawsze w intencji ostatniej godziny mojego życia.**

Ks Giuseppe Tomaselli

W OSTATNIM CZASIE DO WIECZNOŚCI ODESZŁO 4 RYCERZY

W piątek, 17 stycznia do wieczności odeszła rycerka **Maria Trawińska** z Ostrowa Wielkopolskiego. Podano także informację o odejściu 20.07.2015 r. członka lokalnej grupy + **Wiesław Jurek**. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie... mr Maria [...]

W sobotę, 15 lutego 2020 (w liturgiczne wspomnienie bł. Michała Sopoćki) do domu Ojca odszedł w domu (po kilku dniach od wyjścia ze szpitala) w wieku 69 lat **śp. Adam Krzemiński**, rycerz z Włocławka, uczestnik lokalnych i ogólnopolskich wielu uczt duchowych. Pogrzeb odbył się 20 lutego o godz. 13.30, w liturgiczne wspomnienie pastuszków z Fatimy bł. Hiacynty i bł. Franciszka i w setną rocznicę narodzin dla nieba bł. Hiacynty Marto. Poinformował animator mr Czesław G.

W sobotę, 21 marca 2020 odeszła do Pana rycerka **śp. Teresa Światała**, aktywna animatorka grupy modlitewnej w Zabrzcu.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,

MODLITWA DLA OTRZYMANIA ODPUSTU ZUPEŁNEGO W GODZINĘ ŚMIERCI

Ojciec św. Pius X dekretem św. Kongregacji odpustów "urbis et orbis" z dnia 9 marca 1907 r. nadał odpust zupełny na godzinę śmierci każdemu wiernemu, który w dniu dowolnie obranym po należyтым odprawieniu spowiedzi i przyjęciu Komunii św. ze szczerym uczuciem miłości ku Bogu odmówi poniższy akt poddania się i gotowości przyjęcia z ręki Boga każdego rodzaju śmierci.

Jest to odpust nadzwyczajny, który zachowanym będzie na chwilę śmierci, chociaż warunki jego wypełnione raz w życiu, dalekie jeszcze będą do tej ostatniej chwili.

Panie Boże mój, już teraz przyjmuję z ręki Twojej z poddaniem się i ochotą każdy rodzaj śmierci, jaki Ci się będzie podobało zesłać na mnie wraz ze wszystkimi jego troskami, cierpieniami i bólami. Amen.

SKARBY NIEBA, 1928, Nihil obstat 1930 r.

MODLITWA DO MATKI BOŻEJ I PANA JEZUSA NA OŚLEPIENIE SZATANA

**RATUJ NAS ŚWIĘTA MATUCHNO KOCHANA,
BŁAGAM CIĘ I PROSZĘ, UŻYJ POTĘŻNEJ BOŻEJ MOCY –
ŚWIATŁA CHRYSTUSA NASZEGO KRÓLA I PANA –
NA OŚLEPIENIE SZATANA**

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO do Medalika Chrystusa Króla (SZKAPLERZA EWANGELIZACYJNEGO): Wiary, Nadziei i Miłości

**BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE OCZY, ABY PRZEJRZAŁY.
BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE USZY, ABY SŁYSZAŁY.
BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE USTA, ABY SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO.
BŁOGOSŁAWIĘ SERCE TWOJE, ABY JAK JA KOCHAŁO.
„JESTEŚ BŁOGOSŁAWIONYM DZIECKIEM BOŻYM”
W IMIĘ OJCA I SYNA I DUCHA ŚWIĘTEGO. AMEN.**



Błogosławieństwo przekazane 23.11.2008 przez Pana Jezusa s. Marcelinie po rozdaniu pierwszych MEDALIKÓW.

R E D A K C J A – K O N T A K T Y

Asystent REDAKCJI: ks. dr Lesław Krzyżak
Redakcja: Wiesław Kaźmierczak, **Urząd Pocztowy Koszalin 9,
Skrytka pocztowa 82, 75-350 Koszalin, kom. 668 093 700**
Zamówienia...Maria Mrózek, kom. **664 035 180**

Nasza witryna: **mali-rycerze.pl**
e-mail: **malirycerze@gmail.com**

MODLITWA za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, zasługi, Oblicze Pana Jezusa i cały skarb Kościoła św. – tyle razy ile sekund w wieczności, oraz ile się liter mieści w tej publikacji, na wyjednanie przez Miłosierne Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, Łaski ostatecznej zbawienia, doskonałej skruchy w godzinę śmierci, przebaczenia wszystkich grzechów i łask potrzebnych oraz błogosławieństwa Bożego dla siebie i tych wszystkich osób, które będą redagować, współpracować z redakcją, mieć to czasopismo w swoim domu, czytać oraz ubogacać siebie i bliźnich będą. Zaś wszelkie zakusy szatana i innych złych duchów – w przekręcaniu, wypaczaniu i nie zrozumieniu tych treści – zostały przerwane i zniweczone mocą Bożą i całego Dworu Niebieskiego. Amen

SPIS TREŚCI

TERMINY (HARMONOGRAM) OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ	1
MOCNE SŁOWA BENEDYKTA XVI – (...) ZNAK DUCHOWEJ SIŁY ANTYCHRYSTA	1
MODLITWA, KTÓREJ ŻYCZY SOBIE MATKA BOŻA	2
PROROCTWO KARD. RATZINGERA: TAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ KOŚCIÓŁ PO PANDEMII	2
PODZIĘKOWANIE ABP ANDRZEJOWI DZIĘDZE RYCERKI MAŁGOSI ZE SZCZECINA	4
SŁOWO PASTERSKIE NA III NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU ABP ANDRZEJA DZIĘGI	5
Ks. OTTAVIO MICHELLINI: Z ORĘDI PANA JEZUSA DO KAPŁANÓW – CHCĘ MIEĆKAPŁANÓW ŚWIĘTYCH	7
ŚWIĘTO CHRYSYTA NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA	9
Ks. KAMIL SPOLANKIEWICZ: 7 DNIOWE MODLITEWNE OBLĘŻENIE JERYCHA-JEZU ZBURZ MURY	10
PŁOMIENI MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI – OBJAWIENIE JEZUSA I MARYI ELŻBIECIE Z WĘGIER	12
RÓŻANIEC DO SERCA MARYI – KORONKA DO PŁOMIENIA MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI	24
Ks. R. CHYLIŃSKI: OGŁASZAM KRÓLESTWO / ŚWIADECTWO ŁUCJI Z NOWEGO SĄCZA: MOJA EUCHARYSTIA	27
RÓŻANIEC PRZEPRASZAJĄCY MAJESTAT BOŻY)	29
NOWENNA – LITANIA - KORONKA DO NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII	30
ŚW. KATARZYNA ZE SIENY: KAPŁANI SĄ MOSTEM MIĘDZY NIEBEM I ZIEMIĄ	37
RÓŻANIEC DO SERCA MARYI – KORONKA DO PŁOMIENIA MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI	33
ŚWIADECTWO RYCERZA PAWŁA – PRZYPOMNIAŁEM SOBIE O SOLI EGZORCYZMOWANEJ	38
SŁOWO ZARAŻA UŻYTE W PIŚMIE ŚWIĘTYM – I ODMIANY TEGOŻ SŁOWA	38
MODLITWA za OJCZYZNĘ i za NASZYCH WROGÓW / za POKÓJ - PREZYDANTA / i za OJCZYZNĘ Adama CZŁOWIEKA	40
ŚWIADECTWO BOŻENKI Z KOSZALINA: POMOGŁO MI LEKARSTWO PODANE PRZEZ MATKĘ BOŻĄ	43
RECEPTA MATKI BOŻEJ NA LEKARSTWO NA EPIDEMIE PODANA ADAMOWI CZŁOWIEKOWI	44
ZNAK KRZYŻA ZABUJA ZARAZKI	44
KILKA WSKAZÓWEK, RAD I PRAKTYK DUCHOWYCH NA OBECNE CZASY	46
ŚWIADECTWO NAWRÓCENIA POPRZEZ MEDALION ZBAWIENIA	47
ŚWIADECTWO NAWRÓCENIA MICHAŁA ZA SPRAWĄ DYKTAND S. MEDARDY	47
OCZEKIWANA KSIĄŻKA S. MEDARDY Z JEJ ORĘDZIAMI DOSTĘPNA DLA ZAINTERESOWANYCH	48
KSIĄŻKA: „W DRODZE Z MARYJĄ” – OBJAWIENIA W TREVIGNANO ROMANO	50
MODLITWA PRZEBACZENIA	53
PRZEBACZENIE SOBIE I BLIŹNIM, SZCZERA SPOWIEDŹ ORAZ ODDANIE SWOJEJ WOLI BOGU	56
230 MSZY ŚW. W CIAGU TRZECH MIESIĘCY	60
UNIWERSALNA INTENCJA DLA ZAINTERESOWANYCH	61
6 MSZY ŚW. ZA DOWOLNĄ POLECANĄ OSOBĘ/OSOBY DLA ZAINTERESOWANYCH	62
MODLITWA DO ANIOŁA STRÓŻA– PÓJDŹ ZA MNIE DO KOŚCIOŁA	63
ŚW. JAN BOSCO: EPIZOD DOT. SPOWIEDZI I KOMUNII ŚW	63
KOMUNIA DUCHOWA – FORMUŁY CZYLI AKT W JAKIM KOMONIĘ DUCHOWĄ MOŻNA PRZYJĄĆ	64
CZY KAPŁAN MOŻE ODMÓWIĆ KOMUNII DO UST – MAMY ODPOWIEDŹ KEP	65
W OSTATNIM CZASIE DO WIECZNOŚCI ODEŁO 4 RYCERZY	66
MODLITWA DLA OTRZYMANIA ODPUSTU ZUPEŁNEGO W GODZINIE ŚMIERCI	66
MODLITWA DO MATKI BOŻEJ I PANA JEZUSA NA OŚLEPIENIE SZATANA	67
BŁOGOSŁAWIENSTWO DO MEDALIKA CHRYSYTA KRÓLA: WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI	67
RFDNAK.CIA - KONTAKTY	67